

Czwartek 15.01.2015

Wielkopolska
Wydanie 12

cena **2,10** (w tym 8% VAT)

www.gloswielkopolski.pl
www.facebook.com/GlosWielkopolski

GŁOS WIELKOPOLSKI



NUMER 11 (21.558) // ISSN 2353-6179 // NR INDEKSU 350-281

POLSKA THE TIMES



FOT. MATERIAŁY DYSYBUTORA

Kultura
Recenzujemy
„Hiszpankę” przed
premierą!

STR. 17



FOT. GRZEGORZ JAKUBOWSKI/POLSKAPRESSE

Piłka ręczna
Z Niemcami
zaczynamy bój
o medale MŚ

STR. 26

Nowe władze robią czystki w miejskich spółkach

● Prezydenci robią audyty, zapadły też pierwsze decyzje o zmianach na stołkach

Kalisz, Ostrów, Gniezno

Paulina Jęczmionka
p.jeczmonka@glos.com

Po wyborach w większości wielkopolskich miast prezydenckich zmieniły

się władze. Po wstępnych przemyśleniach nadszedł już czas na przetasowania i porządki po poprzednikach.

Grzegorz Sapiński, nowy prezydent Kalisza, sprzątnięcie rozpoczął od Towarzystwa Budownictwa Społecznego. Stanowisko stracił tu prezes Jacek

Quoss oraz wszyscy członkowie rady nadzorczej.

Głowy poleciały również w Ostrowie Wielkopolskim czy Gnieźnie. W tym pierwszym nowe władze odwołały szefów dwóch miejskich spółek oraz radę nadzorczą kontro-

wersyjnego Holdikomu. Być może nowa prezydent w ogóle zdecyduje się na likwidację tej spółki. Wiele wskazuje na to, że o likwidacji – tym razem Zarządu Gospodarowania Lokalami – myślał też władze Gniezna.

Więcej ● STR. 05

Rodzice nadal walczą o dzieci sześciolatek

Edukacja

Z danych Stowarzyszenia Rzecznik Praw Rodziców wynika, że w 2014 roku, co piąty rodzic zdecydował się nie posyłać swojego sześciolatka do szkoły. Wielu z nich swoje kroki skierowało do poradni psychologiczno-pedagogicznej. Część rodziców poszła o krok dalej. Wspólnie podjęli inicjatywę, która ma na celu zniesienie obowiązku szkolnego sześciolatek. Obywatelski projekt ustawy „Rodzice chcą mieć wybór” – pod którym podpisało się prawie 300 tys. osób – trafił już do Sejmu. Do marca odbędzie się jego pierwsze czytanie.

Sześciolatek w szkole to niejedyny problem, który „kłuje” w oczy polskich rodziców. Chcą oni mieć większy wpływ na edukację swoich dzieci – wybór podręczników czy zajęć dodatkowych. **● STR. 03**



FOT. PAWEŁ MIECZNIK

Poznań
Wypadek na rowerze
prezydenta
Jacka Jaśkowiaka

STR. 04

► Prezydent Jacek Jaśkowiak przewrócił się, jadąc na rowerze, gdy chciał ominąć stojącego przed sklepem na św. Marcynie samochód. Wypadek skończył się „tylko”

stłuczeniem ręki, choć – jak przyznaje prezydent – mogłoby być gorzej, gdyby za nim jechał np. tramwaj. Mimo tej „przygody” Jaśkowiak nie zrezygnuje z dojeżdżania rowerem.

Tabletki „dzień po” muszą być dostępne w aptekach bez recepty

● STR. 03

Związkowcy straszą strajkiem generalnym

ŚLĄSK. Związkowcy przestali już namawiać premier Ewę Kopacz do zmiany planu naprawczego Kompanii Węglowej. Stawiają jej już warunki i straszą strajkiem generalnym. **● STR. 11**

Milion wiernych odwiedziło w 2014 roku sanktuarium Matki Bożej Licheńskiej

● STR. 04

Kolejki do kiosków po nowy numer „Charlie Hebdo”

PARYŻ. Nowy numer satyrycznego tygodnika, choć ukazał się w 3-milionowym nakładzie, został błyskawicznie wykupiony. Redakcja doдруkowała kolejne dwa miliony. **● STR. 13**

Region

Poślizgną się na lodowisku?

GNIEZNO. Lodowisko było w ferie bezpłatne dla młodzieży. Aby się poślizgać trzeba było mieć bezpłatne bilety. Ale dysponowały nimi... zamknięte na święta szkoły. **● STR. 08**



FOT. EWA AUER

PIŁA. W poniedziałek w nocy strażacy ratowali nieczynną barkę Mississippi, która stoi na Gwdzie w centrum Piły. Jej właścicielka nie zamierza jej usunąć, tylko remontować. **● STR. 06**

OSTRÓW. Pięć miesięcy spędził za kratkami mężczyzna, który uciekł z ostrowskiego aresztu. Prawomocny wyrok w zawieszeniu zapadł już także wobec jego pomocnika. **● STR. 07**

ŚREM. Uczniowie z liceum w Zespole Szkół Ogólnokształcących mogą wybrać nietypowe dodatkowe przedmioty, na przykład dotyczące moralnych dylematów biologa. **● STR. 09**



Jesteśmy zakładnikami dawnego pojęcia „wielkoprzemysłowa klasa robotnicza”

Rozmowa
Władysław Frasyniuk ● STR. 02



Druga strona



Od redaktora



Leszek Waligóra

Tyle przydatku z prezydenta upadku

Media z całego świata oczekiwały wczoraj wieści z poznańskiego szpitala. A prezydent wstał, otrząpiał się i zapowiedział, że dalej rowerem jeździć będzie. Odszczekuję więc, bo już zakładałem, że kontuzja będzie sposobem na wycofanie się z pochopnej decyzji o rowerowych podróżach. Nikt by tego prezydentowi Poznania za złe nie miał, w końcu tylko nieliczni potrafiał przepedałować pół miasta i się nie spocic... Są plusy z tego jeżdżenia. Teraz wie prezydent o czym mówi, że nasze upadki są i jego upadkami. Dzięki cudownemu, choć bolesnemu, zrządzeniu losu, prezydencki wypadek zbiegł się z powołaniem oficera rowerowego, który o los cyklistów martwić się będzie. Mam nadzieję jednak, że zanim staną się roweryści piątą władzą, ktoś pomartwi się też losem kierowców aut i pasażerów MPK. Prezydent nie musi w tym celu wjeżdżać autem w tramwaj. ©

Nasza Historia



Wirtuoz z Ostrowa

● Mirosław Ferić był jednym z najlepszych lotników legendarnego dywizjonu. Był też „hersztem bandy urwisów” na ostrowskim podwórku.

Kaci z Wielkopolski

● Dwóch katów, którzy wykonywali wyroki w okresie międzywojennym, powieszono na terenie Wielkopolski kilkakrotnie osób.

Trzecia wojna światowa

● Polska armia na Zachodzie czekała na wybuch III wojny światowej jeszcze przez długie lata od zakończenia walk o Berlin i klęskę Japonii.

Prawdziwy Hans Kloss

● Przedstawiamy trzech agentów, którzy mogli być pierwowzorami bohaterów „Stawki większej niż życie”.

Broń biologiczna w II Rzeczypospolitej

● Tajny program II RP był jednym z najszerzej zakrojonych na świecie. (KRIS)

Rząd na pewno nie zlikwiduje tych czterech kopalń. Będziemy bronić miejsc pracy. Jesteśmy pod ścianą i nie mamy innego wyjścia
Piotr Duda, przewodniczący NSZZ „Solidarność” w RMF FM

Rozmowa „Głosu Wielkopolskiego”

Politycy myślą, że pieniądze biorą się z kapusty

Z Władysławem Frasyniukiem, politykiem, byłym posłem, przedsiębiorcą, rozmawia Alicja Zboińska



FOT. TOMASZ HOŁO

Strajkowały pielęgniarki, pracownicy fabryk. Były to protesty zawodowe. Wyjątkiem są górniccy, ich strajk staje się sprawą narodową. Na czym polega fenomen górników?

Niestety, jesteśmy zakładnikami dawnego pojęcia: wielkoprzemysłowa klasa robotnicza. Była ona symbolem siły, jakości, robotnicy byli traktowani jak awangarda polskiego narodu. Węgiel natomiast traktowano jak czarne złoto, wpajano szacunek do pracy górników. Tak powstała duża i silna grupa zawodowa, która – mimo zmiany ustroju – obrobiła swoją pozycję. W gospodarce rynkowej mamy element socjalizmu. To np. trzynastki i czternastki. W normalnych warunkach są wypłacane, gdy przedsiębiorstwo ma zyski. A w przypadku górników słyszymy, jak minister mówi, że na pensje i trzynastki pieniędzy wystarczy, ale za to zabraknie na czternastki.

Czy nie wynika to z tego, że państwo jest w zasadzie własnym zakładnikiem, gdyż należy do niego część kopalni?

Większość polityków nie ma kontaktu z gospodarką rynkową.

Na rynku działają prywatne kopalnie, które sobie dobrze radzą. Ich pracownicy potrafią zrezygnować z nieuzasadnionych przywilejów. Rząd czuje się natomiast pracodawcą górników, a politycy popełniają wszelkie możliwe błędy, które da się popełnić. Donald Tusk mawiał o węglu, że to czarne złoto, natomiast Ewa Kopacz rozpoczęła rząd od przekazania 100 milionów złotych kopalni. Ja jestem gotów powiedzieć górnikom, że dostaną trzynastki i czternastki, jak je sobie wypracują. Mam natomiast wątpliwości, czy to, co mówią członkowie rządu jest przemyślane. Uważam, że państwo polskie jest

słabym pracodawcą, politycy nie wiedzą, skąd biorą się pieniądze i uważają – tak jak dzieci – że biorą się z kapusty.

Czy można się spodziewać, że rząd rozwiąże problem nierentownych kopalń, skoro mamy rok wyborczy?

Widziałem badania, z których wynika, że badani są w tym sporze po stronie górników. Wynika to z podejścia, zgodnie z którym początkowo górników traktuje się jak awangardę, a teraz straszy bezrobociem. Polskiemu rządowi brakuje racjonalizmu, jego działania są nieprzewidywalne. To budzi sympatię dla górników. Co należy zrobić, by zakończyć ten konflikt?

Usiąść i poważnie rozmawiać. Polska jest rozpoznawalna w świecie dzięki Solidarności i dialogowi i to od czasów Okrągłego Stołu. Wydawało się, że dialog będzie kontynuowany, a widać, że brakuje rozmów. Bez poważnego dialogu nie pokaże się społeczeństwu, z jakimi zagrożeniami mamy do czynienia i nie znajdzie rozwiązania. Problemem są menadżerowie w górnictwie, którym się dużo płaci, podobnie jak radom nadzorczym. Oni też ponoszą odpowiedzialność, ale jej się nie egzekwuje. ●

ROZM. ALICJA ZBOIŃSKA

©

Weekend z „Głosem”

Magazyn

Polak na planie „Hobbita”



● Krzysztof Szczepański animował postaci „Hobbita”

Bajkowa kariera Szczęsnego

● Wojciech Szczęsny trafił do Arsenalu, mając 16 lat. Jest materiałem na legendę klubu i podporę kadry. Zbyt często jednak popełnia błędy

Magazyn rodzinny

Ślubne porady w pigułce

● Od marca narzeczeni będą mogli brać ślub poza urzędem. Podpowiadamy, jak zorganizować takie wydarzenie, jak zarezerwować listę z prezentami ślubnymi i w co się ubrać.

gloswielkopolski.pl

Czuje, że jest Polką. Mieszka tu od ponad 20 lat, ale dla urzędników to za mało

● Nie urodziła się w Polsce ale zasługuje na obywatelstwo jak nikt inny! Tu mieszka od 20 lat, tu się uczyła, tu ma rodzinę to dlaczego nie ma obywatelstwa! **Polka**
● To są jakieś kpiny... Dziewczyna mieszka 20 lat w Poznaniu, skończyła szkoły polskie, i nie było z tym żadnego problemu. Chce otrzymać polskie obywatelstwo, ale nasze kochane państwo to uniemożliwia, jak sama Kima przyznaje, czuje się Polką, i tak jest. To jest jakaś paranoja, dziewczyna nie może normalnie żyć, nie może wziąć ślubu z ukochanym, i zakładać swojej rodziny prawnie, bo „nie istnieje”. Nie przyjechała tutaj wczoraj, i nie chciała na szybko brać ślubu, żeby tutaj zostać. **Kinia**
● Polskie prawo to jedna wielka paranoja! Kima będzie dobrze. Dla nas wszystkich jesteś Polką! A urzędnikom w końcu to udowodnisz! **XYZ**

Kalendarium

1987.01.15

● Minął kolejny dzień mrozów i kolejny dzień kłopotów: wczorajszej nocy słupek rtęci pobił kolejny rekord, nad ranem zanotowano w Poznaniu minus 27 stopni C.

1990.01.15

● Na Torze „Poznań” można kupić i sprzedać walutę z samochodu – „kantory na kółkach” prowadzą przedsiębiorcze osoby prywatne.

2001.01.15

● Zamknięto ostatecznie stary, syjący się wiadukt obornicki. Rozpoczęła się operacja budowy nowego, który co prawda korków w Poznaniu nie rozładował, ale został pierwszym, „wiszącym” mostem w stolicy Wielkopolski.

2008.01.15

● Wybrana z okręgu poznańskiego postanka PiS, była wicepremier Zyta Gilowska, zrezygnowała „z przyczyn osobistych” z mandatu poselskiego. Jej mandat w Sejmie zajął Jan Filip Libicki. (**NOW**)

Zdjęcie dnia



► Światowa wystawa psów w Santa Monica

FOT. AP PHOTO/RICHARD VOGEL

Z blogów

Adam Szejnfeld, europoseł

● Po madryckich pociągach i londyńskim metrze przyszła kolej na paryską redakcję satyrycznego tygodnika. Cóż, wydaje się, że była to tylko kwestia czasu. Ba, obawiam się, że następny zamach to niestety również nie pytanie „czy”, ale „kiedy” i „gdzie”. Dlaczego? Ponieważ sprawcy kolejnych, barbarzyńskich aktów przemocy są już tutaj, wśród nas. I nie mam na myśli tylko tych, których dziadkowie, rodzice albo oni sami zostali przyjęci przez europejskie społeczeństwa z otwartymi ramionami. W nurty terrorystyczne włączają się bowiem także rodowici Europejczycy, ludzie, którzy są wychowani w kulturze śródziemnomorskiej, w duchu naszych idei i wyznają inne religie, niż islam. Muzułmański fundamentalizm, a przynajmniej metody jego walki, będą wykorzystywane do podejmowania walki z demokracją i otwartym społeczeństwem, także przez tych, którzy nie mają nic wspólnego z islamem. W przeszłości do takich ruchów można było zaliczyć na przykład faszyzm, czy komunizm. **adamszejnfeld.natemat.pl**

Gdyby wybory prezydenckie odbyły się w styczniu, wygrałby je w I turze Bronisław Komorowski – 56 proc. ankieterów. Na drugim miejscu uplasował się kandydat PiS Andrzej Duda, który otrzymałby 19 proc. głosów. Pierwszą trójkę zamyka kandydatka SLD Magdalena Ogórek – 6 proc. poparcia sondaż TNS Polska dla TVP

Wydarzenia

Rodzice nie składają broni. Ich walka o sześciolatki nadal trwa

● Projekt ustawy „Rodzice chcą mieć wybór” jest już w Sejmie. Niebawem jego pierwsze czytanie

● Rodzice chcą zniesienia obowiązku szkolnego sześciolatków oraz większego wpływu na edukację

Edukacja

Anna Jarmuż
a.jarmuz@glos.com

To rodzice powinni decydować o tym, czy ich dziecko rozpocznie edukację szkolną jako sześć- czy siedmiolatek – apelują członkowie stowarzyszenia Rzecznik Praw Rodziców. To główny postulat, który znalazł się w projekcie obywatelskim ustawy o systemie oświaty. Walka rozpoczęła się w lipcu pod hasłem „Rodzice chcą mieć wybór” niebawem będzie miała swój finał w Sejmie.

– Liczba złożonych pod projektem podpisów cały czas rośnie. Inicjatywę tę poparło już około 300 tysięcy osób – mówi Tomasz Elbanowski, prezes stowarzyszenia. Projekt został złożony w Sejmie przed sylwestrem. W ciągu trzech miesięcy odbędzie się jego pierwsze czytanie. Prawdopodobnie o losie projektu postawia zdecydować w marcu.

Z danych stowarzyszenia wynika, że do szkoły nie poszedł co 5 sześciolatek



FOT. KAROL LUSAR

► Inicjatorzy akcji „Rodzice chcą mieć wybór” zebrali pod swoją inicjatywą prawie 300 tysięcy podpisów. Wszystkie, wraz z projektem obywatelskim, zostały złożone w Sejmie 17 grudnia

– Liczymy, że tym razem się uda – przyznaje Tomasz Elbanowski. – Rozpoczęliśmy już akcję pisaną do posłów z prośbą o poparcie projektu.

Po pomoc do poradni

Rodzice, którzy poparli inicjatywę zwracają uwagę, że rocznik dzieci, które we wrześniu pójść do szkoły, będzie najliczniejszy od 20 lat. Ich zdaniem rząd nie jest na to przygotowany.

– Prowadzimy infolinię dla rodziców. Większość telefonów dotyczy właśnie sześciolatków.

Rodzice pytają, w jaki sposób postarać się o odroczenie obowiązku szkolnego swoich dzieci. Odebraliśmy już w tej sprawie około 2 tysięcy telefonów – tłumaczy Tomasz Elbanowski.

Z danych stowarzyszenia wynika, że co piąty sześciolatek, który miał pójść do pierwszej klasy w 2014 r. nie zrobił tego. Decyzję o odroczeniu obowiązku szkolnego przedstawiło ok. 20 procent rodziców. Dla przykładu jedna z krakowskich poradni przyjmuje ok. 6 dzieci w tym wieku dziennie. Więcej

rodziców sześciolatków odwiedza też poradnię w Poznaniu.

– Rodzice chcą wiedzieć czy ich dziecko jest gotowe do podjęcia obowiązku szkolnego, czy też nie. Porada jest im potrzebna, ponieważ wcześniej nie byli w takiej sytuacji – mówi Agnieszka Geneja-Niedzielska z Niepublicznej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej „Lamia” w Poznaniu. – Niektóre sześciolatki są gotowe, aby pójść do szkoły inne nie. Czasem decydują o tym względy zdrowotne. Do każdego dzie-

cka podchodzimy bardzo indywidualnie.

O co jeszcze walczą?

Problem sześciolatków w szkołach to główna, lecz niejedyna sprawa, o którą walczą rodzice w całej Polsce. Wśród postulatów pojawia się też kwestia kompetencji rad rodziców czy bezpieczeństwa dzieci w drodze do szkoły. – Rodzice powinni mieć wpływ na wybór podręczników. Obecnie wygląda to tak, że ministerstwo finansuje wyłącznie rządowy elementarz, a rodzice i nauczyciele i tak kserują zadania z innych książek. Dofinansowane powinny być też podręczniki innych wydawnictw – stwierdza Tomasz Elbanowski.

Jego zdaniem istotny jest też dobór zajęć dodatkowych. Rodzic ma prawo się na niektóre z nich nie zgodzić. Gmina powinna zadbać też o bezpieczeństwo dzieci. – Skoro egzekwuje ona realizację obowiązku szkolnego, powinna zadbać też o inne rzeczy. Jeśli droga do szkoły jest niebezpieczna, gmina powinna zapewnić dzieciom bezpłatny transport – mówi prezes stowarzyszenia Rzecznik Praw Rodziców. ●

©P

Skomentuj na naszej stronie

Czy uważasz, że obowiązek szkolny sześciolatków to dobry pomysł?

www.gloswielkopolski.pl

To już kolejna walka

Wcześniej był projekt „Ratuj Maluchy”

● Pierwszą zbiórkę podpisów, pod hasłem „Ratuj Maluchy” zorganizowano w 2008 r. Akcja miała zapobiec posłaniu sześciolatków do szkół. Reformę odroczone wtedy o 3 lata – do 2012 r., a rodzicom sześciolatków pozostawiono wolny wybór.

● Kolejnym krokiem rodziców (w 2011 r.) był obywatelski projekt ustawy „Sześciolatki do przedszkola”, pod którym podpisało się prawie 350 tys. osób. W odpowiedzi rząd odroczył obniżenie wieku szkolnego o dwa kolejne lata – do 2014 r. Marszałek sejmu nie dopuścił jednak projektu obywatelskiego do drugiego czytania.

● W poł. 2013 r. rodzice skupieni wokół Stowarzyszenia Rzecznik Praw Rodziców złożyli wniosek o przeprowadzenie ogólnokrajowego referendum „Ratuj Maluchy i starsze dzieci też”. Podpisało się pod nim około miliona osób. Rząd rozszerzył wolny wybór rodziców na połowę dzieci z rocznika 2008 (urodzonych w II poł. roku), ale zapowiedział, że to ostatnie ustępstwo. Jesienią 2013 r. Sejm odrzucił wniosek o referendum.

Pigułka „dzień po” będzie bez recepty w aptekach

Zdrowie

Tabletki „dzień po” mają być dostępne w aptekach bez recepty. Polska musi dostosować swoje prawo do wymogów Komisji Europejskiej

Krystian Lurka
k.lurka@glos.com

– Decyzja jest ostateczna i obowiązuje we wszystkich krajach Unii Europejskiej – mówi Krzysztof Bąk, rzecznik Ministerstwa Zdrowia, o tym,

o czym zadecydowali urzędnicy ze wspólnoty. Dzięki temu tabletki „dzień po” mają być dostępne w aptekach bez recepty. – Brak jest podstawy prawnej do innego określenia dostępności pigułek „dzień po” w Polsce, niż jest ona opisana w decyzji Komisji Europejskiej – przyznaje Krzysztof Bąk.

W zeszłym tygodniu urzędnicy z Komisji Europejskiej zgodzili się, żeby takie tabletki były sprzedawane we wszystkich krajach Unii Europejskiej bez recepty. Jeszcze kilka dni temu przedstawiciele Ministerstwa

Zdrowia twierdzili, że takie pigułki będą w Polsce dostępne jedynie za zgodą lekarza. Zmienił jednak zdanie. A to oznacza, że tabletki „dzień po” pojawią się w aptekach i będzie je mógł kupić każdy. Na razie jednak nie wiadomo dokładnie, kiedy to nastąpi.

Decyzja ministerstwa dotyczy tabletek, które zapobiegają ciąży nawet pięć dni po stosunku płciowym.

O wątpliwościach wobec wprowadzenia takich specyfików do sprzedaży i o tym, że tabletki, które zapobiegają ciąż-

ży i powodują poronienie są dostępne w sieci, pisaliśmy we wtorkowym „Głosie Wielkopolskim”. Udowodniliśmy, że takie tabletki są do kupienia w internecie. Dziennikarze „Głosu Wielkopolskiego” zadzwonili do sprzedawców internetowych, którzy nielegalnie oferują tabletki „dzień po” i takie, które powodują poronienie nawet u kobiet w 14. tygodniu ciąży. Handlarze podszewający się pod lekarzy gwarantują dostawę specyfików w ciągu doby. ●

©P



FOT. ARKADIUSZ GOLA

► Jeszcze nie wiadomo, kiedy dokładnie „tabletki po” pojawią się na aptecznych regałach

Wielkopolska

Firmy udzielające pożyczek poza sektorem bankowym nie przedstawiają przejrzystych informacji klientom na temat ich rzeczywistego oprocentowania. To zakłóca konkurencyjność a klient nie może dokonać właściwego wyboru

Adam Jasser, prezes UOKiK, str. 16

Prezydent Jaśkowiak miał wypadek, gdy jechał rowerem

● Zderzenie z zaparkowanym autem Jacek Jaśkowiak okupił mocnym stłuczeniem ręki

● Będą nowe rozwiązania komunikacyjne, które mają zwiększyć bezpieczeństwo rowerzystów

Poznań

Marcin Idczak
m.idczak@glos.com

Jacek Jaśkowiak, prezydent Poznania we wtorek w drodze do pracy uległ wypadkowi. Zgodnie ze swoimi przedwyborczymi deklaracjami, zamiast służbową limuzyną, jechał rowerem.

- Przejechałem już znaczną część trasy, gdy nagle na Świętym Marcinie, na wysokości Galerii MM zobaczyłem przed sobą stojący na zakazie samochód dostawczy. Chcąc go wyminąć przewróciłem się - relacjonuje Jacek Jaśkowiak. - Gdyby za mną jechał tramwaj lub samochód, to by mówiono, że miałem najkrótszą kadencję prezydencką w Poznaniu - stwierdza - dodaje. Choć początkowo czuł się dobrze, to jednak wczoraj rano musiał udać się do szpitala. Medycy podejrzewali, że ma złamaną rękę. Ostatecznie okazało się, że kości są całe, a ręka jedynie mocno stłuczona. - Lekarze chcieli



► Jacek Jaśkowiak na rowerze jeżdżi rekreacyjnie, sportowo i do pracy



► Mimo kontuzji ręki, prezydent wrócił do pracy (na zdjęciu ze swoim zastępcą Maciejem Wudarskim)

złożyć mi gips, jednak będę miał ortezę (aparatusz ortopedyczny zastępujący gips - red.), którą mogę zdejmować do kąpieli - dodaje prezydent.

Na miejsce zdarzenia nie wezwał policji, gdyż, jak twierdzi, spieszył się na ważne spotkanie. W sumie to sam nie wiedział, czy być złym na kierowcę, który zaparkował niezgodnie z przepisami, czy też na siebie samego. - Za to, że wcześniej nie rozwiązałem problemu z zostawianymi na awaryjnych światłach

dostawczakami - dodaje prezydent Poznania. Wyjaśnia, że już podczas kampanii prezydenckiej rozmawiał z szefami firm dostawczych. Ci stwierdzili, że można na różnych ulicach stworzyć specjalne zatoki postojowe, gdzie kierowcy będą zatrzymywać pojazdy i rozładowywać towar. Czy nadal będzie do pracy jeździł rowerem? Zdecydowanie twierdzi, że tak. Chociaż zgodnie z zleceniami lekarzy powinien przez jakiś trzy tygodnie powstrzymać się od używania jednoślada. -

Pewnie przez tydzień będę korzystał z autobusów i tramwajów, ewentualnie taksówek, a później... Już tyle setek tysięcy kilometrów przejechałem na rowerze, miałem tyle wypadków, że z pewnością szybko wrócę do zdrowia - dodaje.

Wczoraj jego zastępcę, Maciej Wudarski zapowiedział, że zamiast szuka oficera rowerowego. Będzie to osoba odpowiedzialna za to, by w mieście dostosować drogi i infrastrukturę dla jednoślada do takiej, która wystę-

puje na zachodzie Europy. - Pewnie szybko to nie nastąpi, ale na pewno na koniec prezydenckiej kadencji będzie już widać znaczące efekty pracy rowerowego oficera - dodaje Maciej Wudarski. On sam też jest zapalonym rowerzystą. Wspomina, że przed rokiem miał bardzo poważny wypadek na ul. Kraszewskiego, gdy przewrócił się podczas skręcania. Na szczęście skończyło się tylko na siniakach.

Poznańscy rowerzyści twierdzą, że odcinek Świętego Marcina, gdzie doszło do wypadku prezydenta Jaśkowiaka należy do najbardziej niebezpiecznych w mieście. - Po pierwsze z części asfaltowej wjeżdża się tam na kostkę brukową, wzdłuż chodników stoją liczne pojazdy dostawcze, ulica jest pochyła - niebezpieczeństwa wylicza Kamila Sapikowska z Masy Krytycznej, która walczy o więcej dróg rowerowych w mieście. Kolejna ulica, gdzie jest bardzo niebezpiecznie i gdzie często dochodzi do wypadków z udziałem rowerzystów to 23 Lutego. - Szczególnie w okolicach pl. Wielkopolskiego, gdzie utrudnieniami są rozjazdy tramwajowe - dodaje K. Sapikowska. Żle bywa też na uliczkach na Jeżycach. ●

©P

Więcej na naszej stronie

Więcej o wypadku, nowych trasach rowerowych na:

www.gloswielkopolski.pl

Będą zmiany

Będzie wiele zmian dla bezpieczeństwa

● Jacek Jaśkowiak i inni rowerzyści wskazują, że popełniono wiele błędów przy przebudowie niektórych, ale ważnych ulic w Poznaniu. - Te uchybienia są w sumie niewielkie, ale mogą skutkować groźnymi wypadkami, w których mogą zginąć ludzie - stwierdza Jacek Jaśkowiak. Dlatego na takich ulicach jak Głogowska, czy Święty Marcin zostaną wprowadzone zmiany związane głównie z parkowaniem.

Urzędnik od rowerzystów

● Wkrótce na stronach poznańskiego urzędu miasta pojawi się ogłoszenie o poszukiwaniu miejskiego oficera rowerowego, czyli specjalisty od budowy i organizacji tras dla jednoślada. Z wymagań wymienia się: wykształcenie wyższe (np.: budowlane, zarządzanie), znajomość języka angielskiego (najlepiej z certyfikatem), wiedza na temat komunikacyjnych rozwiązań w innych krajach, dobre rozeznanie w środowisku poznańskich, miejskich rowerzystów. Ważne będzie przedstawienie własnej koncepcji dróg rowerowych.

Gdyby za Jackiem Jaśkowiakiem jechał tramwaj, doszłoby do tragedii

Wielkopolskie licea coraz dalej

Edukacja

Anna Jarmuż
a.jarmuz@glos.com

Fundacja Edukacyjna Perspektywy opublikowała ranking najlepszych szkół ponadgimnazjalnych w Polsce. Powody do dumy mogą mieć poznańskie Technikum Komunikacji oraz XVII LO z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Charlesa de Gaulle'a - również z Poznania. Zdaniem kapituły rankingu to dwie najlepsze wielkopolskie szkoły. O ich pozycji zadecydowały sukcesy,

jakie uczniowie osiągnęli na olimpiadach oraz wyniki matur i egzaminów zawodowych.

- To pokazuje, że ciężka praca popłaca - mówi Andrzej Karaś, dyrektor XVI LO. - Jeszcze dwa lata temu mówiło się, że szkoła może przestać istnieć. Dziś jest to najlepsze liceum ogólnokształcące w Wielkopolsce. Na pewno będziemy starali się tę pozycję utrzymać. Wiele zależy jednak od polityki nowych władz Poznania.

„Szesnaстка” jako jedyna szkoła w naszym województwie znalazła się w pierwszej 50 (46. miejsce). Na dalszych miejscach

(pierwsza setka) są poznańskie: II LO, VIII LO, I LO, LO św. Marii Magdaleny oraz I LO w Swarzędzu - zeszłoroczny lider, który z 30. miejsca przeniósł się na 86. Podobnie jak w poprzednich latach w czołówce znalazło się poznańskie Technikum Komunikacji w Zespole Szkół Komunikacji. W Ogólnopolskim Rankingu Techników 2015 szkoła ta zajmuje 7. miejsce (w zeszłym roku było to miejsce 5.).

Ranking Szkół Ponadgimnazjalnych Perspektywy został opublikowany już po raz siódmy. ●

©P

Milion wiernych w licheńskim sanktuarium

Licheń

Beata Pieczyńska
b.pieczynska@glos.com

Milion wiernych odwiedziło Sanktuarium Matki Bożej Licheńskiej w minionym roku. Najwięcej, bo aż 30 tysięcy osób jednocześnie modliło się w sobotę, 23 sierpnia podczas rekolekcji, które na placu przed bazyliką w Licheniu poprowadził o. John Bashobora. Wierni z całej Polski i zagranicy nadal chętnie odwiedzają największą bazylikę w Polsce.

- Oceniamy, że w minionym roku przyjechało do nas tyle samo osób co w latach wcześniejszych, a może i nawet więcej. Księga rozdała aż 430 tysięcy komunii - mówi ks. Sławomir Homoncik MIC, wicekustosz sanktuarium.

Wśród najważniejszych wydarzeń roku 2014 marianie wymieniają pielgrzymkę motocyklistów, gospodyń wiejskich i honorowych dawców krwi. Ale w największej polskiej świątyni tradycyjnie modlili się także przedstawiciele NSZZ „Solidarność” i górnicy, którzy w latach 50. XX wieku pracowali

w kamieniołomach, a także sybiracy.

W Licheniu wierni modlą się, ale szukają też fachowej pomocy. Marianie bowiem prowadzą Centrum Pomocy Rodzinie i Osobom Uzależnionym. Pomagają w tym ośrodku alkoholikom, palaczom, narkomanom. Warto wspomnieć o rekolekcjach dla par z problemem niepłodności i osób borykających się z bólem po staracie najbliższych. Z pomocy z doradców dyżurnych w licheńskim sanktuarium i psychologów, skorzystało półtora tysiąca osób. ●

©P

Nowe władze miast czyszczą spółki i szukają oszczędności

- Prezydenci trzech wielkopolskich miast wymienili szefów i rady nadzorcze spółek
- Grzegorz Sapiński, prezydent Kalisza, odwołał władze KTBS i obciął wynagrodzenia

Wielkopolska

Paulina Jęczmionka
p.jeczmonka@glos.com

Daria Kubiak
d.kubiak@glos.com

Po listopadowych wyborach zmieniły się władze pięciu z siedmiu prezydenckich miast regionu. Trwają w nich audyty, ale rozpoczęły się już także przetasowania i czystki.

Spółki miejskie bierze pod lupę Grzegorz Sapiński, prezydent Kalisza. Pierwsze zmiany nastąpiły w Towarzystwie Budownictwa Społecznego. To wynik sporego opóźnienia w oddaniu do użytku jednego z bloków. Odwołanego prezesa TBS Jacka Quossa zastąpiła Barbara Maj, dotychczasowy członek zarządu. Na jej miejsce wszedł Janusz Krygier, który był do tej pory szefem innej spółki miasta - Aquapark Kalisz. Zmieniono także cały skład rady nadzorczej TBS.

W ślad za zmianami personalnymi władze zmniejszyły też - średnio o 15 proc. - wynagrodzenia w TBS. - Daje to 60 tys. zł oszczędności rocznie - mówi prezydent Sapiński. I zaznacza, że zmiany dopiero się



► Grzegorz Sapiński, nowy prezydent Kalisza, na początek wprowadził porządek w TBS. Zmienił się prezes i rada nadzorcza

rozpoczęły. Kontrowersje budzą wysokie wynagrodzenia szefów niektórych spółek. Prezes Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Kaliszu zarabia o ponad 2 tys. zł więcej niż prezydent. A prezes Kaliskiego Przedsiębiorstwa Transportowego - o ponad 6 tys. zł więcej.

- Czas z tym skończyć, musi nastąpić weryfikacja zarobków - ocenia Grzegorz Sapiński.

Z kolei za złe zarządzanie finansami Beata Klimek, popierana przez lewicę nowa prezydent Ostrowa Wlkp., odwołała Krzysztofa Stagracyńskiego, prezesa Ostrowskiego Zakładu Ciepłowniczego. Zastąpił go na okres przejściowy szef rady nadzorczej Roman Cegielný. Posady stracili też prezes i wi-

ceprezes MZGM. A w poniedziałek prezydent, przewodnicząc walnemu zgromadzeniu, doprowadziła do zmian w radzie nadzorczej spółki komunalnej Holdikom. Z funkcją pożegnał się m.in. Józef Rogacki - ojciec byłego posła PiS. Co ciekawe, nowym przewodniczącym rady został Tomasz Lewandowski, poznański radny SLD, szef komisji gospodarki komunalnej. Niewykluczone, że to ostatni skład rady Holdikomu. Beata Klimek już w czasie kampanii zapowiadała jego likwidację. - Zanim to nastąpi, musimy dokładnie przyjrzeć się sytuacji spółki, sprawdzić finanse, zobowiązania - mówi Klimek.

O likwidacji jednej ze spółek mówił też w kampanii Tomasz

Będą zarabiać mniej

- W grudniu leszczyńscy radni obniżyli pensję prezydentowi Łukaszowi Borowiakowi.

Będzie zarabiał o około 180 zł brutto mniej niż jego poprzednik Tomasz Malepszy. Choć radna PiS chciała podniesienia wynagrodzenia zasadniczego Borowiaka, rada przegłosowała uchwałę o obniżce. Prezydent zarabia teraz 11 346 zł brutto. Dla przykładu: wynagrodzenie prezydenta Poznania to 12 365 zł.

- O około 30 procent mniej od poprzednika zarabia też nowy burmistrz Nowego Tomyśla.

Rada miejska obniżyła wynagrodzenie Włodzimierzowi Hibnerowi podczas drugiej sesji. Przyszano mu 9170 zł brutto pensji.

Budasz, prezydent Gniezna. Wiązać się z tym może jego decyzja o zwolnieniu ze stanowiska dyrektora Zarządu Gospodarowania Lokalami Marioli Landowskiej. Choć powody ma ujawnić dopiero jutro, już przed wyborami zarzucał jej złe zarządzanie, przez które w mieście jest dużo pustostanów.

Od reorganizacji urzędu rozpoczął pracę Jacek Jaśkowiak, prezydent Poznania. W związku z nowym podziałem kompetencji pomiędzy siebie i zastępców, rozdzielił sprawy jednego wydziału na trzy. Czystki na razie nie było. Ze stanowiskiem dyrektora wydziału kultury pożegnał się tylko - z własnej woli - Robert Kaźmierczak. Pełniącym obowiązki został je-

go zastępca Marcin Kostaszk. Z kolei w spółkach miejskich trwa audyt. Prezydent podkreśla więc, że na razie jest za wcześnie, by mówić o tym, czy będą w nich zmiany. Należy się ich za to spodziewać w radach nadzorczych. - Na przykład w radzie MTP zasiadają dwaj byli prezydenci Ryszard Grobelny i Tomasz Kayser - mówi Jaśkowiak, dając do zrozumienia, że ich wymiana jest naturalną kolejną rzeczą.

Audyt zlecił również Łukasz Borowiak, prezydent Leszna. Zapowiada też zmiany w organizacji pracy i komunikacji wydziałów urzędu oraz - choć nie wiadomo jeszcze jakie - w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie. Poza tym, prezydent wprowadził już pierwsze oszczędności. Zamiast podpisać kolejną umowę na usługi pocztowe z Poczta Polska, zorganizował otwarty przetarg. W efekcie oferta PP staniała i urząd zapłaci o 140 tys. zł mniej niż w ubiegłym roku.

Zmiany szykują się także w mniejszych miastach Wielkopolski. Tak będzie chociażby w podpoznańskim Swarzędzu, gdzie burmistrzem został Marian Szkudlarek. Choć nie chce na razie zdradzić szczegółów, przyznaje, że w ciągu kilku dni w urzędzie nastąpią zmiany personalne. ●

WSPÓŁPRACA: P. BRZEŹNIAK, M. WEISS, B. KISIEL
©

● Skomentuj na naszej stronie
Czy nowe władze powinny robić czystki po poprzednikach?
www.gloswielkopolski.pl

W skrócie

POZNAŃ

Jest kompromis VW z Solidarnością

Po siedmiu miesiącach zakończyły się rozmowy płacowe w poznańskim Volkswagenie. Biuro prasowe spółki poinformowało w środę, że osiągnięto kompromis, ale nie podano szczegółów porozumienia.

- Obie strony zgodziły się co do warunków, ale tekst porozumienia musi jeszcze zostać dopracowany. Dopiero wtedy będziemy mogli przedstawić warunki kompromisu - poinformował Piotr Danielewicz, rzecznik prasowy Volkswagena.

Oficjalnie podano, że: „ustalenia zabezpieczają zrównoważony rozwój wynagrodzeń pracowników, a jednocześnie umożliwiają realizację planów produkcyjnych wszystkich zakładów spółki Volkswagen Poznań.”

- Załoga w środę została poinformowana o warunkach porozumienia - potwierdza Piotr Olbrys z NSZZ „Solidarność”. - Wyniki negocjacji są zadowalające. Po ich ogłoszeniu był aplauz wśród pracowników - dodaje. (KD)

POZNAŃ

Muzeum czołgów trafi na Ławicę

Muzeum Broni Pancernej od 2017 roku stanie się oddziałem Muzeum Wojska Polskiego i zostanie przeniesione na Ławicę. O tych planach poinformowało Radio Merkur. Obecnie MBP ma problemy ekspozycyjne i jest trudno dostępne. Z planowanej zmiany zadowolony jest kustosz MBP. - Takie rozwiązanie byłoby dużą szansą. Dawałoby możliwość szerokiego udostępnienia kolekcji i rozwoju naszej działalności - powiedział nam mjr Tomasz Ogrodniczek. (KMK)

60

TYŚYCE ZŁOTYCH
Tyle ma zaoszczędzić budżet Kalisza na obniżce pensji zarządu i rady nadzorczej TBS

REKLAMA

004853975

GŁOS
WIELKOPOLSKI

Życzenia dla Babci i Dziadka w „Głosie Wielkopolskim”



Przyslij do nas życzenia dla swojej Babci lub Dziadka, a my opublikujemy je w gazecie w dniu Ich święta. Spraw wyjątkową niespodziankę swoim Najbliższym!

Przyslij swoje wyjątkowe życzenia w dniach od 14 do 18 stycznia pod numer 72355 (koszt 2 zł + VAT), w treści SMS-a wpisując: GLWBD.Twoje życzenia (np. GLWBD.dla najwspanialszej babci na świecie całusy sle Zosia).

5 najbardziej oryginalnych życzeń nagrodzimy zestawem kijków Nordic Walking.

Jeden SMS nie może przekraczać 160 znaków i nie powinien zawierać polskich znaków.



Region

Dyżury reporterów

Konin
Beata Pieczyńska
63 245 67 44Kalisz
Elżbieta Bielewicz
62 767 66 29Piła
Mateusz Ludewicz
67 212 20 67Ostrów
Marek Weiss
62 735 46 68

Właścicielka barki Mississippi zamierza ją remontować!

Piła

Strażacy znów walczyli z dryfującym wrakiem barki Mississippi na Gwdzie, ale jej właścicielka nie zamierza jej usunąć, tylko remontować

Ewa Auer
e.auer@glos.com

Nieczynna barka Mississippi znowu jest w centrum zainteresowania mieszkańców. W poniedziałek w nocy niebezpiecznie zaczęła uderzać burtą o brzeg i strażacy przez ponad 2 godziny ratowali ten malowniczy niegdyś statek, który stoi na rzece Gwdzie w centrum Piły. Okazało się, że uszkodzony został jeden słup cumowniczy, dlatego lina się obłuzowała i barka zaczęła dryfować. Przy brzegu znajdują się w sumie trzy słu-



FOT. EWA AUER

► **Barka Mississippi niebezpiecznie dryfowała. Poluzował się jeden ze słupów cumowniczych. Właścicielka wynajęła już ekipę, która go naprawiła i zapowiada, że barkę chce remontować**

py, ale linki cumownicze były tylko założone na dwóch, w tym na jednym uszkodzonym. Nie wiele więc brakowało, by druga lina cumownicza też puściła.

- W tej sytuacji natychmiast przełożyliśmy linę z uszkodzonego słupa na środkowy oraz użyliśmy naszej stalowej liny, mocując ją do barki i ciężkiego wozu technicznego, by statek

ustabilizować. Następnie umocowaliśmy koniec linki do drzewa. Barka została zabezpieczona, a teren wokół niej ogrodziliśmy - tłumaczy Zbigniew Szukajło z piłskiej komendy straży pożarnej.

Teren przy barce został jednak zagrodzony, a właścicielce polecono naprawę słupa cumowniczego. Ta sprowadziła już

ekipę techniczną, która naprawiła słup i barka została już bezpiecznie zacumowana.

- Słupy są mocne, betonowe. Ale wilgoć jeden z nich podmyła. Dlatego to się stało. Teraz będzie stała mocno - zapewniła właścicielka.

Ale co będzie dalej z barką, która przed laty była dużą atrakcją? Jej właścicielką jest

Właścicielka nie usunie barki z rzeki. Ma nowy pomysł na jej zagospodarowanie

pilanka, która wyemigrowała ale po latach postanowiła w Piłę otworzyć własną restaurację. Malowniczy stateczek na wzór tych, które pływają po Mississipi zbudowała z mężem. W marcu 2011 roku barka jednak nabrała wody i niebezpiecznie się przechyliła. Została podniesiona dopiero po kilku miesiącach, kiedy władze miasta postawiły właścicielce ultimatum, że na własny koszt ją usuną. Statek został podniesiony, ale od tamtej pory stoi z powybijanymi szybami i niszczej. Jak długo jeszcze?

- Zamierzam niebawem go wyremontować. Nie sądzę jednak, bym ponownie otworzyła tu restaurację. Mam już inny pomysł, ale nie zdradzę jeszcze jakiego. Chodzi o pieniądze, cały czas walczę o odszkodowanie za zatonięcie barki - zdradziła. ●
©P

W skrócie

KROTOSZYN

Postawił na nogi wszystkie służby

Wczoraj od wczesnych godzin porannych ponad stu funkcjonariuszy policji, straży pożarnej i służb leśnych przeszukiwało kompleks leśny w miejscowości Stara Obrza w gminie Koźmin Wlkp. Szukano 60-letniego pana Bogdana. Od dłuższego czasu cierpi na chorobę nerwową, dlatego brano pod uwagę różne scenariusze. - Mężczyzna nie wrócił dzień wcześniej do domu na noc. Rodzina z rana zaalarmowała naszą komendę i od razu przystąpiliśmy do akcji poszukiwawczej - informuje Piotr Szczepaniak, rzecznik prasowy krotoszyńskiej policji. Warto dodać, że biorąc pod uwagę stan mężczyzny nie czekano 48 godzin tylko przystąpiono od razu do akcji. Po około ośmiu godzinach mężczyzna się odnalazł... w Jarocinie podczas rutynowej kontroli. - Na tę chwilę wiemy, że jest z nim wszystko dobrze. Teraz wróci do domu i będziemy wyjaśniać powody tego, dlaczego nie zgłosił rodzinie faktu, że nie wróci do domu na noc - kończy Piotr Szczepaniak. Relacja na stronie internetowej krotoszyn.naszemiasto.pl. (MSZ)
©P

2011

W TYM ROKU w marcu barka Mississippi się przechyliła i osiadła na mieliźnie. Od tamtej pory stoi i niszczy

Pieniądze na obiady

Chodzież

Bożena Wolska
b.wolska@glos.com

Trzydzieści posiłków wydawanych jest codziennie w jadłodajni u św. Jana Bosko w Chodzieży. Jadłodajnia utrzymywana jest z datków. Niedawno otrzymała zaś 200 euro od Rodzina Kolpinga z Nottuln (partnerskie miasto Chodzieży). Dodajmy, że Dzie-

ło Kolpinga założył bł. Adolf Kolping w 1849 r., a jego zadaniem jest rozwiązywanie problemów społecznych. W Chodzieży Rodzina działa przy parafii św. Floriana od 18 lat. - Informacja o naszej jadłodajni dotarła do Nottuln.

Tę informację przyjęto z dużym zainteresowaniem, co zaowocowało przesłaniem pierwszej transzy ofiary - mówi założycielka jadłodajni w Chodzieży Joanna Pietraszak. ●
©P



FOT. ARCHIWUM CHODZIEŻANIN

► To był pomysł Joanny Pietraszak, aby utworzyć jadłodajnię

Część diet na promocję

Krotoszyn

Powiatowi radni proponują, by część ich diet przeznaczyć na okrojony w tym roku budżet promocyjny w starostwie

Małgorzata Krupa
m.krupa@glos.com

Za kilka dni powiatowi radni uchwalą budżet na rok 2015. Nie jest on optymistyczny - zadłużenie sięga już najwyższego (jak na powiat tej wielkości) możliwego poziomu ponad dwadzieścia milionów złotych. Nic więc

dziwnego, że oszczędności są konieczne w każdej dziedzinie, w tym w powiatowej administracji. Skutkuje to tym, że większość wniosków mieszkańców o dofinansowanie ich działań (np. organizacji przedsięwzięć na skalę ponadpowiatową, promujących powiat) - załatwianych jest odmownie.

Podczas wspólnego posiedzenia komisji stałych Rady Powiatu Krotoszyńskiego padła propozycja, by ta część diety każdego z radnych, która jest potrącana za jego nieobecność w posiedzeniu, zasilała budżet wydziału promocji. - Często do zarządu powiatu wpływają propozycje, aby kupić trąbkę czy sfinansować dojazd. To wstyd, że nie mamy na takie rzeczy pieniędzy - przekonywał radnych Andrzej Piesyk, członek zarządu. Na razie nie wiadomo, czy pomysł wprowadzony zostanie w życie. Okaze się to w pierwszym kwartale tego roku. ●
©P

To wstyd, że w budżecie promocji nie ma pieniędzy na wsparcie lokalnych działań

Noworocznie z przedsiębiorcami

Krotoszyn

Marcin Szyndrowski
m.szyndrowski@glos.com

Wczoraj o godzinie 14 w auli Gimnazjum nr 2 w Krotoszynie odbyło się coroczne spotkanie burmistrza z przedsiębiorcami z terenu gminy, podczas którego omawiano naj-

ważniejsze sprawy ich rozwoju na terenie gminy oraz istotnych problemów, z jakimi przedsiębiorcy się zmagają.

Na zakończenie burmistrz Franciszek Marszałek wyróżnił również najbardziej aktywnych przedsiębiorców okolicznościowymi dyplomami, a wszystkim życzył pomyślności w nowym roku. ●
©P



FOT. PW. PROCIENICZAK

► Burmistrz gratulował wszystkim przedsiębiorcom i życzył sukcesów

Jest sądowy epilog głośnej ucieczki z aresztu śledczego

- 30-latek chciał się wydostać zza krat, a trafi tam na dodatkowe pięć miesięcy
- Za pomoc zbiegowi na ławie oskarżonych są właściciel posesji i inny więzień

Ostrów

Marek Weiss
m.weiss@glos.com

Pięć miesięcy spędzi za kratkami mężczyzna, który uciekł z ostrowskiego aresztu. Prawomocny wyrok zapadł już także wobec jego pomocnika. Przed sądem toczy się jeszcze proces, w którym na ławie oskarżonych zasiadają dwie inne osoby zamieszane w ucieczkę.

Sytuacja, do której doszło w ostrowskim areszcie śledczym przy ulicy Ledóchowskiego, wyglądała niczym scena z sensacyjnego filmu. Główną rolę odegrał w niej 30-letni mężczyzna. Był osadzony na podstawie sądowego postanowienia o tymczasowym aresztowaniu za wcześniejsze kradzieże i włamania.

30

GODZIN
tyle cieszył się wolnością po ucieczce z aresztu 30-letni mężczyzna. Kosztowało go to dodatkowe 5 miesięcy odsiadki



► Uciekinier zdołał wydostać się na wolność i umknąć ścigającym go funkcjonariuszom, ale został zatrzymany już następnego dnia w godzinach wieczornych

W samo południe, w czasie pobytu na spaceru, nagle wspiął się po ogrodzeniu, po czym wypchnął siatkę zabezpieczającą. Wydostał się przez otwór na zewnątrz obiektu. Potem opuścił się na ścianie, zeskoczył na ulicę i... zniknął.

Mimo podjętego natychmiast pościgu i zaangażowania

w akcję blisko 80 funkcjonariuszy mężczyzna zdołał zbiec. Zatrzymano go dopiero następnego dnia w późnych godzinach wieczornych. Ukrywał się w jednej z wiosek w gminie Raszków.

Jak się okazało, dostał się tam samochodem znajomego, który pomógł mu bezpośrednio po ucieczce. Nie tylko zabrał go sprzed aresztu, ale tak-

że ukrył w budynku gospodarczym za zgodą właściciela posesji. Potem dostarczył mu jeszcze odzież do przebrania. W momencie wkroczenia policji na teren posesji zbieg próbował bezskutecznie schować się pod stertą gałęzi.

Sąd Rejonowy w Ostrowie Wielkopolskim skazał uciekiniera na 5 miesięcy bezwarunkowego pozbawienia wolności.

Mężczyzna przebywa obecnie w zakładzie karnym w Poznaniu. Jego pomocnik usłyszał natomiast wyrok 6 miesięcy więzienia z warunkowym zawieszeniem na okres dwóch lat. Obaj dobrowolnie poddali się karze, co oznaczało wydanie przez sąd wyroku bez przeprowadzania rozprawy.

Na tym jednak nie koniec całej sprawy. Obecnie na wyrok czekają bowiem jeszcze dwaj inni mężczyźni, w wieku 29 i 27 lat.

Pierwszy z nich udzielił schronienia zbiegowi w budynku gospodarczym na terenie swoich zabudowań, choć wiedział, że jest on poszukiwany. Drugi natomiast to inny z osadzonych, który ułatwił ucieczkę. Uniósł 30-latkę i pomógł mu wspiąć się na ogrodzenie - informuje zastępcę prokuratora okręgowego w Ostrowie Wielkopolskim Janusz Walczak.

Postępowanie wobec wspomnianej dwójki toczy się obecnie w zwykłym trybie procesowym przed ostrowskim sądem rejonowym. Mężczyźni przyznali się do czynów zarzucanych im przez śledczych. ●

FOT. KPP OSTRÓW

W skrócie

PLESZEW

Remont na ukończeniu

Powoli dobiegają prace związane z remontem budynku pleszewskiego Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica, które rozpoczęły się na początku sierpnia ubiegłego roku. Uczniowie, którzy na czas prac budowlanych przeniesi się do sal Centrum Kształcenia i Wychowania OHP, powrócą do szkolnych ław wraz z zakończeniem ferii zimowych. Władze powiatu planują również zorganizować dzień otwarty, aby mieszkańcy mogli zobaczyć, jak zmieniła się szkoła i w jaki sposób zostały zainwestowane pieniądze. (PF)

KALISZ

Nie chcą świętować wyzwolenia miasta

Stowarzyszenie KoLibier sprzeciwia się organizacji w Kaliszu przypadających 23 stycznia obchodów 70. rocznicy wyzwolenia miasta i pisze w tej sprawie list otwarty do prezydenta Grzegorza Sapińskiego. Faktem jest, że tego dnia skończyła się w naszym mieście zbrodnia okupacji niemieckiej. Jednakże, na miejscu pokonanych Niemców nie odrodziła się wolna i niepodległa Rzeczpospolita, lecz marionetkowe państwo ogołocone ze swoich wschodnich ziem, całkowicie podporządkowane Związkowi Sowieckiemu. (AND)

©P

Przejazd kolejowy z dziurami i wybojami

Pleszew

Pleszewianie się skarżą, że przejazd kolejowy przy ulicy Sienkiewicza jest trudny do przejechania. Trzeba omijać dziury i wyboje

Irena Kuczyńska
i.kuczyńska@glos.com

Przejazd przez Sienkiewicza w okolicy Tesco jest utrudniony, ze względu na dziury i wyboje. Mamy swój rajd Dakar - twierdzą pleszewianie.

Sprawdzamy, kto odpowiada za remont przejazdu.

Ulica Sienkiewicza, jest drogą powiatową, jej remonty leżą w gestii Zarządu Dróg Powiatowych, jednak przejazd jest z tego wyłączony.

- Cztery metry drogi przed przejazdem i cztery metry drogi za przejazdem oraz sam przejazd należy do miasta, które przejęło od PKP te-



► Przejazd kolejowy na ulicy Sienkiewicza jest trudny do pokonania, nie tylko po deszczu. Po zimie będzie jeszcze gorzej

reny pokolejowe, dlatego my tego remontować nie możemy - tłumaczy Halina Meller - dyrektorka Zarządu Dróg Powiatowych w Pleszewie.

Urząd Miasta i Gminy Pleszew tory kolejki dzierżawi od 2002 roku Stowarzyszeniu Kolejowych Przewozów

Lokalnych Infrastruktura i Linie Kolejowe w Zbiersku.

I ta spółka, zgodnie z umową zawartą z Urzędem Miasta i Gminy Pleszew, ma utrzymywać przejazd w stanie „nie pogarszającym się”. Andrzej Muchlewicz z SKPL zapewnia, że dziury w przejeździe będą

sukcesywnie łatanie, ale - jego zdaniem - przejazdowi niezbędny jest remont kapitalny z odwodnieniem, co kosztować może od 23 do 28 tys. zł. A na to spółka - zdaniem Muchlewicza - nie może sobie pozwolić, dlatego zamierza zabiegać u zarządcy drogi albo w ratuszu o dofinansowanie remontu przejazdu.

Umowa na dzierżawę torów SKPL ma z miastem do czerwca. Wiele wskazuje na to, że spółka będzie zainteresowana przedłużeniem dzierżawy, bo zamierza przywrócić przewozy osobowe z Pleszewa miasta do stacji w Kowalewie.

Dziury w przejeździe będą sukcesywnie zaklejane, na razie „na zimno” a jak pogoda się zmieni, „na gorąco”.

Jeśli na przejeździe ktoś uszkodzi sobie samochód, może szukać sprawiedliwości w sądzie. ●

©P

FOT. ZUZANNA MUSIELAK - RYBAK

Nowy prezes sądu

Chodzież

Sąd w Chodzieży odzyskał status sądu rejonowego, musi mieć więc własnego prezesa. Został nim Piotr Giedrys - sędzia z 20-letnim stażem

Anna Karbowniczak
a.karbowniczak@glos.com

Sąd Rejonowy w Chodzieży ma nowego prezesa. Został nim Piotr Giedrys - sędzia od wielu lat związany z chodzieskim wymiarem sprawiedliwości.

Stanowisko „przejął” po Dariuszu Ratajczaku - preziecie Sądu Rejonowego w Wągrowcu. To właśnie z wągrowieckim sądem jednostka w Chodzieży była połączona przez ostatnie dwa lata na mocy tzw. reformy Gowi- na. W Chodzieży działały jedynie wydziały zamiejscowe: cywilny, karny, rodzinny i nieletnich, ksiąg wieczystych. Na



► Prezes Piotr Giedrys

podstawie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 7 października 2014 - z dniem 1 stycznia sąd w Chodzieży odzyskał status sądu rejonowego. Musi mieć zatem własnego prezesa.

Jak mówi nowy prezes, poza zmianą kierownictwa, w chodzieskim sądzie nie zanosi się na żadne inne rozszady kadrowe. ●

©P

FOT. ANNA KARBOWNICZAK

Blisko Poznania

Mężczyzna spadł z dachu przedszkola

Oborniki

Daria Goszcz
d.goszcz@glos.com

We wtorek rano około godziny 8.40 z dachu przedszkola Bajka w Obornikach przy ul. Staszica spadł mężczyzna. Na dachu placówki od kilku dni trwały prace termomodernizacyjne.

- Z nieustalonych dotąd przyczyn z dachu budynku spadł pracownik firmy wykonującej tam prace remontowe - poinformowała nas officer prasowy policji w Obornikach Izabela Leśnik.

Na miejsce zdarzenia natychmiast zostały wezwane służby ratunkowe. Mężczyzna został przetransportowany śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do szpitala w Poznaniu.

- Mężczyzna w wyniku upadku doznał złamania nogi i ręki. Poszkodowany był przy-



FOT. KRZYSZTOF SOBOKOWSKI

► Poszkodowanego mężczyznę śmigłowcem zabrano do Poznania

tomny- dodaje rzecznik Izabela Leśnik.

Na terenie przedszkola niezwłocznie pojawili się urzędnicy z Państwowej Inspekcji Pracy, którzy będą ustalać przyczyny, w których doszło do wypadku. Rozmawiali już z pracownikami przedsiębiorstwa. ● ©©

Znaleźli ciało mężczyzny

Oborniki

Daria Goszcz
d.goszcz@glos.com

We wtorek, po godz. 13.00 policjanci znaleźli w mieszkaniu w Parkowie zwłoki 63-letniego mężczyzny. Jego ciało było w stanie zaawansowanego rozkładu. Nie wiadomo jeszcze, kiedy dokładnie nastąpił zgon denata.

Parkowianin mieszkał sam. Drzwi od jego mieszkania były

zamknięte od środka. Aby dostać się do pomieszczenia, w którym znajdowały się zwłoki, policjanci musieli poprosić o pomoc strażaków. Ci siłą sforsowali drzwi, wyłamując zamek.

Sprawę bada obornicka prokuratura. Śledczy wstępnie wykluczyli wersję, aby osoby trzecie przyczyniły się do śmierci 63-latka. Dokładna przyczyna zgonu mężczyzny będzie jednak znana dopiero po uzyskaniu wyników sekcji zwłok. ● ©©

Stąpając po cienkim lodzie cierpliwości

Gniezno

Totalna kłapa, czy niepotrzebne narzekanie? Nowe rozwiązanie dotyczące lodowiska to temat, który w pierwszej stolicy budzi wiele emocji

Jan Jałoszyński
j.jaloszynski@glos.com

Gnieźnieńskie lodowisko od początku budzi skrajne emocje wśród mieszkańców. Ten obiekt od lat jest na pierwszym miejscu, jeśli chodzi o oczekiwania gnieźnian w okresie zimowym. Obecny prezydent Tomasz Budasz trafnie zauważył, że warto rozwijać tę inicjatywę. Dyskusyjne wydaje się jednak to, czy nowe pomysły odpowiadają miłośnikom jazdy na łyżwach. Pod informacjami dotyczącymi lodowiska pojawiają się komentarze niezadowolonych użytkowników. Problematiczne wydaje się już samo przeniesienie tego obiektu poza centrum pierwszej stolicy i umiejscowienie go na stadionie żużlowym przy ul. Wrzesińskiej.

- Nie wiem, skąd ten pomysł. Osobiście wybierałam się na łyżwy dużo częściej, gdy znajdowało się ono w centrum naszego miasta. Teraz trzeba poświęcić więcej czasu, by się tam dostać - opowiada Marta, która regularnie odwiedza lodowisko.

Na konferencji prasowej przed otwarciem lodowiska fakt przeniesienia obiektu tłumaczono względami finansowymi, a Jacek Mańkowski, dyrektor GOSiR, podkreślił, że stadion



FOT. DAWID STUBBE/AGENCIA FOTOSTUBE

► Częste przerwy techniczne oraz zły stan nawierzchni spowodował, że zainteresowanie korzystaniem z lodowiska jest dużo mniejsze niż w zeszłym roku

żużlowy jest dużo lepszym miejscem na lodowisko.

To jednak nie koniec problemów. - Dwa razy próbowałem wejść na lodowisko i za każdym razem była przerwa techniczna, przez którą musiałem czekać. Z tego, co wiem, przerwa miała być tylko jedna w ciągu dnia. Albo jest ich więcej, albo po prostu

Mieszkańcy Gniezna przyznają, że wolą korzystać z lodowisk w innych miastach

ja mam zawsze pecha - komentuje Mateusz, który nie jest w tej opinii osamotniony, ponieważ z powodu złego stanu tafli przerwy techniczne muszą być częstsze. Tym, co wywołało jednak największe kontrowersje to ogłoszenie, z którego wynikało, że uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów w godz. 9.00-15.00 mogą korzystać z lodowiska bezpłatnie. Zachęcone darmowym zimowym szaleństwem dzieci dopiero przy kasie lodowiska dowiedziały się, że bezpłatny wstęp obowiązuje wyłącznie osoby posiadające bilety rozdawane w szkołach. Warto także dodać, że pomysłowa akcja rozpoczęła się w przeddzień zimo-

wej przerwy świątecznej i zdobycie biletów znajdujących się w pozamykanych szkołach było niemożliwe. Po świętach sytuacja również była kontrowersyjna, ponieważ rozdawane bilety obowiązywały w godzinach odbywania się lekcji, tak więc uczniowie musieliby opuścić zajęcia w celu skorzystania z darmowego wstępu na lodowisko.

W odpowiedzi na komentarze mieszkańców Gniezna wysłaliśmy zapytanie prasowe do prezydenta Tomasza Budasza, by z punktu widzenia urzędu ocenił funkcjonowanie tego obiektu. Niestety, nie doczekaliśmy się odpowiedzi. ● ©©

Wonieść: zniszczyli Naturę 2000

Powiat kościański

Ktoś zniszczył trzcinowisko nad zbiornikiem Wonieść, który jest ostoją ptactwa o randze europejskiej i obszarem Natura 2000

Anna Szklarska-Meller
a.szklarska@glos.com

Otrzymaliśmy informację, że trzcinowiska otaczające zbiornik Wonieść zostały zniszczone. Postanowiliśmy to sprawdzić. Wystarczyło przejechać kilka me-

trów, by zauważyć pierwszy pas zniszczonych trzcin. Potem były kolejne. Takie pasy ciągnące się aż do wody ułatwiają polowania na kryjące się w nich zwierzęta. W pobliżu jeziora stoi kilka myśliwskich ambon.

- Nic nie wiem o niszczeniu trzcin - mówi Stanisław Grylewicz, łowczy okręgowy w Lesznie. - Być może to rolnicy wykonali ciągnikami dojazd do jeziora.

Stanisław Grylewicz przekonuje, że niszczenie trzcin zimą nikomu nie szkodzi, bo o tej porze roku ptaki nie gniazdują.

- To przede wszystkim niszczenie obszaru Natura 2000 - mówi Paweł Sieracki, ornitolog. - Trzcina nie odróżnia do wiosny. Niszczenie trzcinowiska naraża ptaki na ataki drapieżników, które mogą bez przeszkód dotrzeć do miejsc lęgowych.

- Trwa postępowanie wyjaśniające, czy wiąże się to z niszczeniem siedlisk gatunków uznanych za przedmioty ochrony obszaru Natura 2000 lub gatunków chronionych - mówi Łukasz Dąbkowski, rzecznik prasowy RDOŚ w Poznaniu. ●

Sąsiad uratował życie pani Zofii

Powiat wągrowiecki

Samotnie mieszkająca w Gołaszewie (gm. Mieścisko) staruszka nie dawała oznak życia. Gdyby nie reakcja sąsiadów, nie uzyskałaby pomocy

Monika Dziuma
m.dziuma@glos.com

Funkcjonariusze policji zostali powiadomieni przez jednego z mieszkańców Gołaszewa o jego obawach dotyczących sąsiadki. Kobieta jest w podeszłym wie-

ku i mieszka samotnie.

- Sąsiad pani Zofii zaalarmował policję, że drzwi do mieszkania są zamknięte, a ze staruszką nie ma kontaktu. Wcześniej leżała na łóżku, kiwając do niego przez okno ręką, a w tym momencie nie reagowała - wyjaśnia rzecznik wągrowieckiej policji Dominik Zieliński.

Policjanci z pomocą sąsiada, który przyniósł łom i ciężki młot, siłą otworzyli drzwi do mieszkania. Leżąca w środku kobieta nie dawała żadnych oznak życia, a jej tętno było słabo wyczuwalne. Funkcjonariusze

sze od razu wezwali na miejsce pogotowie ratunkowe. Do czasu przyjazdu karetki policjanci starali się utrzymać z kobietą kontakt, dzięki czemu staruszka była przytomna w chwili przyjazdu karetki.

- Dzięki szybkiej reakcji sąsiada i zachowaniu funkcjonariuszy pani Zofia otrzymała na czas na potrzebną jej pomoc medyczną - mówi Zieliński.

Policja apeluje, by zachować czujność i nie przechodzić obojętnie obok osób, które szczególnie potrzebują pomocy. ● ©©

O Żydach i diecie, czyli czego można się nauczyć... w liceum

● Na nietypowe lekcje mogą się zapisać uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Śremie. Przedmioty te są alternatywą dla nieobowiązkowych zajęć

Śrem

Michał Jędrkowiak
m.jedrkwia@glos.com

Kilkunastu bardzo nietypowych przedmiotów od nowego roku będą się mogli uczyć młodzi ludzie z liceum w Zespole Szkół Ogólnokształcących im. gen. Józefa Wybickiego w Śremie. Uczniowie mogą na przykład wybrać zajęcia dotyczące moralnych dyalematów biologa. Na lekcjach będą poruszane tematy dotyczące GMO, zapładniania in vitro, eutanazji czy nawet teorii Darwina. Z kolei na zajęciach o diecie młodzież będzie słuchała o tym, jak klasyfikować diety lecznicze, planować jadłospis dla chorych czy stwierdzać objawy różnych schorzeń. Na liście są też takie

15

PRZEDMIOTÓW
uzupełniających
zaproponowano uczniom
Zespołu Szkół
Ogólnokształcących w Śremie



► Absolwenci LO w Śremie z 1964 r. (w maju zeszłego roku świętowali 50. rocznicę zdania egzaminu dojrzałości) podchodzili do zupełnie innej matury niż dzisiejsza młodzież

przedmioty jak: polscy Żydzi, fizyka dla medyków, angielski dla mistrzów czy komunikacja interpersonalna. Wszystkie są zajęciami uzupełniającymi, które uczniowie mogą sobie wybrać, ale wcale nie muszą. Są bowiem alternatywą dla nieobowiązkowych przedmiotów w zakresie rozszerzonym: język angielski, język francuski, język hiszpański, język niemiecki, język rosyjski i informatyka.

Podczas rekrutacji uczniów śremskie liceum pyta, jakich przedmiotów chcieliby się najbardziej uczyć. Jeżeli po jakimś czasie zmienią im się plany na przyszłość, to mogą sami wybrać inne interesujące ich zajęcia. Oprócz któregoś ze wspomnianych przedmiotów muszą jednak

zdecydować się na dwa obowiązkowe w zakresie rozszerzonym. Są to język polski, matematyka lub biologia oraz biologia, chemia, fizyka, geografia, historia, wiedza o społeczeństwie, historia sztuki, filozofia. Jak informuje dyrektor śremskiego „ogólniaka” Piotr Mulkowski, uczniowie na podjęcie decyzji mają czas do końca ferii. Wtedy do se-

kretariatu będą musiały wpłynąć ich deklaracje.

W tym roku do egzaminu dojrzałości podejście pierwszy rocznik młodzieży, która uczyła się w liceum właśnie w tym systemie. Matura będzie wyglądała inaczej niż te z poprzednich lat. Nie będzie już prezentacji na ustnym egzaminie z polskiego, a przy ocenianiu pracy pisemnej nie będzie brany pod uwagę zniewidzany przez wielu klucz – egzaminator będzie sprawdzał pracę całościowo, oceniając sposób myślenia. Licealista będzie też musiał zdać egzamin z języka obcego (pisemny i ustny) oraz z matematyki (pisemny). Nowością jest czwarty obowiązkowy egzamin z dodatkowego przedmiotu. Jego wprowadzenie cieszy uczelnie wyższe, bo ma spowodować, że świeżo upieczeni studenci będą lepiej przygotowani do nauki.

Nie zmienia się za to próg procentowy pozwalający uznać egzamin dojrzałości za zdany. Tak jak dotychczas wystarczy, że maturzysta uzyska nieco mniej niż jedną trzecią możliwych do zdobycia punktów. ●

©P

W skrócie

MIĘDZYCHÓD

Szukają chętnych do pracy w zespole

Do 23 stycznia trwa nabór do składu zespołu koordynującego wprowadzenie budżetu obywatelskiego w gminie Międzychód, który realizowany będzie w 2016 roku.

W skład zespołu wejdzie m.in. czterech przedstawicieli organizacji pozarządowych działających w gminie oraz czterech mieszkańców gminy. Do zgłoszenia potrzebne jest wypełnienie kwestionariusza zgłoszeniowego zamieszczonego na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy w Międzychodzie. W tym roku po raz pierwszy realizowane będą w gminie Międzychód zadania wyłonione poprzez budżet obywatelski. Procedura ich wyłonienia odbyła się w 2014 roku. Do dyspozycji mieszkańców było ponad 290 tys. zł. Mieszkańcy zgłosili 14 projektów, z czego 10 przeszło formalną ocenę. 8 z nich zostało zakwalifikowanych do realizacji w 2015 roku. (KS0B)

MIĘDZYCHÓD

Uroczystości

Na 16 stycznia zaplanowano obchody 96. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego w powiecie międzychodzkiem oraz 95. rocznicy powrotu Międzychodu do macierzy. Uroczystości rozpoczną się o godz. 10. (KS0B)

©P

Młodzież apeluje: nie rób zakupów w niedzielę!

Wolsztyn

Czy niedziela powinna być wolna od pracy? O tym m.in. rozmawiali z mieszkańcami Wolsztyna przedstawiciele Młodzieży Wszechpolskiej

Marcin Paczkowski
m.paczkowski@glos.com

Młodzież Wszechpolska z Wolsztyna zorganizowała akcję, w której zachęcała mieszkańców miasta, aby ci nie robili zakupów w niedzielę oraz kupowali polskie produkty w sklepach.

- Na początku tygodnia na ulicach Wolsztyna rozdawaliśmy ulotki „kupuj polskie” oraz „nie kupuję w niedzielę”. Nasza akcja spotkała się z bardzo pozytywną reakcją mieszkańców miasta, część z nich chętnie dyskutowała z nami na tematy gospodarcze czy społeczne oraz na temat



► Podczas akcji rozdano ponad 200 ulotek. Młodzi wszechpalczy rozmawiali również z mieszkańcami o tematach gospodarczych

samej akcji. W ciągu dwóch godzin rozdaliśmy ponad 200 ulotek – mówi Krystian Golec z Młodzieży Wszechpolskiej z Wolsztyna.

Wolsztynianie byli namawiani, aby kupować polskie produkty. - Wspieranie rodzi-

mych producentów to nie tylko gwarancja wysokiej jakości, z czym kojarzą się nasze produkty za granicą. To również gwarancja pracy dla nas samych, naszych najbliższych – czytamy na jednej z rozdawanych ulotek. Druga akcja pro-

wadzona przez MW dotyczy robienia zakupów w niedzielę, a co za tym idzie – pracy w tym dniu. Członkowie Młodzieży Wszechpolskiej postulują, aby niedziela była dniem wolnym od pracy. Wszelkie zakupy można przecież zrobić w tygodniu lub sobotę. Pracownicy supermarketów czy galerii też mają swoje rodziny i to z nimi chcą spędzać czas.

- Niedziela jest w religii katolickiej dniem świętym. To również czas przeznaczony dla rodziny. Niestety, pracownicy supermarketów są w imię zysków międzynarodowej korporacji pozbawieni możliwości świętowania niedzieli i spędzania jej z rodziną. Zachęcamy, by ten dzień przeznaczony był dla najbliższych i uczestniczenia w Eucharystii i umożliwienia tego pracownikom sklepów. Niedziela powinna być dniem wolnym od pracy i zakupów – mówi Krystian Golec. ●

©P

Pożar mieszkania

Gmina Nowy Tomyśl

Sypialnia oraz część dachu spłonęły w pożarze budynku jednorodzinnego. Ogień pojawił się po godzinie 12. Nikt nie został ranny

Jakub Czekala
j.czekala@glos.com

Sześć zastępów straży pożarnej z Nowego Tomyśla, Bukowca oraz Jastrzębska Starego brało udział w akcji gaśniczej budynku mieszkalnego. Ogień pojawił się w środę po godzinie 12 w jednorodzinnym domu w Jastrzębsku Starym. - Po przyjeździe na miejsce zastępów straży pożarnej zastano palące się pomieszczenie sypialni. Ponadto ogień przedostawał się już na dach tego jednopiętrowego budynku. Strażacy przystąpili do działania. Szczęśliwie wewnątrz nie było lokatorów, dla-

tego nikt nie odniósł obrażeń. Spaleniu uległa sypialnia wraz z wyposażeniem, a także część stropodachu nad sypialnią oraz korytarzem. W budynku odłączony został prąd. Dom nadaje się do remontu – powiedział nam rzecznik KP Państwowej Straży Pożarnej w Nowym Tomyślu, dowódca JRG aspirant przybory Andrzej Łaciński. Przyczyny powstania ognia nie są na razie znane, wyjaśni je śledztwo. Wstępne straty także nie zostały jeszcze oszacowane. Na miejscu zdarzenia byli również policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Nowym Tomyślu. Środowy pożar to kolejne podobne zdarzenie na terenie powiatu nowotomyskiego. Od początku nowego roku strażacy odnotowali – łącznie z dzisiejszym – dwa pożary mieszkań, pożar tartaku, a także kilka zdarzeń związanych z palącą się sadzą w kominie. ●

©P

Szczury wyjdą z odpadów i ruszą w miasto. Poznań czeka plaga?

Kontrowersje

Mieszkańcy odkrywają kolejne siedliska szczurów, a specjaliści od deratyzacji ostrzegają, że jeśli śmieci szybko nie znikną, czeka nas plaga gryzoni

Błażej Dąbkowski
b.dabkowski@glos.com

- Firma zajmująca się wywozem śmieci, tylko do połowy opróżniła kontenery. Za chwilę znów będą pełne, resztki rozsypią się na ulicę i szczury wrócą - obawia się Paweł Błądek, mieszkaniec bloku przy ul. Niegolewskich 28b, który w niedzielę pod budynkiem zauważył biegające gryzonie. Nie zgłosił tego jednak spółdzielni. - To nie jej wina, że pojawiły się zwierzęta - zauważa.

Nie jest to w ostatnich dniach odosobniony przypadek, bowiem przy pojemnikach z odpadami i w budynkach mieszkalnych szczurów przybywa z dnia na dzień. - Walczymy przede



► Łatwy dostęp do żywności i sprzyjająca pogoda, powodują, że gryzonie będą się zdecydowanie szybciej rozmnażać. Czy opanują cały Poznań?

wszystkim z wysypiskami, ale dotarli do nas sygnały dotyczące gryzoni. Jeden z mieszkańców wspólnoty mieszkaniowej obejmującej 250 rodzin, w zbiegu Grochowskiej i Bukowskiej, wywiesił informację „Uwaga szczury”. To poważny sygnał, ponieważ w pobliżu znajduje się przedszkole. Szybko udało nam się ustalić, jakich budynków dotyczy problem - wyjaśnia Maria Wellenger, rzecznik Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej. Już

jutro w dwóch blokach przy ul. Grochowskiej i jednym przy ul. Bukowskiej pojawi się specjalistyczna firma zajmująca się deratyzacją.

Niepokojące sygnały płyną także z ul. Głogowskiej. - Ostatnio musieliśmy interweniować tam pod sklepem. To również „zasługa” niewywożenia odpadów. Oprócz tego wyjeżdżaliśmy na Grunwald i Stare Miasto, ta ostatnia lokalizacja jest jednak normą. To rejon, w którym gryzonie zawsze miały się

dobrze - zauważa Ryszard Pietrzykowski z firmy Robalex. Zdaniem eksperta od deratyzacji zjawisko może się w kolejnych dniach nasilić.

- Wszystko, przy tak sprzyjających warunkach zacznie się od migracji szczurów z miejsc, gdzie występują stosunkowo często na terenach, na których ten problem pojawia się rzadziej - dodaje Pietrzykowski.

- Szczury nie należą do leniwych zwierząt, dlatego przy dostępie do łatwego pożywienia

i sprzyjającej pogodzie, będą rozmnażać się szybciej i lepiej. W miotach pojawi się więcej młodych, które na dodatek szybciej wyrosną i ruszą w miasto - zauważa prof. Piotr Tryjanowski z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Tylko w jednym miocie szczurzyca może urodzić do 10 młodych.

- Jestem przekonany, iż efekty zaśmiecenia Poznania będzie dopiero widać za kilka, kilkanaście dni. Cięża u gryzoni trwa ok. 20 dob, dlatego pojawi się populacja wychowana w tych zalegających odpadach - mówi Leszek Teschner, właściciel firmy Frodo. - Przy domkach jednorodzinnych, gdzie śmieci wywożone są raz na dwa tygodnie, oprócz gryzoni pojawiają się również kuny i lisy, zwabione zapachem - dodaje specjalista od dezynsekcji, deratyzacji i dezynfekcji.

Pracownicy i właściciele specjalistycznych przedsiębiorstw zwracają również uwagę na niepokojące sygnały płynące z dużych osiedli na Winiogradach i Piątkowie. - Mieszkańcy, dzwonią i proszą o interwencję. Nie możemy jednak nic zrobić, jeśli zlecenia nie złożą właściciele lub administrator - wyjaśnia Jacek Czaplicki z firmy Pif-paf.

Zapytaliśmy Poznańską Spółdzielnię Mieszkaniową z Piątkowa, czy gospodarze bloków i kierownicy osiedli zau-

ważyli nieproszonych gości. - Ani oni, ani mieszkańcy nie zgłosili do nas takiego problemu. Oczywiście dbamy cały czas o to, by zwierzęta nie rozprzestrzeniały się u nas, dlatego regularnie rozsypujemy trutkę w piwnicach. Poza tym jest sporo kotów, dbających, by populacja gryzoni zbyt mocno się nie rozrosła - informuje Beata Frajtak z PSM.

Także poznański sanepid oficjalnie nie otrzymał zgłoszenia w tej sprawie. - Całe to zamieszanie ze śmieciami, to nie nasza sprawa, dopóki nie pojawi się zagrożenie zaszczurzenia. Nie sądzę jednak, by takowe groziło miastu. Akcja deratyzacyjna dla Poznania odbędzie się tradycyjnie, na przełomie kwietnia i maja - uspokaja Cyryla Staszewska rzeczniczka PSSE w Poznaniu.

Prof. Tryjanowski uważa, że zanim jednak dojdzie do plagi gryzoni, warto zadbać o prewencję.

- Niektóre miasta np. w Austrii w parkach miejskich wieszają specjalne budki dla sów i ptaków drapieżnych, by w razie potrzeby wyłapywały one gryzonie, szczury i myszy - radzi naukowiec. ●

©P

Wypowiedź się na naszej stronie

Czy problemy z odbiorem odpadów przyczynią się do plagi szczurów?
www.gloswielkopolski.pl

10

SZCZURÓW

Tyle gryzoni zazwyczaj znajduje się w jednym miocie. Cięża szczurzyca trwa około 20 dni.

Większość w radzie może na nowo napisać budżet 2015

Rada Miasta

Większe dopłaty do żłobków prywatnych, więcej pieniędzy na drogi, budowa schroniska dla zwierząt, czyli radni lewicy „poprawiają” budżet

Bogna Kisiel
b.kisiel@glos.com

Radni SLD twierdzą, że zdają sobie sprawę z ograniczeń finansowych miasta. - Dlatego ograniczyliśmy się do niewielkich poprawek, które nie zagrażają budżetowi - podkreśla radna Katarzyna Kretkowska.

Uważają, że zgłoszone przez ich klub poprawki są priorytetowe. Muszą być przyjęte.

- Prezydent powinien mieć świadomość, że budżet przyjmuje rada miasta, a w niej nie ma większości - mówi Tomasz Lewandowski, szef klubu SLD. - Warunkiem jest przyjęcie na-

szych poprawek i komisji, albo będzie musiał liczyć się z tym, że większość w radzie ten budżet napisze na nowo.

SLD proponuje dołożenie 6,2 mln zł na dofinansowanie

miejs w żłobkach prywatnych. Dzięki temu do 1 września dopłatą objętych zostałoby 1,3 tys. miejsc (po 400 zł każde), a od 1 września - 2 tys. (po 700 zł do każdego dziecka). Prezydent



► SLD proponuje dołożyć 200 tys. zł, by Oddział Okulistyki szpitala im. Strusia mógł kupić aparat do diagnostyki chorób siatkówki

Jacek Jaśkowiak już zapowiedział, że miasta na to nie stać. K. Kretkowska przypomina, że żłobki były jednym z punktów porozumienia programowego, który J. Jaśkowiak podpisał, a trzech kandydatów na prezydenta (w tym T. Lewandowski), poparło go w drugiej turze wyborów.

Jedna z poprawek dotyczy przeznaczenia 9,9 mln zł w tym roku i 20 mln zł w 2016 r. na budowę schroniska dla zwierząt, a także utworzenie w nim całodobowego pogotowia dla zwierząt. - Mówi się o tym od wielu lat - zaznacza T. Lewandowski. - Lokalizacja przy ul. Kobylepole, między nasypami kolejowymi, jest najlepsza z możliwych.

Radni lewicy chcą też utworzyć Biuro Interwencji Lokatorskich, które służyłoby pomocą osobom, które są często bezradne w starciu np. z czyścicielami kamienic. Kolejnym postulatem jest modernizacja parku znajdu-

jącego się między osiedlami Czecha i Rusa, który jest w tragicznym stanie. Projekt jest gotowy. Przygotowała go Rada Osiedla Chartowo.

- O 5 mln zł proponujemy zwiększyć wydatki na budowę dróg lokalnych na peryferiach miasta - mówi T. Lewandowski. - Uważamy, że konieczne jest też dołożenie 10 mln zł na utrzymanie już istniejących dróg.

Wśród zgłoszonych przez lewicę poprawek jest 180 tys. zł dla Środowiskowego Domu Samopomocy Kamyk czy sfinansowanie zakupu aparatu niezbędnego w diagnostyce chorób siatkówki dla okulistyki w szpitalu im. Strusia.

- Wynagrodzenie pracowników miejskich instytucji kultury, pomocy społecznej, żłobków jest poniżej płacy minimalnej - mówi K. Kretkowska. - Chcemy naprawić tę sytuację, rezerwując na ten cel 6 mln zł. ●

©P

W skrócie

KOMUNIKACJA

Wymieniają wiaty na przystankach

Rozpoczęła się tegoroczna akcja wymiany starych wiat oraz budowania nowych na przystankach autobusowych i tramwajowych, na których wcześniej nie było ochrony przed wiatrem i deszczem. W tym roku Zarząd Transportu Miejskiego zamierza zamontować około 40 nowych wiat. Niektóre ze starych mają już ponad 40 lat. Już przed rokiem nowe postaviono na 12 przystankach na peryferiach miasta. Dodatkowo zamontowano tam 50 ławek. W Poznaniu jest 1081 przystanków autobusowych. Tylko na 553 z nich znajdują się wiaty. Planowane remonty i montaż będą konsultowane z przedstawicielami lokalnych rad osiedli. (MI)

Jeżeli ktoś robi rację swojego bytu w polityce ze spraw łóżkowo-seksualnych, to musi być gotowy, że to będzie weryfikowane.

Łukasz Warzecha, publicysta, o doniesieniach „Gazety Polskiej Codziennie”, że partner zdradza Roberta Biedronia

Polska

„S” straszy śląskich posłów

● Strajkują już wszystkie kopalnie Kompanii Węglowej. Solidarność mówi o strajku generalnym

● W zespole pracującym w stolicy nad Programem dla Śląska nie ma nikogo z województwa śląskiego

Strajk górników

Michał Wroński

m.wronski@dz.com.pl

Związkowcy przestali już namawiać premier Ewę Kopacz do zmiany planu naprawczego Kompanii Węglowej. Teraz stawiają jej warunki. Piotr Duda, przewodniczący NSZZ Solidarność, zapowiedział wczoraj, że jeśli do wtorku (20.01) nie uda się osiągnąć kompromisu w sprawie górnictwa, to w Katowicach spotka się Międzyzwiązkowy Sztab Protestacyjny, by podjąć „decyzję co do dalszych działań”.

Jak na razie wszystko zmierzają w stronę eskalacji zapoczątkowanych przed tygodniem protestów. Od wczoraj strajkują już wszystkie kopalnie Kompanii Węglowej. Wiele wskazuje na to, że do akcji przyłączą się też górnicy z Katowickiego Holdingu Węglowego i Jastrzębskiej Spółki Węglowej.

Coraz głośniejsze mówi się o możliwości strajku generalnego. Poparcie dla górników zadeklarowali zrzeszeni w Solidarności kolejarze, a także pracownicy przemysłu spożywczego i chemicznego. Gotowość do zaostreżenia działań zapowiedzieli też podczas wczorajszej konferencji prasowej w Katowicach liderzy Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych.

Dalszy rozwój sytuacji zależy teraz w decydującej mierze od postawy premier Ewy Kopacz. Związkowcy zapowiedzie-

li, że będą się bacznie przyglądać pracom nad przedstawionym przez jej ekipę planem naprawczym Kompanii. I radzą, aby nie forsować go na skróty.

- Jeżeli się okaże, że ta ustawa zostanie w tym tygodniu przegłosowana w Sejmie, pójdzie szybką ścieżką do Senatu, pan prezydent podpisze, to my też wiemy, co mamy robić - zapowiedział Piotr Duda. Odnosił się też do pracujących nad tym dokumentem posłów ze Śląska.

- My znamy wasze imiona, nazwiska i wiemy, gdzie mieszkacie. I immunitet wam nie pomoże - ostrzegł Duda, czym wywołał oburzenie śląskich posłów, którzy uznali, że słowa Dudy stanowią groźbę.

Stanowisko związkowców jest jasne: nie ma zgody na rządowy plan likwidacji KWK

**Przed KWK
Brzeszcze odbył się
symboliczny
pogrzeb premier
Ewy Kopacz**

Brzeszcze, Bobrek-Centrum, Pokój i Sośnica-Makoszowy. Co proponują w zamian? Ich wizję restrukturyzacji tych czterech zakładów zawiera dokument wysłany wczoraj premier Kopacz. Jak mówią związkowcy, stanowić ma on punkt wyjścia do dalszej dyskusji nad reformą górnictwa. Jego szczegółowych zapisów ujawniać jednak nie



► Górników popierają już związkowcy z innych branż. Nie wykluczają, że jeśli rząd nie ustąpi w starciu z górnikiem, to dojdzie do strajku generalnego

chcieli. - Przyjęliśmy zasadę, że nie będziemy komunikować się z rządem przez media. Najpierw niech adresat tej propozycji zapozna się z nią - stwierdził wczoraj Grzegorz Podzorny, rzecznik śląsko-dąbrowskiej Solidarności.

Wczoraj po południu przed KWK Brzeszcze odbył się symboliczny pogrzeb premier Ewy

Kopacz, która - jak można było przeczytać na okolicznościowej klepsydze - po stu dniach rządów popełniła gospodarcze samobójstwo. Kilka godzin wcześniej, nad ranem, protestujący przeciwko rządowym planom zamknięcia kopalni górnicy spalili przed bramą zakładu kukłę przedstawiającą szefową rządu.

Gorąco było jednak wczoraj nie tylko w Brzeszczach. Kolejny marsz protestacyjny przeszedł ulicami Rudy Śląskiej i Bytomia, gdzie zagrożone są kopalnie Pokój i Bobrek-Centrum. W Zabrze górnicy z KWK Sośnica-Makoszowy (czwartej wytypowanej do zamknięcia kopalni) blokowali kilka miejskich ulic. Dziś podobnej akcji można się spodzie-

wać w Mysłowicach, gdzie od godz. 15.30 ruch ma być zatrzymany na ul. Krakowskiej (na wysokości kościoła). W ten sposób do górniczego sporu z rządem włączą się pracownicy Katowickiego Holdingu Węglowego.

Tymczasem, jak dowiedział się „Dziennik Zachodni”, w rządowym zespole ds. wzmocnienia potencjału przemysłowego Śląska, tego, który ma stworzyć obiecywany przez premier tzw. Program dla Śląska, nie ma nikogo z tego regionu. Wczoraj Wojciech Saługa, marszałek województwa śląskiego, wraz z prezydentami Zabrze, Gliwic, Rudy Śląskiej i Bytomia pracował nad pismem w tej sprawie do premier Ewy Kopacz.

- Byłem na spotkaniu w Warszawie w resorcie rozwoju regionalnego. Byłem ciekaw, jakie mają dla nas propozycje. Widać, że specjalnych pomysłów tam nie ma, za to chciano wysłuchać nas. To błąd, że w takim zespole nie ma nikogo z naszego regionu - podkreśla Wojciech Saługa. Marszałek zaprosił więc Małgorzatę Mańkę-Szulik, Grażynę Dziedzic, Zygmunta Frankiewicza i Damiana Bartyle. Wspólnie napisali pismo do premier. Dyskutowali też na temat tego, co może pomóc regionowi i górnictwu.

- Dzisiaj spotykamy się ponownie, aby spisać te pomysły i wysłać je do Warszawy - mówi Saługa. Dodaje: - Trzeba mieć świadomość, że ewentualne negatywne skutki restrukturyzacji spadną na gminy. ●

©P

Babcia dzieci, które zginęły w Pucku: Nikt mi nie chciał pomóc!

Puck

Po zeznaniach babci dwójki dzieci, które zmarły w rodzinie zastępczej, przed sądem stanie wójt gminy Puck i szefowa GOPS.

Piotr Niemkiewicz

p.niemkiewicz@prasa.gda.pl

Wczoraj przed sądem w Pucku zeznawała babcia Kacpra i Oli, którzy zmarli w rodzinie zastępczej w Pucku. To ciąg dalszy sprawy, w której oskarżone o niedopełnienie obowiązków

służbowych na etapie rekrutacji kandydatów na rodziców zastępczych zostały Beata K. i Renata B. - byłe dyrektorki Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Pucku.

Kobieta opowiadała m.in. o swoim pierwszym - i jak się okazało ostatnim - kontakcie z piątką wnucząt, które trafiły do rodziny zastępczej w Pucku.

W domu Anny i Wiesława Cz. babcia spędziła 1,5 godz. Cały ten czas jedno z dzieci przesiedziało na nocniku, a z resztą rodziny babcia miała ograniczony kontakt. - At-

mosfera była dziwna, niepokojąca - zeznawała babcia Kacperka i Oli. - Miałam wrażenie, jakby państwo Cz. się kłócili.

Podczas tej wizyty babcia dopytywała o samopoczucie dzieci, ale wszystkie jej dociekania miała bez pardonowo ucinąć Anna Cz.

Czy już wówczas dzieci miały ślady np. po biciu? Tego kobieta nie była w stanie ustalić, bo maluchy ubrano w długie, ciemne dresy.

Po pobycie u rodziny zastępczej zaniepokojona babcia rozpoczęła na własną rękę po-

szukiwanie pomocy dla piątki maluchów, które wcześniej odebrano rodzicom. Wyliczyła w sądzie instytucje, które odwiedziła. Obok PCPR miał to być sąd w Pucku, lokalne ośrodki pomocy społecznej. Wskazała także Tadeusza

**W ocenie
oskarżenia zarzut
postawiony byłym
szefowym PCPR
Puck był słuszny**

Puszkarczuka - wójta gminy Puck, którego tożsamość potwierdziła po okazaniu zdjęcia przez sąd. Samorządowiec oraz kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej przed sądem staną pod koniec lutego, bo sędzia Andrzej Gabriel-Węglowski chce sprawdzić okoliczności tamtej rozmowy. - Wszędzie trwało spychanie obowiązków na innych i nikt nie chciał mi pomóc - podkreślała kilkakrotnie babcia. Spostrzeżenia po wizycie u rodziny Cz. kobieta miała przekazać PCPR. Jego pracownicy nie podzielili obaw babci.

Od urzędników miała usłyszeć, że dzieci są pod dobrą opieką i nie ma możliwości, by przebieść je do innej rodziny lub do domu dziecka.

Prok. Dariusz Ziomek z Prokuratury Rejonowej w Gdyni ocenia, że zeznania babci wniosły sporo informacji. - To dosyć istotne okoliczności, które mogą wyjaśnić rolę oskarżonych w tej sprawie i ewentualnie umożliwić sądowi podjęcie decyzji - komentował, dodając, że w ocenie oskarżenia zarzut postawiony byłym szefowym PCPR Puck był słuszny. ●

©P

Ewakuowani z Ukrainy Polacy są już na Warmii

Olsztyn

Polacy ewakuowani z terenu objętego wojną są szczęśliwi, bo już w Polsce. Z drugiej strony, czują niepokój, bo nie wiedzą, co czeka ich dalej

Cezary Stankiewicz
redakcja@polskatimes.pl

Do ośrodka Caritasu w Rybakach i rządowego ośrodka w Łańsku przyjechało 178 Polaków z objętych wojną domową Donbasu i Ługańska. Wśród uchodźców jest aż 50 dzieci. Część z nich nawet nie mówi po polsku.

- Chwilę odpoczną i będą się uczyć, szczególnie intensywnie po polsku - zapowiada ksiądz Piotr Hartkiewicz, szef ośrodka Caritasu w Rybakach. Dzieci będą miały normalne zajęcia szkolne. Na razie w ośrodku, później być może zaczną chodzić do normalnych szkół publicznych i przedszkoli. - Chciałabym się uczyć i pracować tu, w Polsce - mała Ola mówi na razie tylko po rosyjsku. Obiecuję, że szybko ojczystego języka się nauczy. Marzy, żeby jak najszybciej dołączyli do niej dziadkowie, którzy zostali w Donbasie, żeby opiekować się ich domem. Dorośli też będą chodzić na kursy języka, ale także zdobywać umiejętności zawodowe. Organizatorzy ich pobytu w Polsce obiecują, że zapewnią ewakuowanym z Ukrainy Pola-

kom całą gamę kursów zawodowych. Na razie ośrodki w Rybakach i Łańsku staną się ich domem na pół roku. Może krócej, jeśli któremuś z repatriantów jakiś samorząd zaproponuje pracę i mieszkanie. Zresztą to już się dzieje, bo kilkanaście ofert już się pojawiło. Polacy z Ukrainy mają też otwartą drogę powrotu do opuszczonych domów. Ale powrotu nikt na razie nie deklaruje. Sytuacja w Donbasie i Ługańsku wciąż jest niebezpieczna. Po w miarę spokojnych dniach walki znów rozgorzały.

Polacy z Ukrainy mieszkają w przepięknych miejscach. Wokół lasy, cisza i piękne jezioro Łańsk. Przyznają, że nareszcie czują się bezpiecznie, z dala od huków wystrzałów i biegających po ulicach ludzi z bronią. Ale też niepokoją się o swoich bliskich, którzy zostali na wschodniej Ukrainie. - Zostali tam rodzice, pilnują naszego dobytku, bo niewiele mogliśmy ze sobą zabrać - mówi jedna z repatriantek. Faktownie niewiele, bo każda rodzina mogła wziąć bagaż do 30 kilogramów. Zabrali to co najcenniejsze. - Trochę pieniędzy i ubrania. To wszystko - dodaje.

Przez pierwsze pół roku w Polsce uchodźcy nie muszą się obawiać o nic - całość ich pobytu jest finansowana przez polskie władze. Jeśli będzie to konieczne, to ten okres zostanie wydłużony. ●

©P

Kilometrówki wciąż pozostają bez kary

● Na sejmową Komisję Etyki stawilo się jedynie dwóch posłów

Warszawa

Joanna Kosmalka
redakcja@polskatimes.pl

Sejmowa Komisja Etyki miała w środę zdecydować o karach dla posłów, którzy pobrali podejrzenie wysokie kwoty na wyjazdy zagraniczne, tzw. kilometrówki. Decyzji jednak nie podjęto, a na posiedzenie stawilo się tylko dwóch posłów.

Z audytu wyjazdów zagranicznych zleconego przez marszałka Sejmu Radosława Sikorskiego wynikało, że dziewięciu posłów winno się wytumaczyć z podejrzenie wysokich wydatków poniesionych podczas swoich wyjazdów zagranicznych.

Na środowe obrady sejmowej Komisji Etyki poselskiej przyszło jednak tylko dwóch z dziewięciu posłów: Jan Kazimierzczak z PO i Paweł Suski z PiS. Nie stawili się posłowie: Arkadiusz Mularczyk (SP), Zbigniew Girzyński (PiS), Łukasz Zbonikowski (PiS), Wojciech Penkalski (TR), Adam Hofman, Mariusz Antoni Kamiński i Adam Rogacki, byli posłowie PiS. Trzej ostatni pobrali wysokie kwoty na bilety tanimi liniami do Madrytu.

- Smutne, że przyszło jedynie dwóch posłów z dziewięcioosobowej grupy, która została zapro-



FOT. BARTEK SYTA

► Poseł Zbigniew Girzyński sam odszedł z PiS, choć twierdzi, że nie postąpił niewłaściwie w sprawie kilometrówek

szone - powiedział przewodniczący komisji Tomasz Garbowski z SLD.

Kwestia niestawienia się posłów będzie przedmiotem analizy na kolejnym spotkaniu Komisji Etyki Poselskiej, które odbędzie się na początku lutego. - Przyjmujemy wówczas uchwałę, która będzie dotyczyła zachowania posłów podczas wyjazdów zagranicznych i indywidualnie rozpatrzymy sprawę każdego z posłów - powiedział Tomasz Garbowski.

Również Prokuratura Okręgowa w Warszawie od 17 grudnia 2014 r. prowadzi śledztwo w sprawie „doprowadzenia Kancelarii Sejmu RP, w okresie od dnia 1 stycznia 2009 roku do dnia 16 grudnia 2014 roku, do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w nieustalonej dotychczas w kwocie, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez 11 posłów na Sejm RP”.

Śledztwo to zostało wszczęte po rozpoznaniu pięciu zawiadomień osób prywatnych. Zawi-

domienia dotyczyły posłów Radosława Sikorskiego, Sławomira Neumanna, Marka Kuchcińskiego, Wojciecha Jasińskiego, Krzysztofa Jurgieła, Karola Karskiego, Beaty Kempy, Bolesława Piechy, Sławomira Kłossowskiego, Krystyny Pawłowicz oraz Jolanty Szczypińskiej.

O przekazanie materiałów dotyczących rozliczeń służbowych wyjazdów poselskich z wykorzystaniem samochodów prywatnych wnioskowaliśmy do Kancelarii Sejmu jeszcze w grudniu, do tej pory ich nie otrzymaliśmy - poinformował Agencję Informacyjną Polskapresse Przemysław Nowak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie. - Rozumiem, że na skompletowanie dokumentów potrzeba czasu, bo materiał jest obszerny, ale liczymy, że niebawem otrzymamy z Sejmu całą dokumentację - podkreślił prokurator Nowak.

Zdaniem prokuratury posłowie mogli wprowadzić w błąd pracowników Sejmu przy rozliczaniu ryczałtu na prowadzenie biura poselskiego i kosztów przejazdu samochodem własnym lub innym z tytułu wykonywania mandatu poselskiego. Takie poświadczenie nieprawdy jest przekroczeniem prawa. ●

©P

W skrócie

JAROSŁAW

Proces fałszywych wnuczków

Kolejna poszkodowana kobieta zeznawała przed Sądem Rejonowym w Jarosławiu w sprawie tzw. fałszywych wnuczków. 67-letnia mieszkanka Grodna Elbląskiego w woj. warmińsko-mazurskim straciła 15 tys. zł. Wpłaciła je na konto bankowe rzekomego zięcia swojej siostry. Przesłuchanie kobiety odbyło się przez połączenie wideo z sądem w Elblągu. Oskarżonymi w tym sprawie są dwaj mieszkańcy Poznania, 60-letni rencista Marek M. oraz 30-letni bezrobotny Sebastian G. Prokuratura zarzuca im, że oszukali dziewięć starszych osób, z różnych regionów Polski, na kwoty od kilku tysięcy do 115 tys. zł. Podawali się za członków rodziny lub policjantów CBŚ. (NZ)

ŚWINOUJŚCIE

W 22. rocznicę zatonięcia „Jana Heweliusza” pamiętano o tych, którzy nie powrócili z morza

14 stycznia 1993 roku o godzinie 5.12 doszło do zatonięcia promu pasażersko-kolejowego „Jan Heweliusz”. W tragedii zginęło 55 osób - 20 marynarzy i 35 pasażerów. Prom zatonął podczas rejsu ze Świnoujścia do szwedzkiego Ystad. Tamtej nocy sztorm na Bałtyku miał siłę 12 stopni w skali Beauforta. O godzinie 4.30 kapitan nakażał ewakuację. Na wodę zostało spuszczone siedem tratw. „Heweliusz” obrócił się do góry dnem. Uratowało się zaledwie dziewięć osób. Co roku 14 stycznia w samo południe przy pomniku „Tym, którzy nie powrócili z morza” na placu Rybaka w Świnoujściu czczona jest pamięć ofiar katastrofy. Po minutowym sygnale syren okrętowych, jednostek znajdujących się w porcie, mieszkańcy upamiętniają tragedię minutą ciszy. W tym roku obchody miały dodatkowe znaczenie. Na pokładzie

zatopionego 3 stycznia na Morzu Północnym cementowca „Cemfjord” zaginął także świnoujścić Jan Jarosław Orłow. Mieszkańcy szczególnie przeżyli wieść o panu Jarosławie oraz pozostałych członkach załogi.

(JM)
©P



FOT. JOANNA MARZEC

► Rocznicą katastrofy promu czczona była na placu Rybaka

ŚWIĘTOKRZYSKIE

Masz fach w rękę, dostaniesz pracę

Tak dobrych nastrojów na świętokrzyskim rynku pracy nie było od dawna. Stopa bezrobocia od kilku miesięcy spada i nawet nadejście zimy nie spowodowało, tak jak w poprzednich latach, jej lawinowego wzrostu. Ale jeszcze ważniejsze jest to, że pracodawcy chcą zatrudniać. A kto ma największe szanse na nową pracę? Wśród ofert w urzędach pracy w Świętokrzyskiem przeważają te związane z branżami budowlaną i usługami. Od dawna brakuje spawaczy, na szybkie znalezienie zatrudnienia mogą liczyć pracownicy gastronomii, często pojawiają się oferty dla kierowców. Nie brakuje również miejsc przy najróżniejszych pracach biurowych, a coraz bardziej rozwija się rynek związany z opieką nad osobami starszymi.

(ESW)
©P

ŚWIDNICA

Oblał kolegę podpałką do grilla i spalił żywcem. Prokurator domaga się za to kary dożywocia

Dożywocie grozi mężczyźnie ze Świdnicy na Dolnym Śląsku, który oblał podpałką do grilla, a następnie podpalił znajomego. Sprawcy tragicznego finału zabawy po alkoholu grozi dożywocie. O zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem oskarżył prokurator 22-letniego mieszkańca Świdnicy. Mężczyzna oblał podpałką do grilla, a następnie podpalił znajomego. 56-latek miał poparzone ponad 50 procent powierzchni ciała. Zmarł kilka dni później w szpitalu. Sprawca nie miał wcześniej konfliktów z prawem, a podczas śledztwa załował tego, co zrobił. Tłumaczył, że nie zdawał sobie sprawy z konsekwencji. Winą obarczył wypity tej nocy alkohol. Grozi mu nawet dożywocie. Do zdarzenia doszło w sierpniu 2014 roku. Jak ustalili śledczy, 22-letni Michał B. i rok starszy Kamil W. bawili się w nocy w jednym z lokali. W drodze do domu spotkali

przy sklepie 56-latką. Znali go. Postanowili wypić pół litra wódki. Podczas spożywania alkoholu doszło między nimi do zakładu o to, kto ma prawo jazdy. 56-latek przegrał i „za karę” miał wypić litr wódki. Młodzi mężczyźni kupili alkohol w sklepie. To miała być zabawa. Tyle że świdniczanin wypił „z gwintą” pół litra, a podczas dopijania drugiej butelki stracił przytomność. Wtedy Michał B. poszedł do sklepu kolejny raz. Kupił podpałkę do grilla, oblał nią 56-latką i podpalił. - Z zeznań Kamila W. wynika, że chciał powstrzymać sprawcę. Pytał, co robi, a ten miał mu odpowiedzieć, że jest zły na mężczyznę, bo ten kiedyś go pomógł i że mu się należy. Zaraz potem obaj uciekli - relacjonuje Marek Rusin, prokurator rejonowy w Świdnicy. 56-latek w ciężkim stanie został przewieziony do szpitala w Nowej Soli, gdzie zmarł. (MM)

©P

Parlament Europejski potępi w czwartek „agresywną i ekspansjonistyczną” politykę Rosji w kwestii Ukrainy.

Euractiv.com

Świat

W skrócie

USA

Na pokładzie Międzynarodowej Stacji Kosmicznej doszło do awarii



FOT. AP PHOTO/NASA TV

► NASA twierdzi, że astronauta na stacji są bezpieczni

NASA poinformowała, że bada sprawę domniemanego wycieku amoniaku na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej (ISS), po którym członkowie załogi stacji przebiegli się do jej rosyjskiej części. Centrum kontroli misji zaobserwowało zwiększone ciśnienie w systemie chłodzenia i kabinie. Możliwe jednak, że była to tylko usterka czujników albo transmitera danych do komputerów – informuje NASA. (AIP)

NIEMCY

Uchodźcy w barakach, organizacje krytykują

Organizacje uchodźców skrytykowały plany kwatrowania ubiegających się o azyl w dawnej placówce obozu koncentracyjnego w zachodnich Niemczech – podaje BBC. Władze w Schwerte planują zakwaterować około 20 ubiegających się o azyl w barakach, które kiedyś służyły jako obóz Buchenwaldzie. Władze twierdzą, że są pod presją, aby pomieścić rosnącą liczbę osób ubiegających się o azyl.

MALAWI

Powódzie i apel o wsparcie

Co najmniej 48 osób zginęło, a 23 tys. zostało zmuszonych do opuszczenia swoich domów przez powódź w Malawi – podaje BBC. Prezydent Peter Mutharika ogłosił trzeci stopień zagrożenia i zaapelował o pomoc zagraniczną. Ulewa rozpoczęła się w ubiegłym miesiącu. Prognozy wskazują, że opady będą się jeszcze utrzymywać.

NIEMCY

Kancelarz Niemiec na wiecu w Berlinie

Kancelarz Niemiec Angela Merkel i prezydent Joachim Gauck uczestniczyli we wtorek w wiecu organizowanym w Berlinie przez grupy muzułmańskie w celu promowania tolerancji i wolności religijnej – podaje BBC. Organizatorzy twierdzą, że celem wiecu było potępienie ataków w Paryżu i współczucie dla rodzin zamordowanych. Był też odpowiedź na marsze.

SZWAJCARIA

UNHCR apeluje o poprawę warunków

UNHCR zaapelował do społeczności międzynarodowej o wsparcie, by złagodzić rozpaczliwe warunki życia 620 tys. syryjskich uchodźców mieszkających w obozach w Jordani. Zdaniem organizacji, jeśli społeczność międzynarodowa nie udzieli wsparcia, sytuacja może się okazać jeszcze trudniejsza z powodu niskich temperatur zimowych i niedostatku energii elektrycznej.

SZKOCJA

Zamknięte szkoły, porywisty wiatr, śnieg

Śnieg i porywisty wiatr powodują zakłócenia w ruchu kolejowym i drogowym w Szkocji – podaje BBC. Z powodu pogody zamknięto kilkadziesiąt szkół w Szkocji, Walii i Irlandii Północnej. Tornado uderzyło do domu w Pembrokeshire w Walii. Według prognoz meteorologicznych wiatr nie ucichnie, ma wiać w porywach do 120 km na godzinę. Wprowadzono ostrzeżenia pogodowe.

WŁOCHY

Napolitano odchodzi z urzędu

Prezydent Włoch Giorgio Napolitano, który już wcześniej ogłosił zakończenie kariery, w środę ustąpił z urzędu ze względu na stan zdrowia – podaje BBC. Jego odejście zostawia premiera Matteo Renzi z zadaniem znalezienia następcy. Kadencja 89-letniego obecnie Napolitano upływa w 2020 r. Prezydent jest wybierany przez parlament.

Wielki popyt na nowy numer „Charlie Hebdo”

● Aż 5 milionów egzemplarzy nowego numeru „Charlie Hebdo”, stumetrowe kolejki do kiosków. Policja ściga współników terrorystów

Paryż

Michał Pomorski

redakcja@polskatimes.pl

Nowy numer satyrycznego tygodnika „Charlie Hebdo”, który ukazał się w rekordowym nakładzie trzech milionów egzemplarzy, został wykupiony już około godziny ósmej rano. Redakcja musiała dodrukować kolejne dwa miliony. W Paryżu przed kioskami ustawiały się stumetrowe kolejki. Reakcje muzułmanów są mieszane.

Popyt na nowy numer „Charlie Hebdo” przeszedł najsilniejsze oczekiwania redaktorów. Dotychczas czasopismo ukazywało się w nakładzie średnio 40-60 tys. egzemplarzy. Pierwszy numer po zeszłotygodniowym zamachu w redakcji, w którym zginęli redaktor naczelny czasopisma Stephane Charbonnier oraz czołowi jego rysownicy, miał się ukazać początkowo w milionowym nakładzie. Ostatecznie wydano trzy miliony. I to okazało się za mało.

Redakcja postanowiła więc dodrukować dwa miliony egzemplarzy w trzech językach: francuskim, angielskim i arabskim – informuje „The Times”. Gazeta dodaje, że na portalu aukcyjnym eBay można było to czasopismo kupić za 900 euro. Chęć zarabiania w ten sposób w internecie potępiła organizacja Reporterzy bez Granic – dodaje „Times”.

Jak podaje CNN, w niektórych kioskach już przed godziną ósmą rano zabrakło egzemplarzy pisma. Kioskarze wprowadzili limity egzemplarzy sprzedawanych jednej osobie. Kolejki długie nawet na sto metrów przed kioskami w Paryżu stały się widokiem powszechnym.

Na okładce gazety redaktorzy umieścili karykaturę proroka Mahometa roniącego łzę i trzymającego w rękach tabliczkę z napisem: „Jestem Charlie”. Nad rysunkiem jest też napis: „Wszystko zostało wybaczone”. Redaktorzy czasopisma tłumaczyli na konferencji prasowej, że numer ten został wydany w duchu pojednania, stąd rysunek Mahometa nie jest prześmiew-



FOT. AP PHOTO/LIONEL CRONNEAU

► Nowy numer „Charlie Hebdo” został wyprzedany przed ósmą rano. Niektórzy kioskarze wprowadzili limity egzemplarzy sprzedawanych jednej osobie. Po południu dodrukowano kolejne dwa miliony

czy, stąd również napis o przebaczeniu. Jednocześnie pismo miało zachować swój charakter, nie wyrzekając się satyry ani nie uginając się przed fanatykami, dla których sportretowanie Mahometa jest niedopuszczalne.

Reakcje na okładkę nowego numeru czasopisma, którego ośmioro dziennikarzy i rysowników zostało zastrzelonych tydzień temu przez islamskich terrorystów, są mieszane. Jak pisze „The Times”, niektórzy muzułmańscy komentatorzy uważają, że umieszczenie karykatury Mahometa tylko doleje oliwy do ognia w obecnej i tak wybuchowej sytuacji. Według religii muzułmańskiej zobrazowanie postaci człowieka, nie tylko Mahometa, jest bałwochwalstwem.

Po zamachach w Paryżu (w redakcji „Charlie Hebdo” oraz związanych z nim ataku na policjantkę i sklep z koszmarną żywnością), w których terrorysty zabili 17 osób, a 11 ranili, w szkołach we Francji zorganizowano minutę ciszy ku czci ofiar. Wówczas wielu uczniów z rodzin muzułmańskich nie chciało uhonorować poległych. To pokazuje, jakie nastroje panują w części środowiska islamskiego we Francji.

Niektórzy komentatorzy jednak uważają, że redakcja „Charlie Hebdo” postąpiła słusz-

nie. Jak mówił jeden z komentatorów muzułmańskich zapytany przez CNN, karykatura Mahometa na okładce tego numeru nie jest napastliwa, znalazły się tam też słowa o wybaczeniu, więc przez większość muzułmanów okładka nie zostanie odebrana szczególnie negatywnie.

Zwłaszcza służby specjalne obawiają się, iż nowy numer czasopisma może spowodować reakcję ekstremistów. 10 tysięcy żołnierzy, w tym z Legii Cudzoziemskiej, i pięć tysięcy policjantów ochrania strategiczne budynki i miejsca we Francji, np. wieżę Eiffla.

Francuska policja prowadzi też poszukiwania ewentualnych współników osób, które dokonały ataków na siedzibę francuskiego magazynu oraz koszmarny sklep. Trop prowadzi do Bułgarii po zatrzymaniu tam Francuza podejrzanego o współpracę z Saidem i Cherifem Kouachi – podaje „The Telegraph”.

Zatrzymany to 29-letni Joachim Fritz-Joly. Został aresztowany na początku stycznia, kiedy próbował przekroczyć granicę z Turcją, w ramach dwóch europejskich nakazów aresztowania. „W jednym wskazywano na jego rzekome związki z organizacją terrorystyczną, a w innym – porwanie nieletniego dziecka z kraju” – powiedział prokurator rejonowa Darina Sławowa, cytowana przez „The Telegraph”. „On sam spotkał się z Kouachi kilka razy pod koniec grudnia” – dodała. Francuska policja poinformowała, że towarzysza Amedy’ego Coulibaly’ego – zabójcy z supermarketu – była widziana na lotnisku w Stambule w drodze do Syrii. Nadal jest poszukiwanych kilka osób, w tym kierowca samochodu, którym podróżowali ekstremiści. Samochód zarejestrowany jest na wdowę po jednym z nich.

Służby próbują także ustalić, kto finansował zamachy. Jak pisze „The Times”, do ich organizacji przyznała się Al-Kaida w Jemenie. Gazeta informuje też, że Amedy Coulibaly, zabójca policjantki i czworga zakładników z supermarketu z koszmarną żywnością, wziął kilka dni przed zamachem kredyt 6 tys. euro. Za te pieniądze prawdopodobnie kupił broń. ●

900

EURO

Tyle na eBaju żądano za wczorajszy numer „Charlie Hebdo”

DRZEWIECKI: WSPÓŁCZUJEMY GÓRNIKOM, ALE PRAWDA JEST TAKA, ŻE LEPIEJ DLA OBYWATELI, KIEDY TEGO WĘGLA WYDOBYWAJĄ MNIEJ

Moje życie kręci się wokół polityki

Rozmowa

O sytuacji w Platformie Obywatelskiej i aferach, które toczą polską scenę polityczną w rozmowie z Dorotą Kowalską mówi Mirosław Drzewiecki, były minister sportu i turystyki

Nie tęskni Pan do polityki?

Większość moich przyjaciół i znajomych to politycy, więc moje życie, siłą rzeczy, kręci się wokół polityki. Wszystkie nasze spotkania zaczynają się i kończą polityką, a między tym jest jakieś małe co nieco towarzyskie. Nie mam więc okazji, żeby zatęsknić.

Ale dzisiaj PO jest już chyba inna niż kiedyś, nie uważa Pan?

Teraźniejszość odsuwa w cień przeszłość. Wszystko się zmienia, również Platforma przez lata ewoluowała, zmieniała się i dziś jest inna niż kiedyś. Po 10 latach przywództwa Donalda Tuska mamy nowego szefa, a dokładniej szefową - Ewę Kopacz. Dziś przed Platformą stoją inne wyzwania, nowe zadania. Ludzie PO po siedmiu latach rządzenia są bardziej doświadczeni i lepiej przygotowani do przeprowadzania zmian w Polsce.

Brakuje w niej Donalda Tuska?

Nie trzyma już partii żelazną ręką. Donald Tusk bez wątpienia jest politykiem ostatniej dekady, a być może całego 25-lecia wolnej Polski. Odejdzie polityka tej miary niewątpliwie wymaga czasu, żeby przywyknąć do jego nieobecności na polskiej scenie politycznej. Po latach „żelaznej ręki” Tuska Platforma świetnie się odnajdzie prowadzona przez Ewę Kopacz. **Jak sobie daje radę Ewa Kopacz?** Zaskakująco dobrze, wbrew prezentowanym przez opozycję i niektóre media obawom. Pokazała, że jest premierem samodzielnym, niesterowanym z tylnego siedzenia przez innych, że świetnie daje sobie radę, a jej exposé zostało przez fachowców ocenione bardzo wysoko.

Jak Pan ocenia 100 dni rządów nowej premier?

Przedstawiła precyzyjny plan zamierzeń do realizowania w 2015 r. W ciągu tych 100 dni część z zapowiadzanych prac została uruchomiona. Wymie-

nie tylko niektóre: nowy kodeks ordynacji podatkowej, pakiet energetyczny, pakiety kolejowy i onkologiczny, rozwiązana kwestia sporu z lekarzami, kwotowa waloryzacja emerytur. Śmieciowe jedzenie znika ze szkół. Warto wspomnieć też o tym, jak umiejętnie łączy twarde przywództwo z empatią: zarówno rozwiązała sprawę górników, jak i pomogła ich żonom.

Złego słowa o Ewie Kopacz Pan nie powie? Wszystko jej się udało?

Nie powiem. Tak, na razie wszystko jej się udało.

A skoro już przy górnikach jesteśmy, nie boi się Pan, że pogrąży Ewę Kopacz i ten rząd, bo pewnie lada dzień wyjdą na ulice?

To prawda, że od 25 lat nie rozwiązaliśmy problemu górnictwa. Współczujemy górnikom, podziwiamy ich ciężką pracę, ale prawda jest taka, że lepiej dla obywateli, kiedy tego węgla wydobywają mniej. Nie można przecież żyć w ciągłej fikcji. Górnicy to rozsądni ludzie. Nie warto narażać ich życia bezsensownie. Górnicy muszą zrozumieć, że nikt nie chce dla nich źle, ale w ich interesie leży, aby znaleźli pracę w innych kopalniach albo w zupełnie nowych firmach. Dzisiaj łatwiej o tę pracę niż 15 lat temu.

Podobno w PO dochodzi do strąć, poszczególne frakcje - Schetyny, Grabarczyka - walczą o wpływy.

Przyznam, że nie dostrzegam żadnego rozlewu krwi ani polityczek bratobójczych. Mam wrażenie, że te pogłoski to pozbójne życzenia części opozycji i niektórych komentatorów politycznych.

Donald Tusk dobrze zrobił, że przyjął stanowisko szefa Rady Europejskiej? Sytuacja w PO nie była wtedy najlepsza.

Mówimy o historycznym momencie dla Polski i jej znaczeniu w Europie oraz na świecie. A pani pyta, czy Donald Tusk dobrze zrobił? Czy w momencie, kiedy wchodziliśmy do Unii Europejskiej, ktokolwiek mógł przypuszczać, że za 10 lat Polak stanie na jej czele? I czy to nie najlepiej obrazuje ocenę rządów Platformy Obywatelskiej?

Pana kolega Sławomir Nowak wypadł z polityki przez głupi zegarek. Spodziewał się Pan tak spektakularnej klapy?

Absolutnie nie spodziewałem się takiego obrotu sprawy. W moim mniemaniu fakt Niemieszczenia tego pechowego zegarka w kolejnych oświadczeniach majątkowych paradoksalnie wskazuje na niewinność Nowaka. Proszę pamiętać, że media o tym pisały, że mejlowały do Nowaka. Gdyby



FOT. MARCIN OBARA

► Mirosław Drzewiecki: Tusk to polityk ostatniej dekady

coś było na rzeczy, natychmiast uzupełniłby oświadczenie. Ale on konsekwentnie tego nie robił przekonany, że zegarek nie podlega obowiązkowi wpisania. Na marginesie: nie ukrywał go, ba, oceniając liczbę fotografii, na których ma go na ręku, wygląda na to, że nosił go bardzo często. Przy okazji - Sławomir Nowak to jeden z najzdolniejszych ludzi młodego pokolenia w polskiej polityce. Szkoda.

A może zgubił go buta?

Na pewno nie buta, a przeświadczenie, że ma rację, że nie musi wpisywać tego zegarka do oświadczenia majątkowego. **Radosław Sikorski też ma kłopoty. Myśli Pan, że pożegna się z funkcją marszałka Sejmu?**

Wątpię. A czy rzeczywiście ma kłopoty? Na tę odpowiedź musimy jeszcze chwilę poczekać. Do wyjaśnienia prokuratury. **Uważa Pan, jak Stefan Niesiołowski, że to zorganizowany atak na Sikorskiego?**

Kaczyński i jego najbliższe otoczenie od lat dają dowody na to, że serdecznie nienawidzą Radka Sikorskiego. A jak się przekładają emocje prezesa PiS na ludzi, których nie darzy sympatią - nazywając to eufemistycznie - nie jest dla nikogo tajemnicą.

Swoją drogą to trochę żenujące, że politycy, którzy nieźle zarabiają, próbują dorabiać na kilometrówkach, nie uważa Pan?

Tak uważam. Ja osobiście nigdy nie rozliczałem kilometrówek. Ale też jestem przekonany, że większość posłanek i posłów rozlicza się rzetelnie. Nawiasem mówiąc - najczęściej przypadków naciągania Kancelarii Sejmu, a w finale podatników, miało miejsce w PiS.

Pan też jako minister sportu konsultował swoje wystąpienia z zewnętrznymi firmami i płacił za to tysiące złotych?

Ja byłem ministrem sportu i turystyki, a nie ministrem

spraw zagranicznych. Jakość i skuteczność polityki zagranicznej zależy od odbioru w przestrzeni międzynarodowej. Dlatego wymagana jest wyjątkowa staranność w formułowaniu przekazu. W czasie, gdy ministrem był Radek Sikorski, polska polityka zagraniczna była bardzo wysoko oceniana na forum międzynarodowym. Dziś jest czas Grzegorza Schetyny i jestem pewien, że ten wysoki poziom i jakość polskiej dyplomacji będą zachowane.

Zdziwił się Pan, słuchając kółek nagranych w restauracji Sowa & Przyjaciele?

Najbardziej zdziwiła mnie i wręcz zszokowała publikacja prywatnych rozmów nagranych nielegalnie.

Pan chodził do Sowy?

Wolałem inne miejsca, położone bliżej Sejmu.

Nie boi się Pan, że został nagrany?

Nie, ponieważ nie mam nic do ukrycia.

Język rozmów jest dość szczególny, tak ze sobą rozmawiają politycy poza kamerami?

Prywatne rozmowy, zwłaszcza te przy alkoholu, różnie się toczą, niezależnie od statusu społecznego. Ci najbardziej oburzeni niech zadadzą sobie pytanie, czy chcieliby czytać w gazetach stenogramy ze swoich rozmów prowadzonych w podobnych okolicznościach.

Afery - hazardowa, taśmowa, ta z kilometrówkami - nie omijają PO. Sporo ich, nie uważa Pan?

Tak zwana afery hazardowa została ostatecznie wyjaśniona i zamknięta przez prokuraturę jako niemająca miejsca. Afera taśmowa faktycznie jest aferą, ale nie dlatego, że ktoś rzucił mięsem podczas, podkreślam, prywatnego spotkania towarzyskiego. Zostało popełnione przestępstwo i wciąż nie wiem, kto odpowiada za nielegalne nagrywanie. Natomiast jeśli chodzi o aferę z kilometrówkami, to odpowiednim adresem tego pytania powinien być - głównie - PiS.

Prawo i Sprawiedliwość nieźle się trzyma, myśli Pan, że mogą wygrać wybory parlamentarne?

Wszystko jest możliwe, ale nie chcę sobie tego nawet próbować wyobrazić. Szkoda Polski. **Jeśli wygrają, znajdą koalicjanta?** Nie mam tak dużej wyobraźni. **Wyobraża sobie Pan PiS bez Jarosława Kaczyńskiego na czele?**

Ba. Najprawdopodobniej PiS rozpadłby się, ale... mogłoby być i tak, że coś zmieniłoby się na lepsze i zamiast polityki smoleńskiej, węszenia spisów, zdrad i oszustw wyborczych politycy tej partii zajęliby się konstruktywną pracą dla dobra Polski.

A widzi Pan w ogóle jakiegoś następcę prezesa?

Nie. I może to dobrze.

Jakie szanse w wyborach parlamentarnych daje Pan lewicy?

Myślę, że przegrają z PSL.

Myśli Pan, że Leszek Miller powinien wyprowadzić sztandar? Bo niektórzy sugerują, że to już koniec SLD, że trzeba stworzyć na jej miejsce nową partię.

To zmartwienie Leszka Millera, a że zmartwienie ma, to dość oczywiste.

Ale Twój Ruch raczej do Sejmu nie wejdzie?

Uważam, że nie wejdzie. Twój Ruch to była oferta jednosezonowa, jak się okazało.

Janusz Palikot odejdzie z polityki?

Nie wiem, czy odejdzie, ale powinien.

Jak Pan sobie tłumaczy fenomen Janusza Korwin-Mikkego?

We wszystkich społeczeństwach funkcjonują młodzi ludzie, zbuntowani, antysystemowi, antyrządowi. Takich właśnie łąwi Korwin-Mikke. Faza buntu najczęściej przechodzi po jakimś czasie, a młodzi gniewni odchodzą od Janusza Korwin-Mikkego do realu. A teraz widzimy, że odszedł nawet sam Korwin.

Też Pan uważa, że Bronisław Komorowski wygra wybory prezydenckie?

Jestem o tym przekonany.

Na czym polega fenomen Bronisława Komorowskiego, jak Pan myśli?

Jest człowiekiem zgody, konsensusu, łączenia, a nie dzielenia. 75 procent zaufania rodaków mówi samo za siebie. Jest bardzo dobrym prezydentem.

Co będzie, jak Platforma przegra wybory parlamentarne? Będzie walka o przywództwo w PO?

Jestem spokojny o wynik wyborów parlamentarnych w 2015 r. i pewny, że Platforma z PSL będą tworzyć rząd na kolejne cztery lata. Czego przy okazji nowego roku życzę sobie i wszystkim Polakom.

A Pan nie myśli o powrocie do polityki?

Nie.

Odnalazł się Pan poza polityką?

Po odejściu z polityki wróciłem tam, skąd do niej przyszedłem, prowadząc przeciw firmie, więc wróciłem do biznesu. Pewnie, że nie było łatwo, 20 lat byłem linowym zawodnikiem w polityce, ale rodzinne firmy, które miałem ze współnikami, trwały. Tyle że czasy są inne, inna Polska, więc musiałem się tego biznesu uczyć trochę od nowa. Ale radzę sobie i dobrze mi tu, gdzie jestem. ● ©©

Po latach „żelaznej ręki” Tuska PO świetnie się odnajdzie pod rządami Ewy Kopacz

GÓRCZYŃSKI: LUDZIE POWINNI MIEĆ ŚWIADOMOŚĆ, ŻE NIE ROBIMY NIC, CO JEST ZAKAZANE W UNII EUROPEJSKIEJ

Posłowie też grają w pokera. Ale boją się zmienić złą ustawę

Rozmowa

Z posłem PSL Arturem Górczyńskim, szefem parlamentarnego zespołu ds. efektywnej regulacji gry w pokera, rozmawiają Tomasz Dębek i Kacper Rogacin

Nie ukrywamy, że chcemy rozmawiać o pokerze. Publikując ten wywiad, złamiemy prawo? Ktoś może uznać to za promocję hazardu.

W świetle prawa faktycznie jest taka możliwość. Ale nie możemy dać się zwariować, bo teoretycznie wszelkie próby rozmowy o hazardzie byłyby zakazane. Jeżeli od tego zmięrzają ustawodawcy, to tego problem. Nie da się nie rozmawiać o czymś, co nurtuje wiele tysięcy Polaków. Mam nadzieję, że po tej rozmowie nic nam nie będzie grozić.

Pytanie abstrakcyjne, ale jak najbardziej na miejscu. Choćby w świetle grzywny za słynne już zdjęcie z ruletką zamieszczone na Facebooku.

Ręce opadają... Swoją drogą jakiś czas temu zamieściłem na Twitterze zdjęcie ze strony legalnego bukmachera STS, który po zalogowaniu oferuje gratyfikację pieniężną za to, że się kogoś do nich przyciągnie. Czy to nie jest namawianie do hazardu? Legalni bukmacherzy łamią ustawę czy nie?

Pokerzyści twierdzą, że ustawa jest pełna takich absurdów. Ale po wypowiedziach ludzi z Ministerstwa Finansów można wysnuć wnioski, że nie do końca zdają sobie z tego sprawę.

Odnoszę wrażenie, że najbardziej sprawy z tego nie zdaje sobie sam minister Jacek Kapica. Mam informacje od związków zawodowych Służby Celnej, które też mają serdecznie dość działań, jakie są im zlecone. Mówią, że walczą z wiatrakami. Każdy widzi, co się dzieje - weźmy choćby ostatnie wyroki, którymi chwalił się minister Kapica, a które zostały uchylone przez sądy apelacyjne. To wszystko pokazuje, że ta ustawa jest zła, nie działa, jest po prostu bublek prawnym, który trzeba natychmiast zmienić.

Jak Pan przyjął wiadomość o tym, że doktor Jarosław Neneman przejął obowiązki ministra Kapicy m.in. w kwestii rynku gier? Jest szansa, że z nim będzie się lepiej współpracowało? Tego nie wiem, bo nie znam pana Nenemana. Z jego wypo-



FOT. PIOTR SKOŁIŃSKI

► Mam nadzieję, że po tej rozmowie nic nam nie będzie grozić - mówi Artur Górczyński

wiedzi mogą jednak wnioskować, że na pewno więcej wie na temat gier niż minister Kapica. Podejrzewam, że ma również inne spojrzenie na sprawę. Wydaje mi się, że zmiany na takich stanowiskach funkcyjnych nie są po to, by kontynuować czyjąś linię, tylko by ją korygować. Mam nadzieję, że niedługo uda się spotkać z panem Nenemanem i wtedy będziemy wiedzieli o wiele więcej. Nadzieje w środowisku są duże. Neneman, wykładawca teorii gier, przyznaje, że czasem gra ze studentami na małe stawki. Z kolei minister Kapica twierdzi, że poker to gra losowa, bo rozkłada się w niej karty. To straszna niewiedza. Tym gorsza, że mówimy o osobie decydującej o sprawach, o których nie ma pojęcia. Weźmy choćby przykład tego statku wycieczkowego... (minister twierdził, że Dominik Pańka wygrał turniej PCA na statku, gdyż na Bahamach poker jest nielegalny. Turniej w 2014 r. był jednak rozgrywany w kasynie na wyspie Atlantis. Na statku rozegrano go w 2004 r. - red.). Ale podobnie jest z wiedzą na temat samej gry. To jest najbardziej bolesne, bo pan Kapica nie dopuszcza do siebie żadnych argumentów. Jednocześnie mówiąc, że walczy z hazardem, promuje legalne w Polsce strony bukmacherskie. Czyli broni ludzi przed hazardem czy tyl-

ko przed hazardem, który nie może wejść do Polski przez chore przepisy? Kompletny absurd. I jak tu traktować go na poważnie?

Pan Kapica mówi o pokerze, ma chyba na myśli pokera sportowego. Wypowiada się tak, jakby nie wiedział, że Polacy chcą grać na pieniądze, tak jak dzieje się to praktycznie na całym świecie. A on oczekuje zaakceptowania pokera przez MKOl, chce wydawać licencje zawodnicze...

To problem, bo to przecież praktycznie dwie zupełnie różne gry. W pokerze sportowym czy tzw. porównawczym gra się na punkty, a nie na pieniądze, jak w pokerze, o jakim mówimy. W dodatku całe to gadanie o MKOl... Z rozmów w Sejmie wiem, że ludzie, którzy odpowiadają za ustawę hazardową, praktycznie nie mają pojęcia o tym, czym jest poker. Jeśli już, to chcą rozmawiać o legalizacji pokera sportowego. To jest bardzo słabe. Założmy, że chcielibyśmy zagrać w pokera. Ale nie z wpisowym o stawkę, tylko o wody mineralne, które mamy na stole. Pod jaką kategorię to zaliczyć? Wprawdzie są one darmowe, ale przecież można je wycenić na 1,20 zł i co wtedy? Moglibyśmy mieć problem. Jeśli więc chcemy rozwiązać tę sytuację, to nie można stosować półśrodków, tylko trzeba zająć się całą sprawą.

Możemy zagrać o puchar z lodu... (Jakiś czas temu Urząd

Celny dokonał nalotu na turniej, gdzie grano o puchar z lodu. Sprawę umorzono z braku dowodów, gdyż nagroda... się roztopiła - red.)

(Śmiech) To było świetne. Opowiadam to wielu osobom, tak samo jak historię ze Szczecina, gdzie oskarżono ludzi o grę na duże pieniądze na podstawie liczb na żetonach. No śmiech przez łzy. **Skoro największym problemem w sprawie pokera jest nieznanie tej gry przez osoby decyzyjne, to może tu trzeba uderzyć? Jakiś czas temu padł pomysł, by rozegrać w Sejmie turniej pokerowy. Dlaczego nie wykonało?**

Żeby była jasność - w Sejmie, z kimkolwiek bym rozmawiał, to 90 proc. osób mających jakiegokolwiek pojęcie na ten temat wie, że ustawę trzeba zmienić. Ale nie mówią o tym głośno. Boją się czegoś, choć nie wiem czego. Z dnia

na dzień dowiaduję się, że posłowie, których w życiu bym o to nie podejrzewał, grają online. Niedawno dowiedziałem się o kolejnej osobie i byłem zszokowany. Akurat on wydawał się być kompletnie oddalony od sprawy hazardu. Jeżeli chodzi o turniej, mamy ofertę od kasyna Hit - na rozegranie w okolicach lutego zawodów dla dziennikarzy i zainteresowanych posłów. Nie wiem jeszcze, jak to zorganizujemy. Turniej trzeba zgłosić i dostać pozwolenie od ministra. Okazjonalny puchar dla zwycięzcy też by się przydał. Chyba że zagramy o trofeum z lodu. (Śmiech) Jest jeszcze kwestia zareklamowania turnieju. Na ulicy się nie da, podejrzewam, że wysłemy zaproszenia mejlowo. Najwyżej jeśli komuś się to nie spodoba, zgłosi to do ministerstwa...

A propos kasyn - Minister Kapica uważa, że zarzuty o brak możliwości gry w turniejach są bezpodstawne. Przecież wydano w tym roku ponad dwadzieścia pozwoleń na grę...

Nie no, to tragiczne. To jest właśnie ten brak wiedzy i zrozumienia. Może faktycznie trzeba go porwać, wsadzić do samochodu - oczywiście dużego, żeby było mu wygodnie - i zabrać gdzieś, by przekonał się, jak to wygląda w innych państwach. Najlepiej chyba do Pragi, żeby nie zmęczył się podróżą.

Pan na blogu wspominał o wizycie na turnieju w czeskim Rozvadovie. Był Pan też na

dwóch finałach Polish Poker Series w warszawskim Hicie. Jakże wywodził Pan stamtąd wrażenia?

Chciałem przekonać się, jak wyglądają te nieliczne turnieje w Polsce. Nigdy nie widziałem żadnego z nich ani w żadnym z nich nie uczestniczyłem. Ale Rozvadov... To tak jakbyśmy porównywali malucha, który nie jeździ, z mercedesem klasy S. To jest naprawdę coś pięknego. Miasteczko zamieszkiwane przez osiemset osób, z czego trzysta pracuje w kasynie. Wszędzie jest czysto, nie ma bezrobocia, nikt nie strzela do siebie na ulicy. Jest jeden sklep, ale dzięki turniejom powstała baza hotelowa! To pokazuje możliwości, jakie mogą płynąć ze zmian w polskim prawie. Szkoda, że nikt w rządzie nawet nie zainteresuje się tym, jak wygląda poker w dzisiejszych czasach.

Parlamentarny zespół ds. efektywnej regulacji gry w pokerze, którego jest Pan szefem, opracował we współpracy ze Stowarzyszeniem Wolny Poker projekt nowelizacji ustawy hazardowej. Proszę opowiedzieć o jego założeniach.

Zależy nam przede wszystkim na tym, by można było spokojnie pograć w pokera. Żeby w Polsce mogły być organizowane duże festiwale i turnieje, legalne były gry cashowe, w internecie funkcjonowały poker roomy. A przy okazji korzystał na tym budżet państwa. Wzorowaliśmy się na modelu duńskim, najmniej obciążającym graczy. Podatek w wysokości 15 proc. będzie pobierany z tzw. rake'u, czyli prowizji płaconej przez uczestników gry organizatorowi. Projekt zakłada kontrolę rynku, zabezpieczenia przed praniem brudnych pieniędzy czy dostępem niepełnoletnich do hazardu. Zawiera informacje na temat tego, jakie poker niesie ze sobą zagrożenia, ale i jakie korzyści. Jest mnóstwo możliwości, a najgłupsza z nich to blokowanie stron, co proponował już minister Kapica. Merytorycznie do naszego projektu nie można się przyczepić.

Zawsze znajdują się jednak osoby, które będą czepiały się nie do końca merytorycznie...

Ludzie powinni mieć świadomość, że nie robimy nic, co jest zakazane w Unii Europejskiej. Osoby, które znają tę grę, wiedzą, że jest ona mniej szkodliwa niż chociażby toto-

lotek, w którym można przegrać wszystkie pieniądze i nie wygrać ani grosza. W pokerze duże znaczenie mają umiejętności - to jest zupełnie jasne. Nie pamiętam teraz, ale w Anglii albo w USA zbadano, do jakiego sportu najbardziej podobny jest poker i ta jego losowość. Okazało się, że porównano go do golfa, gdzie elementem losowym jest wiatr, powierzchnia, kij itd., ale równie ważne są umiejętności gracza. Na podstawie wyników dużych turniejów golfowych i pokerowych na przestrzeni kilku lat, wykazano, że obie dyscypliny są do siebie bardzo podobne. Oczywiście co jakiś czas wypłynie ktoś nieznan - na przykład Dominik Pańka - ale podobnie jest wszędzie. Jednemu uda się strzelić gola z połowy boiska, a pięciuset innym się nie uda. W każdym sporcie jest taki element. Jeżeli więc nie znasz się na pokerze, nie skupiasz się, nie trenujesz, to nie masz szans na zwycięstwo.

Zajmuje się Pan pokerem od lat. Widzi Pan w Sejmie zwiększenie zainteresowania sprawą?

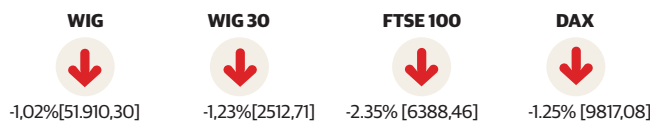
Po sukcesie Dominika Pańki były dwa, trzy miesiące, gdzie zainteresowanie się zwiększyło. Później wszystko trochę ucichło, mniej było pokera w mediach. Temat jednak wrócił, sam pewnie trochę się do tego przyczyniłem, wkładając pokera wszędzie gdzie się dało w sejmie. Np. była debata na temat kolei państwowych, jakichś braków budżetowych, to ja na to - proszę bardzo, jedna zmiana w ustawie hazardowej i macie pieniądze.

Jak reagowali na takie argumenty inni posłowie?

Na sali sejmowej większego odzewu nie było, ale poza już zaczynały się rozmowy, pytania, skąd te pieniądze by się wzięły itd. Pojawiało się od razu więcej telefonów od mediów, zaproszenia do telewizji, rozmowy w sprawie pokera. Nie ma też co się oszukiwać, na razie naszym głównym celem jest to, żeby projekt ustawy wszedł pod debatę w Sejmie. To już będzie duży sukces. Wierzę, że stopniowo uda się przywrócić w Polsce normalność. Chciałbym, żebyśmy przy tym stole mogli rozdać karty i zagrać w pokera, nie narażając się na konsekwencje prawne. ●

©©

Pieniądze



TYŁE PŁACIMY ZA EURO
4,2885
\$3,6525 CHF3,5712

Przepisy UE blokują obniżki cen cukru

Ceny

Na światowych giełdach cukier potaniał w ciągu ub.r. o mniej więcej 10 proc. Pomiędzy nadprodukcji w polskich sklepach cukier nie stanie

Szymon Szadkowski
redakcja@polskatimes.pl

Zdaniem analityków towarowych ceny cukru na rynkach światowych spadały w ubiegłym roku głównie z powodu dużej nadprodukcji surowca. To efekt dobrych zbiorów trzciny cukrowej w Indiach i Tajlandii. Produkcja surowca nie spadła też w Brazylii, która jest pierwszym światowym producentem tego surowca.

Tym samym na rynku cukru od ponad trzech lat obserwujemy stopniowy wzrost zapasów. To z kolei sprzyja niskim cenom. Na koniec grudnia na giełdzie londyńskiej cukier biały potaniał do 416,4 dol./t, tj. o 2 proc. w ciągu

gu miesiąca i o 11 proc. w ciągu całego roku. W Nowym Jorku cukier surowy pod koniec roku kosztował 349,9 dol. za tonę. Potaniał o 4 proc. w ciągu miesiąca i o 10 proc. w całym ubiegłym roku. Taka sytuacja powinna wpłynąć na ceny w UE, w tym w Polsce. Niestety tak się nie dzieje. Dlaczego?

Duże zapasy - niskie ceny

Polskie ceny podlegają ścisłemu uregulowaniu unijnym, a więc ceny światowe nie przekładają się na polski cukier. Nie mają w tym wypadku też znaczenia rosnące zapasy.

- Światowe ceny są w dużym stopniu oderwane od rynku UE, który jest mocno regulowany i podlega troszkę innym trendom - tłumaczy Paweł Kordala, analityk X-Trade Brokers.

- Tym samym trudno będzie o szybkie przełożenie się spadku cen na rynkach światowych na ceny w Polsce - dodaje Kordala. Według danych Agencji Rynku Rolnego w sezonie 2014/2015 produkcja cukru w Polsce może wynieść 1,8 mln ton. W 2014 r. pierwszy raz od kilku lat rentowność przemysłu cukrowniczego może być porównywalna z przeciętnymi wynikami osiąganymi w całym przemyśle spożywczym. ●

©P

W Londynie ceny cukru spadły w ciągu roku o 11 proc., a w Nowym Jorku o 10 proc.

Rekordowa kwota długu do windykacji

● Banki zaczęły sprzedawać firmom windykacyjnym niespłacane w terminie kredyty i pożyczki nawet za 15 proc. ich wartości

Zobowiązania

Zbigniew Biskupski
redakcja@polskatimes.pl

Firmy windykacyjne zbierają obfity plon. Dynamiczny wzrost sprzedawanych długów wiąże się z tym, że swoje zobowiązania sprzedają firmom windykacyjnym już nie tylko operatorzy kablówek czy telefonii komórkowej. Poważnym kontrahentem stały się banki, oferujące obfite portfele zobowiązań konsumentów z tytułu kredytów, w tym hipotecznych oraz pożyczek. Jako pierwsi zdecydowali się na to Getin, PKO BP oraz BGŻ.

- Poza wierzytelnościami detalicznymi obserwowaliśmy bardzo silny wzrost podaży długu hipotecznego. W dużej mierze dotyczyło to kredytów mieszkaniowych zaciągniętych przez typowego Kowalskiego. To zjawisko szczególnie często komentowano z uwagi na jego społeczne reperkusje i obawy

o los zadłużonych lokatorów. Dość wspomnieć, że w minionym roku banki łącznie zaoferowały do sprzedaży około 2 mld wierzytelności hipotecznych. Te transakcje były również dużą nowością zarówno dla inwestorów, jak i firm windykacyjnych - komentuje Prot Zastawniak, dyrektor zarządzający ds. sekurytyzacji Pragma Inkaso SA.

W roku bieżącym wartość windykowanych wierzytelności utrzyma się co najmniej na ubiegłorocznym poziomie. Zdaniem Zastawniaka, sytuację egzekwujących mogą jednak nieco skomplikować zmiany w regulacjach dotyczących upadłości konsumenckiej, obecnie nakładające obowiązek pokrycia kosztów wynajmu mieszkania lokatorom eksmitowanym z nieruchomości.

- Te regulacje mogą nieco poskromić apetyty branży na zakup wierzytelności zabezpieczonych hipotecznie i spowodować dalszą korektę ich cen - uważa Prot Zastawniak.

Z drugiej jednak strony, jego zdaniem, do banków sprzedających już portfele złych kredytów i pożyczek na pewno dołączyć pozostałe.

Transakcje w dużej mierze rozwiążą problem nieskutecznych egzekucji i zepsutego portfela kredytowego. Bankom bowiem bardziej opłaci się sprzedać złe długi i mieć z głowy ich windykację, niż zajmo-

żadnych bądź znaczących transakcji. Instytucje te będą chciały skorzystać na rosnącej akcji kredytowej i sprostać coraz bardziej wyśrubowanym regulacjom - prognozuje Zastawniak.

Znacząco obniżone w ubiegłym roku stopy procentowe powinny bowiem sprawić, że polscy konsumenci jeszcze aktywniej sięgną po kredyty i pożyczki. Choć niekoniecznie hipoteczne.

Windykacja: dobry biznes

Duża podaż wierzytelności sprawiła, że firmy windykacyjne płacą za portfele długów już nie 30 proc., ale tylko 15 proc. ich wartości.

Im taniej kupiony dług, tym bardziej windykatorzy powinni być skłonni do układania się z dłużnikami. Choć w przypadku zabezpieczeń hipotecznych i wysokiej kwoty niespłacanego zobowiązania mogą zażądać dobrowolnej lub przymusowej sprzedaży nieruchomości. ●

©P

14

MILIARDÓW ZŁOTYCH wyniosła wartość portfeli niespłacanych zobowiązań kupionych do windykacji

wać się egzekucją we własnym zakresie.

- Bez wątplenia wciąż dynamiczna będzie podaż kredytów detalicznych, tym bardziej że wiele banków z pierwszej dziesiątki nie dokonało w tym roku

Kredyty 0 procent. Prowizje firm pożyczkowych do zmiany

Sejm

Firmy pożyczkowe wpędzają potrzebujących szybkiej gotówki w pułapkę zadłużenia. Potrzebna jest większa ochrona konsumentów

Joanna Kosmalka
redakcja@polskatimes.pl

Środowe posiedzenie sejmowej Komisji Finansów Publicznych dotyczyło przestrzegania praw konsumentów korzystających z pożyczek i kredytów tzw. bezprocentowych. Zostali na nie zaproszeni prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Adam Jasser oraz Andrzej Jakubiak, prezes Komisji Nadzoru Finansowego. Posłów najbardziej interesowała możliwość wprowadzenia limitów kosztów obsłu-

gi pożyczek, tak aby nie doprowadzać do sytuacji, w której spłata przewyższa wielokrotnie sumę pożyczoną.

- Firmy udzielające pożyczek poza sektorem bankowym nie przedstawiają przejrzystych informacji klientom na temat ich rzeczywistego oprocentowania. To zakłóca konkurencyjność, ponieważ koszty są nieporównywalne i klient nie może dokonać właściwego wyboru - mówił podczas posiedzenia komisji Adam Jasser, prezes UOKiK. Podkreślił, że agresywny marketing reklam telewizyjnych wprowadza konsumentów w błąd.

- W świetle obecnie obowiązujących przepisów UOKiK może napominać i karać nieuczciwe firmy, które wpędzają klientów w pułapkę zadłużenia. Zwrócił uwagę, że okre-

ślenie sztywnego limitu oprocentowania nie jest dobrym rozwiązaniem z uwagi na to, że za każdym razem firma udzielająca pożyczki musi dostosowywać się do potrzeb i możliwości klienta, a tego nie da się rozwiązać narzuconymi z góry przepisami.

Andrzej Jakubiak, prezes KNF, zwrócił uwagę na to, że klientami firm udzielających pożyczki są z reguły osoby w trudnej sytuacji finansowej. - Najczęściej nie posiadają one zdolności kredytowej, dlatego

nie zwracają się o kredyt lub pożyczkę do banków, ale do prywatnych firm udzielających pożyczek. Są zdesperowani i nie zwracają uwagi na to, jak wysokie jest oprocentowanie; czy mają zwrócić 25 proc. więcej niż pożyczona suma, czy 150 proc. albo i więcej. Wielu klientów nie jest w stanie w ogóle zwrócić pożyczek, dlatego też firmy ich udzielające stosują wyższe oprocentowanie. Ich ryzyko jest bowiem także dużo wyższe.

Ministerstwo Finansów przygotowało nowelizację ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym. Ma ona ograniczyć możliwości pobierania opłat, prowizji i odsetek w umowach o kredyt konsumencki, co ma przeciwdziałać popadnięciu kredytobiorców w tzw. spiralę zadłużenia. ●

©P

Prowizje i opłaty powodują, że koszt pożyczki 0 proc. podwaja lub potraja dług do spłaty

W skrócie

STOPY PROCENTOWE Styczeń bez zmian oprocentowania

Zgodnie z oczekiwaniami RPP nie obniżyła stóp procentowych w środę, pozostawiając główną stopę referencyjną na wysokości 2,0 proc. Oznacza to, że oprocentowanie kredytów i lokat w najbliższym czasie powinno zostać stabilne. - Ostatnie osłabienie złotego mogło być potraktowane przez Radę jako substytut obniżki stóp, zmniejszający ryzyko silnego spadku poziomu cen, wraz ze spadkiem cen ropy naftowej - uważa Arkadiusz Krześniak, główny ekonomista Deutsche Bank Polska. Jego zdaniem do obniżki stóp dojdzie, jeśli deflacja nadal będzie się pogłębiać, a wzrost gospodarczy ulegnie spowolnieniu.

(ZB)

ŚRODKI EUROPEJSKIE 443 mln euro na wspieranie młodych

Przez pięć najbliższych lat ponad 443 mln euro ze środków europejskich zostanie przeznaczonych na wspieranie młodzieży w wieku 15-29 lat w kształceniu lub szkoleniu i niemającej pracy. Obecnie już są realizowane projekty w tym zakresie: „Równi na rynku pracy” i „Pomysł na siebie”. Bierze w nich udział w sumie 8,5 tys. młodych osób znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. Otrzymują oni różnego rodzaju wsparcie, które pozwoli im znaleźć ofertę zatrudnienia, dalszego kształcenia, przyuczenia do zawodu lub stażu w ciągu czterech miesięcy od zakończenia kształcenia lub utraty pracy. Młodzi mają szansę na dalszą naukę, starsi zaś na podniesienie kwalifikacji zawodowych i znalezienie pracy. Kolejnym obszarem będzie walka z ubóstwem.

(ZB)



dzisiaj polecamy

SERIAL

godz. 15.40, TVN 7, **Julia (102)** ● godz. 19, TV 4, **Policjantki i policjanci (16)** ● godz. 20.15, TVN, **Na Wspólnej (2001)**

FILM

godz. 20, TVN 7, **Złoto pustyni**, dramat USA/Australia, wyk. George Clooney ● godz. 22.40, TVP 2, **Maraton tańca**, komedia, Polska, wyk. Joanna Kulig

ROZRYWKA

godz. 17.25, TVP1, **Jaka to melodia?** ● godz. 19, Puls 2, **Gwiazdy lombardu** ● godz. 22.20 TVP Rozrywka, **Zimowy show kabaretowy**

Kultura

Mało zaraźliwa Hiszpanka

● Miał być thriller osadzony w realiach Powstania Wielkopolskiego. Tymczasem „Hiszpanka” Łukasza Barczyka wyraźnie błądzi między konwencjami i balansuje na granicy komizmu

Recenzja

Cyprian Łakomy

c.lakomy@glos.com

Powstaniu „Hiszpanki” kibicowałem od samego początku. Ujęła mnie deklaracja twórców o odejściu od martyrologicznej wymowy, która dominuje w polskich produkcjach historycznych. Kiedy określili swój film jako „thriller spirytystyczny” osadzony w czasie wydarzeń grudnia 1918 r., zrobiło się jeszcze ciekawiej. Wyjątkowe w dziejach Polski – bo zwycięskie – powstanie zwyczajnie prosiło się o uczczenie go w formie innej niż okolicznościowa laurka, w której patos leje się litrami, a fabuła pełni tylko służebną rolę w stosunku do twardego faktów.

Filmowi Barczyka rzeczywiście trudno zarzucić sztafpę. Najważniejsza jest w nim historia, ale nie ta podręcznikowa, tylko dziejąca się na tle autentycznych wydarzeń. Miesiąc po odzyskaniu niepodległości przez Polskę Poznań nadal pozostaje pod pruskim zaborem. Może zmienić to wizyta Ignacego Jana Paderewskiego (Jan



FOT. MATERIAŁY DISTRIBUTORA

► „Hiszpanka” to film atrakcyjny wizualnie, choć niekoniecznie pasujący do konwencji dreszczowca

Frycz), który wraca przez stolicę Wielkopolski do Warszawy w celu objęcia teki premiera Niepodległej.

By go powstrzymać i ugasić bojowe nastroje poznaniaków, Niemcy zatrudniają złowrogo Dr. Abuse (Crispin Glover), czyli posługujące się nieczystymi mocami medium. Niemal cała Europa okresu dwudzie-

stolecia międzywojennego przesiąknięta jest duchem spirytyzmu, więc swoich speców od telepatii ma i strona polska. Są wśród nich zarówno syn fabrykanta (Jakub Gierszał) zakochany w dojrzalej kobiecie (Patrycja Ziółkowska), jak i aktorka Wanda (Sandra Korzeniak). Spotykają się w poznańskim Hotelu Bazar, by pod przewod-

nictwem kobiecego medium chronić mistrza Paderewskiego przed mentalnym atakiem Abuse’a.

Prymat snutej intrygi nad faktami z podręcznika potwierdzają ograniczone do minimum sceny batalistyczne. Stanowią one dalszy, choć wcale nie mniej ważny plan. Docenić warto również to, że Łukasz

Barczyk zaprosił przed kamerę jeszcze lub nadal nieograne na ekranie twarze. Prócz Gierszała, oglądamy zarówno aktorów doświadczonych (Jan Peszek w roli jego ojca Tytusa Ceglarskiego), jak i debiutujących w polskim kinie (Tomasz Kowalski). W roli remedium na nieczne działania Abuse’a, tajemniczego Funka, reżyser obsadził Artura Krajewskiego. I jest to zdecydowanie najlepsza kreacja „Hiszpanki”.

Problemem filmu Łukasza Barczyka jest to, że wbrew deklarowanej od początku, dość jednoznacznej koncepcji thriller, thrillerem w dużej części nie jest. Napięcie nie rośnie tu z sekundy na sekundę, a długie ujęcia wirującego na spirytystycznym stole wahadła zamiast wprowadzać w trans, nużą. „Hiszpankę” cechuje niezdeterminowanie, czy palmę pierwszeństwa przyznać grozie, czy stosunkowo liczny pierwiastek humorystyczny. Widz, od miesięcy oczekujący dreszczy, dorobi się ich co najwyżej, oglądając scenę przesłuchania Wandy przez Abuse’a, a obserwując celne skądinąd witze Peszka czy frywolną grę Sandry Korzeniak będzie czuł

się zbity z tropu. Z formułą thrilleru słabo współgrają też cukierkowe kolory scenografii i scen efektownych, a będący po „właściwej stronie mocy” Funk sprawia nieporównanie bardziej demoniczne wrażenie niż grany przez Glovera naczelnego szwarczarakter „Hiszpanki”. Celu tak dziwnie rozłożonych akcentów i wszechobecnej ironii nie sposób dojść.

Ten dysonans sprawia, że wbrew tytułowi (hiszpanka to odmiana grypy dziesiątkująca Europę na początku XX wieku) „Hiszpanka” nie zaraża. Choć film Barczyka jest szlachetną próbą podniesienia z kolan narracji o polskiej historii (Tytus Ceglarski marzący o tym, by biel i czerwień kojarzyła się z truskawkami z bitą śmietaną, a nie z przelaną krwią), to trudno kryć, że to próba zakończona połowicznym sukcesem. Widocznie na całkowite postawienie jej do pionu będziemy musieli jeszcze poczekać. ●

©P

O „Hiszpanka”

reż. Łukasz Barczyk

wyk. J. Frycz, C. Glover, P. Ziółkowska

Premiera: 23 stycznia

Pudelkowa biografia Rudolfa Nurejewa

Książka

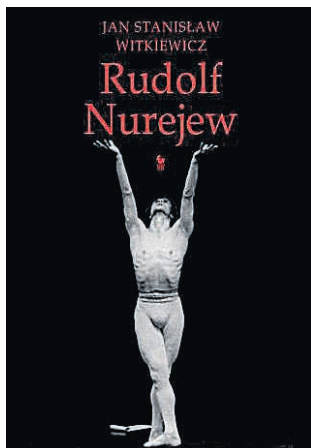
Pierwsza biografia sławnego rosyjskiego tancerza Rudolfa Nurejewa koncentruje się na życiu prywatnym, a nie na sztuce, którą uprawiał

Stefan Drajewski

s.drajewski@glos.com

Czego dowiemy się z książki Jana St. Witkiewicza o Rudolfinie Nurejewie? Niewiele. Był wybitnym tancerzem, który wywniósł się służbom KGB i poprosił o azyl we Francji, homoseksualistą, lubiącym anonimowy seks, kochającym bogactwo i przepych...

Gdyby to była piąta biografia artysty, nie widziałbym w tym nic zdrożnego w tabloidyfikacji życia wielkiego artysty. Problem polega na tym, że wiedza w Polsce o tym – rzeczywiście wybitnym tancerzu – jest dość ograniczona. Znany jest



z tego, że był jednym z nielicznych obywateli ZSSR, któremu w 1961 roku udało się zostać na Zachodzie i odnieść sukces zarówno artystyczny, jak i materialny. Zmarł na AIDS. Dokładnie tyle, ile możemy wyczytać z książki Witkiewicza, który częściej pisze o relacjach prywatnych z tancerkami, z którymi występował na scenie, niżli

o tym, co i jak tańczyli, na czym polegała wyjątkowość np. duetu Nurejewa i Margot Fonteyn.

A przecież droga z Irkucka na baletowe szczyty była długa i zawiła. Urodził się w pociągu kolei transsyberyjskiej. Wbrew ojcu zainteresował się baletem. Był dzieckiem niepokornym i ten brak pokory był jego siłą do końca życia. Szybko zdobył uznanie w szkole, potem w Teatrze Kirowa w Leningradzie. Kiedy z tym zespołem znalazł się we Francji, natychmiast nawiązał kontakty z tamtejszymi twórcami. Nie chciał wracać do Rosji, bo czuł, że radziecki gorset baletowy go krępuje. Miał dość dyscypliny w sztuce tańca i w życiu prywatnym. Wybrał nierzeczywistą wolność.

Witkiewicz napisał biografię, którą czyta się wartko. Dynamiczna narracja odpowiada życiu, jakie wiodł Nurejew. Zaczyna się i kończy sceną śmierci. Szkoda tylko, że biograf tyle

trudu włożył w dociekania na temat życia prywatnego tancerza i jednocześnie z tak dużą nonszalancją obszedł się z tym, co ważne i istotne. Z książki nie dowiemy się, na czym polegała wielkość sztuki tanecznej Nurejewa, na czym polegała jego rewolucyjność? Konstatacja, że jako pierwszy sprawił, iż tancerz przestał być tylko podnośnikiem baleriny, to za mało. Jeszcze mniej uwagi autor biografii poświęca działalności choreograficznej Nurejewa. A szkoda, zważywszy, że nie była zbyt obfita.

Książka Jana St. Witkiewicza jest plotkarska. Jej największym grzechem jest powierzchowność sądów i brak dokumentacji (skromne kalendarium to za mało). ●

©P

Jan St. Witkiewicz,

„Rudolf Nurejew”

Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2013,

cena 35 zł

W skrócie

KONCERT

Najpierw zagrają „u siebie”

W przyszły weekend poznańska alternatywna grupa Elevator zagra na uważanych za największy zlot rockmanów na świecie targach muzycznych NAMM w Anaheim w Kalifornii. Będzie pierwszym polskim zespołem, który się tam pokaże. Nim to się jednak stanie, już w najbliższą sobotę Elevator zaprezentuje się poznańskiej publiczności. Zagra w Sali Wielkiej CK Zamek w cyklu „Gramy u siebie”. Do udziału w koncercie Elevator zaprosił punkową grupę Zmaza oraz lidera grupy Turbo Wojciecha Hoffmanna, który tym razem przedstawi Project Hendrix. Początek koncertu o godzinie 19, a bilety kosztują od 15 do 20 zł. (MAZ)

POZNAŃ

Nowy numer „Miasteczka Poznań”

Ukazało się nowe wydanie pisma społeczno-kulturalnego „Miasteczko Poznań”, poświęconego przywracaniu, upamiętnianiu i utrwalaniu pamięci o dziedzictwie kultury żydowskiej. Tematem numeru jest Wielka Wojna i udział w niej żydowskich żołnierzy Zaboru pruskiego. Małgorzata Zaborowicz i Andrzej Pakuła przypominają wybuch wojny, nazwiska poległych Żydów z Poznania, postać wybitnego poety Waltera Heymanna i Ernsta Tollera z Szamocina, żołnierza i pacyfisty. W numerze znalazły się także rozmowy z prof. Katarzyną Kuczyńską-Koschany o jej najnowszej książce „Wsze poety Żydy” i prof. Anną Nasiłowską o Sprawiedliwych i podróży do Jerozolimy. Czasopismo można zamówić na stronie miasteczkopoznan.pl lub kupić w wybranych księgarniach. (KAB)

Komasa i Rychcik z Paszportem Polityki

● Poznań odniósł sukces w Warszawie

Nagrody

Stefan Drajewski
s.drajewski@glos.com

Jan Komasa (poznaniak z urodzenia) i Radosław Rychcik (pracujący od czasu do czasu w Poznaniu) - dwóch reżyserów - dostali „Paszporty Polityki”. Łączy ich rok urodzenia - 1981.

Jan Komasa otrzymał nagrodę „za film „Miasto 44”, w którym tragedia Powstania Warszawskiego opowiedziana została nowoczesnym językiem, trafiającym do młodego widza. Za wyobraźnię, ambicję i perfekcyjny warsztat reżyserski”.

Radosław Rychcik otrzymał ten symboliczny dokument „za reżyserię spektaklu „Dziady” w Teatrze Nowym w Poznaniu, za brawurowe włączenie polskiego arcydramatu w przestrzeń współczesnej zbiorowej



FOT. GRZEGORZ JAKUBOWSKI/POLSKA PRESSE

► Jan Komasa

wyobraźni, w której Guślarz, Konrad i Upiór odżywają jako postaci z filmów Tarantino, Lynch czy Kubricka”.

Oprócz laureatów związanych z Poznaniem, w gronie nominowanych była Weronika Szczawińska, która od tego sezonu jest kierownikiem arty-



FOT. A. LAWRYNIEWICZ/POLSKA PRESSE

► Radosław Rychcik

stycznym Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu, a nominację otrzymała m.in. za projekt „Teren badań: Jeźcycjada” zrealizowany w CK Zamek w Poznaniu. Inny nominowany poznaniak - kłarnecista Waclaw Zimpel - mógłby swoją aktywnością tworząc

na różnych polach obdzielić kilku artystów. Kolejny nominowany o wielkopolskich korzeniach to kompozytor Dariusz Przybylski, który urodził się w Koninie.

Film Jana Komasy „Miasto 44” i spektakl Radosława Rychcika „Dziady” zrealizowany w poznańskim Teatrze Nowym podzieliły publiczność. Jedni od kilku miesięcy biją im brawo, inni odsądzają od czci i wiary. I niech tak zostanie. Najgorsza w sztuce jest nijakość i letniość. Nie jestem zachwycony „Dziadami” Rychcika, ale cieszę się z „Paszportu Polityki” dla Rychcika, bo jest pretekst, by o Poznaniu mówić na ogólnopolskim forum teatralnym z powodów artystycznych, a nie pozaartystycznych (odwołanie „Golgota Picnic”, koncertu Behemoth i Ewy Wójciak ze stanowiska dyrektora Teatru Ōsmego Dnia). ● ©©

Powstanie film według kryminału Bondy

Film

Bestsellerowy kryminał „Pochłaniacz” Katarzyny Bondy trafi na ekrany kin. Autorka poinformowała o tym na Facebooku

Tomasz Rozwadowski
redakcja@glos.com

Jedna z najpopularniejszych polskich pisarek Katarzyna Bonda ujawniła, że jej największy bestseller - wydany w ubiegłym roku „Pochłaniacz”, będzie miał adaptację filmową.

- Prawa do „Pochłaniacza” zakupił jeden z największych polskich producentów, który stworzył dzieła, które zdobyły serca polskich widzów i/lub zostały docenione przez przemysł filmowy na świecie - napisała na Facebooku Katarzyna Bonda. - Nad projektem pracuje sztab scenarzystów i reżyser. Liczę, że w ciągu 2-3 lat będziecie mogli oglądać przygody Saszy Żaluskiej zarówno na małym, jak i dużym ekranie.

Większość akcji „Pochłaniacza” toczy się w Trójmieście, a kluczowymi dla intrygi są u-

ce w Gdańsku Wrzeszczu. Właśnie tam na początku lat 90. minionego stulecia rozpoczyna się akcja tego kryminału. Nastoletni bracia Staronowie są synami szybko dorabiającego się mechanika samochodowego, a ich wuj, mafioso o ksywce „Słoni”, należy do najbardziej wpływowych postaci ówczesnego wybrzeżowego półświatka.

Właśnie wtedy dojdzie do wydarzenia, które będzie miało decydujący wpływ na późniejsze losy bohaterów. We współczesnym planie akcji policyjna profilerka Sasza Żalaska podąża tropem wydarzeń sprzed ćwierć wieku. Kluczem rozwiązania zagadki jest ślad zapachowy.

Katarzyna Bonda pochodzi z Podlasia, a od czasów studiów jest związana z Warszawą, jednak na scenierię swoich kolejnych kryminałów wybiera za każdym razem inne polskie miasto, które wcześniej gruntownie poznaje.

Film z pewnością będzie wzbudzał ogromne zainteresowanie już na etapie castingu. Kto wcieli się w rolę Saszy? ● ©©

Kina

Poznań

CINEMA CITY PLAZA

K. Druzbickiego 2, tel. 61 662 62 62
Annie 11:00 13:30 16:45 **Bogowie** 20:10 **Exodus: Bogowie i królowie** 11:30 17:30 21:50 **Exodus: Bogowie i królowie** 3D 14:30 20:30 **Hobbit: Bitwa Pięciu Armii** 11:00 14:00 17:00 21:00 **Hobbit: Bitwa Pięciu Armii** 3D 12:00 15:00 18:00 20:00 **Królowa Śniegu** 2 10:40 12:30 14:20 **Niezlomny** 16:00 18:50 21:40 **Noc w muzeum: Tajemnica grobowca** 11:10 13:20 15:30 17:40 **Paddington** 11:30 13:40 15:50 18:00 **Pani z przedszkola** 16:10 19:50 **Siedmiu krasnoludków ratuje Śpiącą Królowę** 10:00 **Uprawdzona** 3 10:20 12:40 15:00 17:20 19:40 22:00 **Whiplash** 19:15 21:30 **Wielka Szóstka** 10:00 14:30 **Wielka Szóstka** 3D 12:15 **Wielkie oczy** 18:10 20:20 22:30

IMAX

K. Druzbickiego 2, tel. 61 662 62 62
Hobbit: Bitwa Pięciu Armii 3D 10:00 13:00 16:00 19:00 22:00

CINEMA CITY KINOPOLIS

B. Krzywoustego 72, tel. 61 871 56 00/601
Annie 11:45 17:30 **Bogowie** 18:20 **Dzikie historie** 18:30 21:00 **Exodus: Bogowie i królowie** 11:45 14:45 17:45 20:45 **Exodus: Bogowie i królowie** 3D 10:15 13:15 16:15 19:15 22:15 **Fotograf** 17:30 20:00 22:30 **Foxcatcher** 14:15 17:00 19:45 22:30 **Glupi i głupszy bardziej** 20:20 **Hobbit: Bitwa Pięciu Armii** 12:00 15:00 17:00 20:00 **Hobbit: Bitwa Pięciu Armii** 3D 10:00 13:00 16:00 18:00 19:00 21:00 22:00 **Interstellar** 20:50 **John Wick** 18:30 **Kłątwa Jessabelle** 21:50 **Królowa Śniegu** 21:10 15:12 40 14:40 16:40 **Niezlomny** 16:30 19:20 22:10 **Noc w muzeum: Tajemnica grobowca** 10:30 12:45 15:00 17:15 19:30 **Paddington** 11:00 13:10 15:20 16:30 17:30 18:40 **Pani z przedszkola** 16:50 19:00 21:10 **Son of a Gun** 21:40 **Uprawdzona** 3 10:50 13:10 15:30 17:50 20:10 22:30 **Whiplash** 16:10 20:40 **Wielka Szóstka** 10:20 18:00 **Wielkie oczy** 19:40 **Zajakie grzechy, dobry Boże?** 20:00 22:10 **Zaginiona dziewczyna** 21:00

MULTIKINO 51

Królowej Jadwigi 51, tel. 61 628 15 10
Annie 11:00 13:40 16:20 **Dzikie historie** 20:00 21:30 **Exodus: Bogowie i królowie** 12:45 16:00 19:15 **Exodus: Bogowie i królowie** 3D 10:30 13:45 17:00 20:15 **Hobbit: Bitwa Pięciu Armii** 10:20 13:30 16:40 19:45 **Hobbit: Bitwa Pięciu Armii** 3D 11:20 14:30 17:40 20:45 **Królowa Śniegu** 2 10:45 12:30 **Noc w muzeum: Tajemnica grobowca** 10:50 13:10 15:30 17:45 **Paddington** 10:10 11:15 13:40 16:00 18:20 **Pani z przedszkola** 20:40 **Uprawdzona** 3 14:30 17:00 19:30 22:00 **Whiplash** 19:00

MULTIKINO STARY BROWAR

Półwiejska 1, tel. 61 628 16 10
Annie 11:30 14:10 **Dzikie historie** 19:15 **Exodus: Bogowie i królowie** 10:15 13:30 16:45 20:05 **Exodus: Bogowie i królowie** 3D 11:20 13:30 15:45 19:20 **Fotograf** 20:15 **Hobbit: Bitwa Pięciu Armii** 10:00 13:10 16:15 **Hobbit: Bitwa Pięciu Armii** 3D 11:45 17:15 20:30 **Królowa Śniegu** 2 10:30 12:45 **Noc w muzeum: Tajemnica grobowca** 10:20 14:45 17:00 **Paddington** 11:00 13:20 15:40 18:00 **Pani z przedszkola** 15:00 21:45 **Uprawdzona** 3 14:45 17:20 19:50 22:00 **Whiplash** 16:50 19:20

MULTIKINO MALTA

Abpa A. Baraniaka 8, tel. 61 628 17 10
Annie 11:30 13:50 **Bogowie** 14:15 **Exodus: Bogowie i królowie** 13:10 **Exodus: Bogowie i królowie** 3D 11:00 14:10 17:20 20:30 **Fotograf** 19:50 21:40 **Hobbit: Bitwa Pięciu Armii** 12:45 15:50 19:00 **Hobbit: Bitwa Pięciu Armii** 3D 10:40 13:45 16:50 20:00 21:00 **Igrzyska śmierci: Kosogłos. Część 1** 11:00 17:00 **Królowa Śniegu** 2 10:20 14:20 **Królowa Śniegu** 2 3D 12:20 **Noc w muzeum: Tajemnica grobowca** 10:30 12:50 15:10 17:30 **Paddington** 10:40 11:40 14:00 16:20 18:40 **Pani z przedszkola** 12:00 19:45 22:00 **Uprawdzona** 3 14:15 16:45 19:15 21:45 **Wielka Szóstka** 11:20 **Wielkie oczy** 16:30 19:10

APOLLO

Ratajczaka 18, tel. 61 852 34 02
Karolina 11:00 **Miedzy nami dobrze jest** 16:00 20:40 **Obce ciało** 17:40 **Pani z przedszkola** 16:05 19:00 **Saint Laurent** 19:40 **Zajakie grzechy, dobry Boże?** 17:20

BULGARSKA 19

Bułgarska 19, tel. 602 490 254
Lewiatan 20:30 **Melasa** 16:00 **Sen o Warszawie** 18:40 **Tosty po meksykańsku** 17:20

CHARLIE MONROE KINO MALTA

Rybaki 6 a, tel. 61 877 24 95
Dzikie historie 14:45 19:00 **Ida** 13:00 **Tosty po meksykańsku** 21:15 **Wielkie oczy** 17:00

MUZA

Św. Marcin 30, tel. 61 852 34 03
Do widzenia 19:00 **Miód** 17:00 **Zimowy sen** 21:00

PAŁACOWE

Św. Marcin 80/82, tel. 61 6465 260
Dzikie historie 14:45 19:00 **Ida** 13:00 **Tosty po meksykańsku** 21:15 **Wielkie oczy** 17:00

RIALTO

Dąbrowskiego 38, tel. 61 847 53 99
Niezlomny 17:00 **Whiplash** 15:00 19:15

Wielkopolska

CHODZIEŻ - NOTEĆ

Strzelecka 15, tel. 67 282 05 13
Hobbit: Bitwa Pięciu Armii 16:15 **Pani z przedszkola** 19:00

CZARNKÓW - ŚWIATOWID

Kościuszki 60, tel. 67 349 34 80
Hobbit: Bitwa Pięciu Armii 20:15 **Paddington** 16:00 **Uprawdzona** 3 18:00

GNIEZNO - HELIOS

Pałucka 2, tel. 61 426 66 19
Exodus: Bogowie i królowie 11:30 14:30 **Exodus: Bogowie i królowie** 3D 17:30 20:30 **Hobbit: Bitwa Pięciu Armii** 12:00 15:00 20:15 **Hobbit: Bitwa Pięciu Armii** 3D 18:30 21:35 **Królowa Śniegu** 2 10:00 **Paddington** 10:00 12:00 14:00 16:15 18:00

JAROCIN - ECHO

Gołębia 1, tel. 62 747 11 19,
Paddington 17:00 **Wolny strzelec** 19:00

KALISZ - CENTRUM

Łazienna 6, tel. 62 764 58 93

Dzikie historie 20:10 **Ida** 18:45 **Paddington** 15:15 17:00

KALISZ - CINEMA 3D

Konstytucji 3 Maja 1, tel. 62 598 01 61
Annie 14:30 **Exodus: Bogowie i królowie** 3D 10:00 13:00 16:00 19:00 22:00 **Fotograf** 19:45 **Hobbit: Bitwa Pięciu Armii** 09:30 **Hobbit: Bitwa Pięciu Armii** 3D 12:30 15:30 18:30 21:30 **Królowa Śniegu** 2 12:30 15:30 18:30 21:30 **Królowa Śniegu** 2 3D 09:15 **Niezlomny** 17:00 **Noc w muzeum: Tajemnica grobowca** 10:30 **Paddington** 09:15 11:15 13:45 16:00 18:00 **Pani z przedszkola** 15:45 **Son of a Gun** 22:15 **Uprawdzona** 3 11:15 13:30 18:15 20:45 22:15 **Whiplash** 20:00

KALISZ - HELIOS

Górnośląska 82, tel. 62 761 18 71
Dzikie historie 16:30 **Exodus: Bogowie i królowie** 09:30 14:00 17:00 20:00 **Exodus: Bogowie i królowie** 3D 12:30 15:30 18:30 21:30 **Fotograf** 18:15 **Hobbit: Bitwa Pięciu Armii** 11:00 19:30 **Hobbit: Bitwa Pięciu Armii** 3D 12:00 15:00 18:00 21:00 **Królowa Śniegu** 2 10:00 **Niezlomny** 14:45 17:45 **Noc w muzeum: Tajemnica grobowca** 10:15 12:30 16:00 **Paddington** 09:15 11:00 11:30 13:00 15:15 17:30 **Pani z przedszkola** 20:30 **Son of a Gun** 20:45 **Uprawdzona** 3 11:30 14:00 19:00 21:15 **Wielkie oczy** 13:45

KONIN - CENTRUM

Niepodległości 1, tel. 63 245 66 54
Fotograf 18:00 **Paddington** 16:00 **Whiplash** 14:00 20:15

KONIN - HELIOS

Paderewskiego 8, tel. 63 242 00 33
Exodus: Bogowie i królowie 11:30 14:30 **Exodus: Bogowie i królowie** 3D 17:30 20:30 **Hobbit: Bitwa Pięciu Armii** 15:00 **Hobbit: Bitwa Pięciu Armii** 3D 20:00 **Paddington** 10:30 12:45 18:00

KONIN - OSKARD

al. 1 Maja 1 a, tel. 63 242 37 60
Hobbit: Bitwa Pięciu Armii 15:00 **Wielkie oczy** 17:45 19:45

KROTOSZYN - PRZEDWIOŚNIE

Al. Powstańców Wlkp. 18, tel. 62 725 24 36
Paddington 17:00 **Uprawdzona** 3 18:45

LESZNO - CINEMA 3D

Al. Konstytucji 3 Maja 12, tel. 65 537 65 49
Annie 12:30 **Exodus: Bogowie i królowie** 3D 10:00 13:00 16:00 19:00 22:00 **Fotograf** 19:45 **Hobbit: Bitwa Pięciu Armii** 2D 09:30 **Hobbit: Bitwa Pięciu Armii** 3D 12:00 17:00 20:00 **Królowa Śniegu** 2 13:00 **Królowa Śniegu** 2 3D 09:00

Noc w muzeum: Tajemnica grobowca 15:00 **Paddington** 09:45 11:00 15:00 17:30 **Son of a Gun** 22:15 **Uprawdzona** 3 17:15 19:30 21:45 **Whiplash** 15:00

LESZNO - CENTRUM

ul. Narutowicza 69, tel. 65 529 92 70
Love, Rosie 15:00 **Wielkie oczy** 18:30 20:30

OSTRÓW - KOMEDA

Powstańców Wielkopolskich 22, tel. 62 591 74 45
Hobbit: Bitwa Pięciu Armii 3D 20:00 **Królowa Śniegu** 2 16:30 **Pani z przedszkola** 18:15

OSTRZESZÓW - PIAST

Gorgolewskiego 2, tel. 62 730 25 76
Hobbit: Bitwa Pięciu Armii 3D 19:00 **Pani z przedszkola** 17:00

PIŁA - HELIOS

Al. Powstańców Wielkopolskich 99, tel. 67 349 1416
Exodus: Bogowie i królowie 15:00 19:30 **Exodus: Bogowie i królowie** 3D 12:00 18:00 21:00 **Hobbit: Bitwa Pięciu Armii** 10:30 21:30 **Hobbit: Bitwa Pięciu Armii** 3D 13:30 18:30 **Królowa Śniegu** 2 10:00 **Noc w muzeum: Tajemnica grobowca** 11:45 14:00 16:15 **Paddington** 10:00 11:00 13:00 15:15 17:30 **Uprawdzona** 3 16:30 19:00 21:15

ŚRODA WLKP. - BASZTA

Dąbrowskiego 19, tel. 61 285 36 35
Hobbit: Bitwa Pięciu Armii 3D 20:30 **Noc w muzeum: Tajemnica grobowca** 17:00 **Paddington** 15:30 **Pani z przedszkola** 18:40

TUREK - TUR

Zeromskiego 1, tel. 63 278 47 43
Hobbit: Bitwa Pięciu Armii 16:00 **Hobbit: Bitwa Pięciu Armii** 3D 19:00

WĄGROWIEC - MDK

Kościuszki 55, tel. 67 262 05 63
Ida 18:00 **Królowa Śniegu** 2 16:00 **Pani z przedszkola** 20:00

WRZEŚNIA - TRÓJKA

Koszarowa 14/20, tel. 61 436 64 46
Hobbit: Bitwa Pięciu Armii 17:45 **Paddington** 16:00 **Pani z przedszkola** 20:30

Teatry

Poznań

ANIMACJI

Św. Marcin 80/82, tel. 61 657 05 18
O diabełku Widelku 9:30

MÓJ TEATR

Gorczyckiego 2, tel. 66 885 64 44
Facet na wybiegu 20:00

NOWY

Dąbrowskiego 5, tel. 61 847 24 40
DUŻA SCENA
Obsługiwałem angielskiego króla 16:00

POLSKI

27 Grudnia 8/10, tel. 61 852 05 41
MALARNIA
Kotka na rozpalonym blaszanym dachu 19:00

POLSKI TEATR TAŃCA

Kozia 4, tel. 61 852 42 42/41
Informacje o spektaklach
www.ptt-poznan.pl
„Desert” 13:00 (MP2, Międzynarodowe Targi Poznańskie)

ÓSMEGO DNIA

Ratajczaka 44, tel. 61 855 20 86
Jesteśmy przynętą. Kochanie 19:00

WIELKI

Fredry 9, tel. 61 852 08 25
Kto się boi wysokiego C? 12:00

Wielkopolska

GNIEZNO - TEATR IM. ALEKSANDRA FREDRY

Chrobrego 32, tel. 61 426 16 15
Pinokio 9:00 11:45

KALISZ - TEATR IM. WOJCIECHA BOGUSŁAWSKIEGO

pl. Bogusławskiego 1, tel. 62 502 32 22
DUŻA SCENA
Fantazy 11:00
SCENA KAMERALNA
Czarodziejskie sztuczki 9:00

Redakcja nie odpowiada za zmiany w repertuarze.

tele magazyn

W każdy piątek bezpłatny dodatek Tele Magazyn
Najlepszy przewodnik po programie telewizyjnym.
48 stacji, dziesiątki recenzji, panorama z nagrodami!

Dzisiaj imieniny obchodzą: Arnold, Paweł
Przysłowia polskie: Ciepła izba marzeń szczytem i tak jakoś
mija styczeń.

Po godzinach

Program TV na czwartek

TVP1

05:40 Telezakupy **06:10** Świat się kręci **06:55** Info poranek **07:40** Gość poranka **07:50** Info poranek **08:00** Wiadomości **08:15** Polityka przy kawie **08:45** Jaka to melodia? **09:15** Klan - telenowela **09:45** Wspaniałe stulecie - telenowela **10:45** Skoki narciarskie: Puchar Świata w Wisle **12:20** Agrobiznes **12:45** Przepis dnia **12:55** Zdumiewająca Arktyka **13:55** Autostrada do nieba **15:15** Okrasa łamie przepisy **15:45** Wspaniałe stulecie - telenowela **16:45** Przepis dnia **17:00** Tele-express **17:20** Skoki narciarskie: Puchar Świata w Wisle **19:30** Wiadomości **20:00** Sport **20:30** Ojciec Mateusz - serial kryminalny **21:25** Sprawa dla reportera **22:25** Zabić albinosa **23:35** Głową w mur - serial obyczajowy **00:25** Rosyjska ruletka - thriller Niemcy/Austria 2010 **02:00** Sprawa dla reportera **03:00** Notacje **03:15** Autostrada do nieba - serial obyczajowy

TVP2

06:05 M jak miłość **08:00** Pytanie na śniadanie **11:00** Barwy szczęścia **11:35** Na dobre i na złe **12:35** Postaw na milion **13:35** Wojciech Ciejrowski - bosso przez świat **14:10** Baron 24 - serial komediowy **14:40** Szkoła życia - serial fabularno-dok. **15:25** Rodzinka.pl - serial kom. **16:00** Panorama - kraj **16:30** Na dobre i na złe - serial obyczajowy **17:25** In vitro. Czekając na dziecko **18:30** Sport-telegam **18:50** Jeden z dziesięciu **19:25** Barwy szczęścia - serial obyczajowy **20:40** Ludzkie dzieci - film s.f. USA/Wielka Brytania 2006, reż. Alfonso Cuarón, wyk. Clive Owen, Julianne Moore, Chiwetel Ejiofor **22:40** Maraton tańca - komedia Polska 2011, reż. Magdalena Łazarkiewicz, wyk. Dariusz Toczek, Olga Frycz, Łukasz Simlat **00:30** Cała ona - komedia romantyczna USA 1999, reż. Robert Iscove, wyk. Freddie Prinze jr, Rachael Leigh Cook, Jodi Lyn O'Keefe

Polsat

06:00 Nowy dzień z Polsat News **08:00** Pielęgniarki **09:00** Malanowski i Partnerzy **10:00** Dzień, który zmienił moje życie **11:00** Ojciec Mateusz - serial obyczajowy **14:45** Dzień, który zmienił moje życie - serial fabularno-dokumentalny **15:50** Wydarzenia **16:15** Interwencja **16:30** Malanowski i Partnerzy - serial fabularno-dokumentalny **17:00** Dlaczego ja? - serial fabularno-dokumentalny **18:00** Pierwsza miłość - serial obyczajowy **18:50** Wydarzenia **19:30** Świat według Kiepskich **20:05** Siostry - komediodramat

Nasze rekomendacje



Polsat 20:05

Siostry

Maggie i Rose są siostrami, ale nie mają ze sobą wiele wspólnego. Ich relacje ulegają zmianie, gdy odkrywają prawdę o swojej babci.



TVP 2 20:40

Ludzkie dzieci

Ostatnie dziecko na Ziemi urodziło się przed 18 laty. Ludzie stracili nadzieję na możliwość ocalenia gatunku. Jednak niektórzy walczą.



Polsat 22:50

Jej pierwszy raz

Mini uwodzi ojczyma i namawia go, by pomógł jej umieścić w klinice dla psychicznie chorych uzależnioną od alkoholu matkę.

USA/Niemcy 2005, reż. Curtis Hanson, wyk. Cameron Diaz, Toni Collette, Shirley MacLaine **22:50** Jej pierwszy raz - dramat USA 2006, reż. Nick Guthe, wyk. Nikki Reed, Alec Baldwin, Luke Wilson **00:40** 8. Sopotka Noc Kabaretowa

TVN

05:10 Uwaga! **06:20** Mango - telezakupy **07:25** Detektywi - serial fabularno-dokumentalny **08:00** Dzień dobry TVN **10:55** Na Wspólnej **11:25** Kuchenne rewolucje **12:25** Szpital - serial fabularno-dokumentalny **13:25** Ukryta prawda - serial fabularno-dokumentalny **14:25** Ugotowani **15:00** Szkoła - serial fabularno-dokumentalny **16:00** Rozmowy w toku **17:00** Ukryta prawda - serial fabularno-dokumentalny **18:00** Szpital - serial fabularno-dokumentalny **19:00** Fakty **19:40** Raid Dakar 2015 **19:55** Uwaga! **20:15** Na Wspólnej - serial obyczajowy **20:50** Szkoła - serial fabularno-dokumentalny **21:50** Kuchenne rewolucje **22:50** Arktyczny podmuch - film katastroficzny Australia/Kanada 2010, reż. Brian Trenchard-Smith, wyk. Michael

Shanks, Bruce Davison, Indiana Evans **00:40** Raid Dakar 2015 **00:50** Lekarze - serial obyczajowy **01:50** Człowiek - cel - serial sensacyjny **02:50** Uwaga!

TV 4

05:00 4music **06:00** Galileo - jak to możliwe **07:05** Scooby Doo **07:35** Klub przyjaciół Myszki Miki **08:05** Scooby Doo **08:35** Klub przyjaciół Myszki Miki **09:05** Ninjago - mistrzowie spinritzu **10:00** Nie igraj z aniołem - telenowela **11:00** Burza - telenowela **12:00** Na patrolu **12:30** Sekrety sąsiadów **13:00** Policjantki i policjanci **14:00** Stop! Drogowka **15:00** Dom nie do poznania **16:00** Nie igraj z aniołem - telenowela **17:00** Burza - telenowela **18:00** Na patrolu - serial obyczajowy **18:30** Sekrety sąsiadów - serial obyczajowy **19:00** Policjantki i policjanci - serial obyczajowy **20:00** Zabójcze tornado - film s.f. USA 2012, reż. Jeff Burr, wyk. Kari Wuhrer, Terry Kiser, Jeff Fahey **21:55** Szatan - thriller USA 2002 **00:20** Interwencja

TVP Poznań

09:10 Chłop i baba **09:45** Mój pies i inne zwierzęta **10:00** Co nie sie dzień **10:30** Lider **11:00** Paragon **11:25** Było, nie minęło **12:00** Europa z bliska **12:15** Zjazd z Kasprowego **12:30** Dekorady **13:00** Agrobiznes **13:30** Ludzkie sprawy **13:50** Legendy regionalne **14:00** Przechodzień codzienny **14:10** Dziennik regionów **14:20** Między prawdą a wyobraźnią **15:20** W starym kinie **15:45** Raport z Polski **16:20** Dziennik regionów **16:30** Relacje **17:00** Ja zostaje **17:15** Jedź bezpiecznie **17:30** Teleskop **17:43** Natura uczy **17:50** Magazyn targowy **18:03** Teleskop **19:02** Natura uczy **19:08** Ewa i jej goście **19:43** Magazyn **20:00** Teleskop **20:30** Wielkopolska enigma **21:00** Echa dnia **21:15** Dziennik regionów **21:40** Echa dnia **22:00** Teleskop **22:40** Telekurier **23:15** Między prawdą a wyobraźnią

WTK

09:00 Poznań minuta po minucie **10:00** Puls dnia **10:20** Gość wieczoru WTK **10:35** Otwarta antena **11:00** Puls dnia **11:20** Mój Poznań, moja Wielkopolska **11:50** Gość wieczoru WTK **12:00** Puls dnia **12:20** Z życia Uniwersytetu **12:40** Gość wieczoru WTK **13:15** Łap formę **13:55** Arcydzieła, arcymysli **15:10** Sport **15:30** Z filмотeki UAM **16:10** Mój Poznań, moja Wielkopolska **16:30** Z życia Uniwersytetu **17:00** Wieczór WTK **17:10** Qlulturalny Poznań **18:00** Puls dnia **18:20** Gość wieczoru WTK **19:00** Puls dnia **19:15** Łap formę **19:50** Gość wieczoru WTK **20:00** Puls dnia **20:35** Otwarta antena **21:00** Puls dnia **21:40** Sport **22:00** Puls dnia **22:15** Łap formę **22:40** Gość wieczoru WTK **23:00** Puls dnia **23:35** Otwarta antena

Prognoza pogody



Pogoda na dwa dni - Poznań

PT/DZIEŃ		PT/NOC		SOB/DZIEŃ		SOB/NOC	
MAX	MIN	MAX	MIN	MAX	MIN	MAX	MIN
6	2	4	2	5	0	2	0

Źródło: meteoprog.pl

Krzyżówka codzienna nr 349

1		2		3		4		5		6	
7											
					8						
9			10								
			11				12				
	13					14					
15					16				17		18
					19			20			
21											
					22						
23											

Poziomo:

- polot umysłu,
- atrakcja Ciechocinka,
- prasowy niemal w każdej firmie,
- grosz Anglika,
- droga na przełaj,
- dzienny w kasie sklepu,
- rogaty kołodnik,
- ... prawa, czyli policjant,
- smocza pod Wawelem,
- kłótniwa żona Sokratesa,

22. owieczka na hali,

23. niezbyt rozgarnięty osiłek.

Pionowo:

- służyła do kruszenia ziarna na kaszę,
- tkanina na wranglery,
- nędrne posłanie,
- pułapka na ryby,
- zaburzenia żołądkowe,
- tydgi zbóż na polu po zżęciu,
- mężczyzna udający niewiniątko,

13. milczący mąż z komedii Zapolskiej,

14. okupacyjny w zakładzie pracy,

17. prymitywny młyn,

18. chaos w głowie,

19. na trasie z Lublina do Warszawy.

Rozwiązanie nr 348:

M	M	P	R	Z	V	B	E	D	A
U	P	I	O	R	I	O	S	Z	
L	I	E	K	G	U	A	S	Z	
A	K	E	G	U	A	S	Z		
T	R	I	K	M	O	P	A	R	Y
K	S	P	A	N	D	A	O	W	
O	C	Z	K	O	M	A	L	W	Y
O	Z	S	L	O	G	A	N	N	
K	O	N	I	K	O	U	E	I	O
L	A	M	R	S	Y	N	U	S	
P	O	D	Z	E	A	C	Z	A	C

Z szerokiego świata...

ARABIA SAUDYJSKA

Bałwany zakazane

Jeden z saudyjskich duchownych oświadczył, że lepienie bałwanów dla zabawy nie jest dozwolone, bo grozi islamowi. Jego zdaniem promują one rozwiązłość.

ANGLIA

Pomaga burgerem

Matt Spencer stworzył w swoim barze burgera wykonanego z 15 rodzajów boczków i zawierającego aż 2500 kalorii. To akcja charytatywna. 5 dol. od każdego trafi do... szpitala.

ANGLIA

Kupić węża w worku

Brytyczyk Dean Gibbon znalazł w swojej siatce z zakupami węża kukurydzianego. Prawdopodobnie gad był zwinięty w parze grubych skarpet z supermarketu.

Horoskop dnia

WODNIK (21.01 - 18.02)

● Dzisiaj nie będziesz mieć na nic czasu. Tak to jest, kiedy zostawia się wszystko na ostatnią chwilę. Zwolnij trochę, bo zaniedbujesz bliskich.

RYBY (19.02 - 20.03)

● Spadną ci na głowę dodatkowe obowiązki. Kolega z pracy zachoruje i będziesz musiał przejąć jego sprawę. Dasz sobie jednak radę.

BARAN (21.03 - 20.04)

● Ostatnio dysponujesz sporą ilością wolnego czasu. Wykorzystaj go mądrze, może pora zacząć prowadzić aktywny tryb życia? Pomyśl!

BYK (21.04 - 21.05)

● Twój partner planuje dla ciebie miłą niespodziankę. Staraj się nie robić mu awantur i nie prowokować kłótni, bo on naprawdę się stara.

BLIŹNIĘTA (22.05 - 21.06)

● Zastanów się, kiedy ostatnio zrobiłeś coś dla siebie? Bo chyba najwyższa pora przestać przejmować się innymi i zacząć myśleć o sobie.

RAK (22.06 - 22.07)

● Musisz się bardziej zaangażować w swoją pracę, bo twój szef zaczyna ci się uważnie przyglądać. Po świętach nie możesz się zmobilizować.



FOT. BARTOŚZ FRYDRYCH

Czasy się zmieniają, a dom dziecka pozostaje domem dziecka. Guli w gardle nie można się pozbyć. **Michał Wiśniewski**

ANGLIA

104 lata bez siwizny

Freda Taylor obchodziła ostatnio 104. urodziny i wciąż ma naturalnie brązowe włosy. Emerytka nie osiwała, mimo że przeżyła dwie wojny światowe. **KARO**

LEW (23.07 - 22.08)

● Zaczynają ci się nawarstwiać problemy, z którymi sobie nie radzisz. Nie bój się poprosić o pomoc swojego partnera lub rodzinę.

PANNA (23.08 - 22.09)

● Ostatnio dręczy cię sporo niepokojących myśli, jednak zupełnie nie potrzebnie zawracasz sobie nimi głowę. Nic złego cię nie spotka.

WAGA (23.09 - 22.10)

● Musisz zacząć zapisywać to, co masz do zrobienia, bo pamięć zaczyna cię zawodzić. Kup notes lub kalendarz i uporządkuj swoje życie.

SKORPION (23.10 - 21.11)

● W ostatnim czasie jesteś zbyt uległy, co chętnie wykorzystują twoi współpracownicy. Nie daj się wykorzystywać, bo nic nie osiągniesz.

STRZELEC (22.11 - 21.12)

● Najwyższa pora trochę odpocząć od trudów codzienności. Szef jest z ciebie zadowolony, więc nie bój się poprosić go o kilka dni wolnego.

KOZIOROŻEC (22.12 - 20.01)

● Postaraj się wyrwać z wiru pracy i odwiedzić swoich rodziców. Ostatnio coraz częściej do ciebie dzwonią i martwią się o ciebie. Uspokój ich.

GŁOS WIELKOPOLSKI

GŁOS WIELKOPOLSKI
www.gloswielkopolski.pl www.naszemiasto.pl
REDAKCJA ul. Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, tel. 61 869 41 99, a.pawlowski@glos.com
Redaktor naczelny Adam Pawłowski
Zastępcy redaktora naczelnego - Krzysztof Smura, 61 860 60 02, k.smura@glos.com, Leszek Waliłgóra, 61 869 41 44, l.waligora@glos.com

Sekretarz redakcji Leszek Gracz, 61 869 41 05, l.gracz@glos.com
Poznań - Reporteryzacja - Publicystyka Rafał Cieśla, 61 860 60 23, r.ciesla@glos.com
Sport Marek Lubawski, 61 869 42 36, m.lubawski@glos.com
Kultura, Magazyny i Dodatki Kamilla Placko-Woźnińska, 61 869 41 03, k.placko@glos.com
Graficzny Dorota Kalirńska-Łuczak, 61 860 60 36, d.luczak@glos.com
Foto Grzegorz Dembiński, 61 860 61 12, g.dembinski@glos.com
Łączność z czytelnikami Milena Kochanowska 61 860 60 01, lisy@glos.com

Redakcje lokalne: Michał Kopiński 61 869 41 34
CHODZIEŹ Bożena Wojska, 67 281 24 67,
GNIEZNO Łukasz Cieślirski, 61 426 37 38,
GRODZISK Anna Wyrwa-Sadowska, 61 444 69 39,
KALISZ Renata Cicharska, 62 767 66 20, KONIN Beata Pieczyńska 505 102 609, KROTOSZYN Marcin Szynkowski, 62 726 19 00, LESZNO Daniel Andruszkiewicz, 65 529 97 98, NOWY TOMYŚŁ Anna Wyrwa-Sadowska, 61 29 56 950, OBORNIKI Daria Goszczyk, 61 296 00 32, OSTROW Marek Weiss, 62 735 46 68, PIŁA Mateusz Ludewicz, 67 212 20 67, ŚREM Adrian Domański, 61 283 07 25, WĄGROWIEC Ewa Czapul, 67 262 09 43, SZAMOTUŁY Marcin Pomianowski, 61 292 42 51, WOLSZTYN Danuta Rzepa, 68 347 21 95, PLESZEW Irena Kuczyńska, 62 742 58 25

pbc Polskie Badania Czyniuchwa Nakład Kontrolowany ZKOP
WYDAWCA Polskapresse Sp. z o.o. Oddział Prasa Poznańska ul. Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań
Prezes Marek Rodwald, 61 869 41 01
Wiceprezes Marcin Fuszpaniak, 61 860 60 07
Biuro reklamy Antoni Malinowski, 61 869 41 96
Kolportaż Jacek Thiem, 61 860 60 69
Biuro Ogłoszeń ul. Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, 61 869 41 43, faks 61 860 61 02, reklama@glos.com, drobne@polskapresse.pl
Telefoniczne biuro ogłoszeń 800 472 852 (telefon bezpłatny).
Za treść ogłoszeń wydawca nie odpowiada.
Marketing 61 860 60 07

Prenumerata 61 860 60 29, 61 860 60 30, 61 860 60 32 infolinia 800 171 801, prenumerata@glos.com
Redakcja internetowa 61 860 60 59, wydawca@glos.com
DRUK Drukarnia Prasowa Polskapresse, Skórzewo, ul. Malwowa 158, 61 62 62 100
© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gloswielkopolski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.
REDAKTOR PROWADZĄCY WYDANIE Jerzy Nowakowski j.nowakowski@glos.com

PROJEKT „POLSKA”
Redaktor naczelny Paweł Fajfara
Wydania regionalne Adam Buła, tel. 22 201 43 59
Dział projektów specjalnych Izabela Wilgan, tel. 22 201 22 65
Foto Sylwia Dąbrowa, tel. 22 201 42 20
Grafika Piotr Butlewski
Projekt graficzny Tomasz Bochenński
GRUPA WYDAWNICZA
polskapresse
WYDAWCA Polskapresse sp. z o.o. ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 41 00, faks 22 201 44 10

Prezes zarządu Dorota Stanek
Wiceprezes Dariusz Świąder
Członek zarządu Paweł Fajfara
Członek zarządu Magdalena Chudzikiewicz
Prezes Oddziału Warszawa Aureliusz Mikos
Biuro Reklamy Wiktor Pilarczyk 22 201 41 00
Dział wydawniczy Izabela Marciniak 22 201 41 21
Rzecznik prasowy Joanna Pazio 22 201 44 38
Kolportaż Natalia Dudek 22 201 41 01
Produkcja Dorota Czerko, Olga Czyżewska-Tochowicz, 22 201 41 00
Internet - reklama Paweł Kossek 22 201 44 36
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

WAŻNE TELEFONY I ADRESY

Policja	997
Straż Pożarna	998
Straż Miejska	986
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Gazowe	992
Pogotowie Wod.-Kan.	994
Pogotowie Ciepłownicze	993
Pomoc Drogowa	981
Informacje ZTM	61 834 61 26
Pogotowie MPK, Centrala Nadzoru Ruchu MPK ul. Głogowska 131, 60-224 Poznań	19445
Informacje PKP	19757
Gospodarka Odpadami Aglomeracji Poznańskiej ul. Św. Michała 43, 61-119 Poznań	
Biuro Obsługi Klienta:	bok@goap.org.pl
INFOLINIA	61 624 22 22
Telefon Zaufania	988
Rzecznik Praw Obywatelskich, al. Solidarności 77, 00-090 W-wa,	800 676 676
- bezpłatna infolinia Obywatelska, 22 551 77 00	
Powiatowy Rzecznik Konsumentów, Marek Radwański ul. Słowackiego 8, pokój 409, 60-823 Poznań,	61 841 88 30, rzecznik.konsumentow@powiat.poznan.pl
Miejski Rzecznik Konsumentów (dla Poznania), dr Marek Janczyk, ul. Libelta 16/20, Poznań pokój 110-113, mrzk@um.poznan.pl	61 878 58 70
Federacja Konsumentów ul. 27 Grudnia 17/19, 61-967 Poznań,	61 851 61 52
Telefon dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” czynny 24 godz.	61 814 17 17
Zgłoś przemoc w rodzinie: niebieska.skrzynka@poznan.policja.gov.pl	
Infolinia ZUS-u	801 400 987
Inspekcja Handlowa: 60-967 Poznań, Al. Marcinkowskiego 3,	61 850 73 43, 61 850 73 39
62-800 Kalisz, ul. Dobrzecka 16,	62 764 58 38;
62-510 Konin, ul. Aleje 1 Maja 7	63 249 12 41,
64-100 Leszno, pl. Metziga 1	65 520 53 69;
64-920 Piła, Al. Niepodległości 33/35	67 212 37 10
Krajowa Informacja Podatkowa	801 055 055

POGOTOWIE

Wypadki 999, 112

DYŻURY NOCNE APTEK

23 Lutego 18 24 h
61-852-2625

GALENICA - 24h, leki gotowe,

recepturowe, import docelowy

homeopatia,

Poznań, os. Strzelecka 2/6

Poznań, pl. Wiosny Ludów

61-852-9922

Apteka WINOGRADZKA 24 h

Poznań, os. Przyjaźni 141 B

(od ul. Mieszka I) czynna całodobowo

cały rok

61-820-1642

61-826-7205

APTEKI

ELIXIR

- os. Pod Lipami, paw. 104, Poznań,

pon.-pt. 8-20, sob. 8-15,

niedz. 9-14, święta 10-14

61-820-0713

POD NIEDŹWIEDZIEM

- leki recepturowe, gotowe

Poznań, ul. Głogowska 146

61-866-1617

POD SASANKĄ - leki gotowe,

recepturowe, homeopatia,

Poznań, ul. Krakowska 32

pon.-pt., sob., niedz., św. 8-20

61-853-2338

Do jakich urlopów mają prawo rodzice lub opiekunowie

Porady

Rodzice nowo narodzonych dzieci mają prawo do urlopu macierzyńskiego i rodzicielskiego. Tatusiowie mogą skorzystać z urlopu ojcowskiego**Milena Kochanowska**
m.kochanowska@glos.com

1. Na zasiłek macierzyński może liczyć mama, czasami tata lub inny członek najbliższej rodziny - o ile przerwą pracę lub działalność zarobkową, żeby osobiście opiekować się dzieckiem. Pieniądze będą wypłacane matce nawet wtedy, gdy urodzi dziecko, nie mając już ubezpieczenia chorobowego, jeżeli ustało ono jeszcze w czasie jej ciąży, na przykład z powodu upadłości lub likwidacji pracodawcy. Dostanie go także zatrudniona na podstawie umowy o pracę na czas określony lub na czas wykonania konkretnej pracy, z którą umowa została przedłużona do dnia porodu. Zasiłek przysługuje również rodzicowi, jeżeli wziął na wychowanie dziecko, które nie skończyło jeszcze 7 lat, a nawet 10 lat, gdy podjęto decyzję o odroczeniu obowiązku szkolnego. Rodzic musi jednak wystąpić do sądu opiekuńczego o przysposobienie dziecka lub chcieć je wychowywać jako rodzina zastępcza niezawodowa.

2. Zgodnie z obowiązującymi przepisami wymiar urlopu macierzyńskiego uzależniony jest wyłącznie od liczby dzieci urodzonych podczas jednego porodu i wynosi: ▶ 20 tygodni - przy urodzeniu jednego dziecka ▶ 31 - przy dwojgu dzieci ▶ 33 - przy trojczkach ▶ 35 - po urodzeniu czworaczek ▶ 37 - gdy urodzi nam się piątka lub więcej dzieci.

3. Taki sam wymiar urlopu, jak po urodzeniu dziecka, przysługuje ubezpieczonemu, którzy przyjęli dziecko na wychowanie przed ukończeniem przez nie 7 lub 10 lat - jeżeli wobec dziecka podjęto decyzję o odroczeniu obowiązku szkolnego. Gdy więc wzięliśmy na wychowanie jedno dziecko,



FOT. 123RF

▶ Z urlopów mogą też korzystać przedsiębiorcy lub pracujący na zlecenie, jeśli płacą składki na ubezpieczenie chorobowe

to okres urlopu przysługującego nam na warunkach macierzyńskiego wynosi 20 tygodni, a jeśli zaopiekowaliśmy się piątą dzieckiem - 37 tygodni.

4. Ubezpieczony rodzic dziecka ma prawo do zasiłku macierzyńskiego także przez okres określony przepisami Kodeksu pracy jako dodatkowy urlop macierzyński, którego wymiar wynosi w przypadku urodzenia jednego dziecka przy jednym porodzie - do 6 tygodni, w przypadku urodzenia więcej niż jednego dziecka przy jednym porodzie - do 8 tygodni. Urlop dodatkowy można wziąć od razu w całości lub podzielić na dwie części przypadające bezpośrednio jedna po drugiej - w wymiarze tygodnia lub jego wielokrotności. Najpóźniej 14 dni przed planowanym dodatkowym urlopem macierzyńskim musimy wystąpić o niego do swego szefa.

5. Dodatkowy urlop macierzyński można też łączyć z pracą, ale nie możemy pracować więcej niż na pół etatu. Nasz pracodawca nie musi jednak na to się zgodzić. Z takim wnioskiem musimy wystąpić także nie później niż 14 dni.

6. Urlop rodzicielski przysługuje w wymiarze 26 tygodni, niezależnie od liczby dzieci urodzonych przy jednym porodzie (lub przyjętych na wychowanie w wieku do 7. lub 10. roku życia) i przypada bezpośrednio po wykorzystaniu urlopu dodatkowego w pełnym wymiarze. Za cały ten czas przysługuje nam zasiłek macierzyński. Urlop ten jest udzielany jednocześnie albo nie więcej niż w trzech częściach, a każda z nich nie może być krótsza niż 8 tygodni i muszą przypadać bezpośrednio jedna po drugiej. Co ważne, z urlopu mogą korzystać jednocześnie oboje rodzice dziecka, trzeba tylko pamiętać o tym, że jego wymiar łączny się nie zmieni. Urlop rodzicielski jest udzielany na wniosek pracownika w ciągu 14 dni przed rozpoczęciem korzystania z tego urlopu.

7. Pracownik może łączyć urlop rodzicielski z pracą u pracodawcy udzielającego urlopu, ale pracować może wtedy co najwyżej w połowie pełnego wymiaru czasu pracy. Stosownie do wymiaru czasu pracy pomniejsza się też wówczas wysokość zasiłku macierzyńskiego.

8. Przepisy dają matkom prawo do przerwania macierzyńskiego (po wykorzystaniu 8 tygodni urlopu po porodzie), z którego w tym czasie może skorzystać ojciec. Może on zrobić to jednak tylko wtedy, gdy opiekuje się dzieckiem, bo matka jest w szpitalu. Łączny okres zasiłku macierzyńskiego wypłaconego obojgu rodzicom nie może przekraczać wymiaru urlopu. Prawo do zasiłku macierzyńskiego ma też mężczyzna, który zdecydował się dziecko wychowywać. Również wówczas, gdy ubezpieczona matka umrze lub porzuci niemowlę - zasiłek przysługuje wtedy ojcu lub innemu ubezpieczonemu członkowi najbliższej rodziny, o ile przerwą pracę, by osobiście opiekować się dzieckiem. Może być i tak, że po wykorzystaniu macierzyńskiego - przez co najmniej 14 tygodni po porodzie - kobieta wróci do pracy, a pozostałą część okresu pobierania zasiłku wykorzysta ubezpieczony ojciec dziecka.

9. Tata wychowujący dziecko ma też prawo do 2 tygodni urlopu ojcowskiego - do ukończenia przez dziecko 12 miesięcy życia. Jest on niezależny od urlopu macierzyńskiego przysługującego obojgu rodzicom.

10. Zasiłek macierzyński przysługuje przez okres urlopu macierzyńskiego, dodatkowego macierzyńskiego oraz urlopu rodzicielskiego. Jednak nie zawsze jego wysokość będzie taka sama. Wysokość zasiłku uzależniona jest bowiem od daty złożenia wniosku oraz rodzaju i okresu urlopów. Jeżeli wniosek o urlop dodatkowy i rodzicielski złożymy w ciągu 14 dni po porodzie i dotyczy on pełnego okresu urlopu dodatkowego i rodzicielskiego - wysokość zasiłku za cały okres (podstawowy, dodatkowy i rodzicielski) wyniesie 80 proc. kwoty, od której zasiłek został nam obliczony. Gdy wniosek złożymy po upływie 14 dni po porodzie, wysokość zasiłku za okres urlopu podstawowego i dodatkowego wyniesie 100 proc. tej kwoty, a za okres urlopu rodzicielskiego - 60 proc. ● ©P

ZAMÓW OGŁOSZENIA DROBNE

ZDROWIE

Zapraszamy do Biura Ogłoszeń

ul. Grunwaldzka 19
60-782 Poznań
tel. 61 869 41 43
drobne@glos.comPRZEZ INTERNET NA
www.gloswielkopolski.pl**GŁOS**
WIELKOPOLSKI

Dyżury ekspertów:

WTOREK
20 STYCZNIACZWARTEK
22 STYCZNIA

W każdy wtorek od godziny 15 do 17 czytelnicy mogą skorzystać z porad prawnych w redakcji. Rejestracja na porady osobiste w poniedziałki od godziny 10.30 do 11 pod numerem telefonu 61 860 60 01. Zapraszamy!

Jakie mamy prawa podczas kontroli skarbowej?

Barbara Pytel z Urzędu Kontroli Skarbowej w Poznaniu będzie czekała na pytania od godziny 11 do 12 pod numerem telefonu 61 860 60 01

Które umowy warto, a które trzeba zawrzeć u notariusza?

Michał Wieczorek, rzecznik Izby Notarialnej w Poznaniu, będzie czekał na pytania od godziny 13 do 14 pod numerem telefonu 61 852 61 21

Drobne

Zamów ogłoszenia drobne
przez internet na stronie:
www.gloswielkopolski.pl

Zapraszamy do Biura Ogłoszeń
ul. Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań
tel. 61 8694 41 43, 800 472 852 (połączenie bezpłatne)
e-mail: drobne@glos.com

NASZE BIURA W WIELKOPOLSCE

CHODZIEŻ
ul. Wojska Polskiego 8
czynne pon-pt 8.00-16.00
tel. 67-282-0202
e-mail: reklama.chodziez@glos.com

GNIEZNO
ul. Łubieńskiego 4
czynne pon-pt 9.00-17.00
tel. 61-424-3636
e-mail: reklama.gniezno@glos.com

GRODZISK WIELKOPOLSKI
ul. Szeroka 1
czynne pon-pt 9.00-17.00
tel. 61-444-7685
e-mail: reklama.grodzisk@glos.com

KALISZ
ul. Górnośląska 10
czynne pon-śr 8.00-16.00,
czw-pt 9.00-17.00
tel. 62-757-5566
e-mail: reklama.kalisz@glos.com

KROTOSZYN
ul. Mały Rynek 13
czynne pon-pt 8.00-16.00
tel. 62-725-3600
e-mail: reklama.krotoszyn@glos.com

MIĘDZYCHÓD
ul. Rynek 1C/4
czynne pon-pt 9.00-17.00
tel. 95-748-5303
e-mail: reklama.miedzychod@glos.com

NOWY TOMYŚL
ul. J. Piłsudskiego 12
czynne pon-pt 9.00-17.00
tel. 61-442-0033
e-mail: reklama.nowytomysl@polska-presse.pl

OBORNIKI
ul. Rynek 11A
czynne pon-pt 8.00-16.00
tel. 61-296-0032
e-mail: reklama.oborniki@polskapresse.pl

OSTRÓW WIELKOPOLSKI
ul. Kolejowa 19
czynne pon-pt 8.00-16.00
tel. 62-735-4676
e-mail: reklama.ostrow@glos.com

PIŁA
ul. Wojska Polskiego 26
czynne pon-pt 9.00-17.00
tel. 67-212-2067
e-mail: reklama.pila@glos.com

PLESZEW
ul. Słowackiego 14
czynne pon-pt 8.00-16.00
tel. 62-742-4008
e-mail: reklama.pleszew@glos.com

SZAMOTUŁY
ul. Dworcowa 12 (wejście od Ratuszowej)
czynne pon-pt 9.00-17.00
tel./fax 61-292-6077
e-mail: dzien@glos.com

ŚREM
ul. Wojska Polskiego 5,
czynne pon-pt 8.00-16.00
tel. 61-283-0780
e-mail: reklama.srem@glos.com

WĄGROWIEC
ul. Jeżyka 2D
czynne pon-pt 9.00-17.00
tel. 67-262-8283
e-mail: reklama.wagrowiec@glos.com

NASZE BIURO W POZNANIU

GŁOS WIELKOPOLSKI
Biuro Ogłoszeń, POZNAŃ
ul. Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań
pon.-pt. w godz. 8.00-18.00
sob. 9.00-12.00
tel. 61-869-4143
e-mail: reklama.poznan@glos.com
e-mail: drobne@glos.com

BIURA WSPÓŁPRACUJĄCE

POZNAŃ
Biuro Ogłoszeń
ul. Skryta 1, 61-866-5916
pon.-pt. 8.00-17.00, sobota 9.00-12.00
os. Sobieskiego p. 52, 061-823-5781

LM Przedsiębiorstwo Usługowe
ul. Gronowa 22, 61-821-3113
pon.-pt. 8.30-16.00

PROMUS S.C. P.H.U.
ul. Młyńska 5, 61-853-3051
pon.-pt. 9.00-17.00

Dialcom 24 Sp. z o.o.
Internetowe Biuro Ogłoszeń
www.box24.pl

Eugeniusz Matysiak
os. Orla Białego 111, 61-870-2855
pon.-czw. 9.00-17.00

Madelaine Presse
ul. Leszczyńska 170, tel. 61-830-50-49
pon.-pt. 8.00-18.00

GNIEZNO
ARIBO,
ul. Jana Pawła II 9/10, 61-426-3068
pon. 7.30-17.00, wt.-pt. 7.30-15.30

KOSTRZYN WLKP.
Biuro.krzyski.pl
ul. Rynek 11, 61-818-9001
pon.-pt. 8.00-20.00

LESZNO
Eureka
Nowy Rynek 33, 65-529-7834
pon.-pt. 9.00-16.00

PIŁA
Agencja Reklamowa LOTOS
ul. M. Konopnickiej 13/3, 67-212-0805
pon.-pt. 9.00-15.00

PRZEŹMIEROWO
RESO
ul. Poznańska 17, 61-652-5069
pon.-pt. 11.00-17.00

WĄGROWIEC
GŁOS WĄGROWIECKI
ul. Janowiecka 1, 67 262-33-34
pon.-pt. 9.00- 17.00

WOLSZTYN
Agencja reklamowo-prasowa „Roland”
ul. 5 Stycznia 5a, 0602 727 419
pon.-pt. 9.00-15.00

SZAMOTUŁY
CARI- ERA
ul. Rynek 28/3, 61-292-0872
pon.-pt. 9.00-16.00

MOSINA
PORTO
ul. Niezłomnych 5, 61-819-2735
pon.-pt. 8.00- 18.00, sob. 8.00- 13.00

nieruchomości

mieszkania - sprzedam

jednopokojowe

● Ale okazja! Centrum 140tyś!

660791451

Biuro Zamiany Mieszkań. Os. Piastowskie 17, tel. 61-8729-376

Rataje kawalerka 169.000zł, www.bzm.pl 513-358-827

● Rataje kawalerka zamiana na większe.

Biuro Zamiany Mieszkań 61-8729-376

● Winogrody kawalerka zamiana na większe. Biuro Zamiany Mieszkań 61-8729-376

● Wycena Nieruchomości. Rzeczoznawca Majątkowy. www.rzeczoznawca-poznan.pl tel. 500-181-181

dwupokojowe

● Ale okazja! Centrum 179tyś!

660791451

Biuro Zamiany Mieszkań. Os. Piastowskie 17, tel. 61-8729-376

● Rataje, 38m² zamiana na większe.

Biuro Zamiany Mieszkań 61-8729-376

Rataje, Orla Białego, I piętro, www.bzm.pl 513-358-827

● Winogrody, 38m² zamiana na większe. Biuro Zamiany Mieszkań 61-8729-376

● Wycena Nieruchomości. Rzeczoznawca Majątkowy. www.rzeczoznawca-poznan.pl tel. 500-181-181

trzypokojowe

● Ale okazja! Winogr199tyś! 660791451

● Biuro Zamiany Mieszkań. Os. Piastowskie 17, tel. 61-8729-376

● Piątkowo, 64m² , niski blok, 275.000zł, www.bzm.pl, 784-135-343

● Rataje 2 pokojowe zamiana na większe. Biuro Zamiany Mieszkań 61-8729-376

● Wycena Nieruchomości. Rzeczoznawca Majątkowy. www.rzeczoznawca-poznan.pl tel. 500-181-181

większe

● Apartament superkomfort okazja 114m² x 7000zł =798.000zł pod klucz. Ochrona basen sauna klima 602-488-005

mieszkania - kupię

jednopokojowe

● Absolutnie gotówką! 660791451

dwupokojowe

● Absolutnie gotówką! 660791451

trzypokojowe

● Absolutnie gotówką! 660791451

mieszkania do wynajęcia

pokój

Pokój- tanio 510-248-250

jednopokojowe

● Kawalerka tania. Tel. 785-602-627

● Kawalerki ul. Grunwaldzka 602-524-227

dwupokojowe

● Mieszkanie 2-pokojowe.Os. S. Batorego w Poznaniu 602-524-227

trzypokojowe

● Poznań-Bułgarska IVptr. 608-516-730

inne

● Mieszkanie godziny, doby, 669410055

mieszkania - wynajmę

dwupokojowe

Rataje poszukuje do wynajęcia mieszkanie 2 pok, tel. 517-939-566

garaże

Garaże blaszane, kojce dla psów, www.partnerstal.pl, 698230205

pośrednictwo

Biuro Zamiany Mieszkań. Os. Piastowskie 17, tel. 61-8729-376

● Wycena Nieruchomości. Rzeczoznawca Majątkowy. www.rzeczoznawca-poznan.pl tel. 500-181-181

handlowe

foto, książki

● Kupię książki, itp - gotówka 608-442-121

materiały budowlane

● Sklejka 18mm 149zł/plyta 604-405831

● Styropian -producent -z dostawą. Tel. 52/331-62-48

inne

● Skup złomu z odbiorem 727-257-558

finanse biznes

kredyty, pożyczki

Absolutnie atrakcyjna pożyczka dla każdego, bez BIK 517-817-208

Absolutnie-pożyczki dla każdego -tel: 61 823-63-83, 501-292-672

Ale szybka gotówka - nawet 10.000zł! Proste zasady, bez zbędnych formalności. Provident Polska S.A. 600 400 295 (opłata wg taryfy operatora)

REKLAMA 004815950

KREDYTY
Bez BIK na dowolny cel!
Możliwość zawieszenia spłaty rat! ← Bez ograniczeń do końca stycznia wiekowych!
tel. 61 824 58 30, 61 824 23 61
Poznań:ul. Ogrodowa 4/2
czynne: pn. - sb. od 9 do 17

● Atrakcyjne chwilówki 508-98-69-98

● Aż 30-krotność dochodu 508-811-929

● Błyskawiczna i tania chwilówka

do 1200 zł, 61/679-29-30, 533-203-020

● Lombard JAGUŚ! Pożyczki pod zastaw. Skup, sprzedaż, zamiana złota. Poznań, ul. Piątkowska 121, 61/8233-656

● Nowość udzielamy pożyczki z zajęciem komorniczym. Dojeżdżamy do klienta. Szybka decyzja. 692404558, 600500626

Potrzebujesz pomocy finansowej? Dzwon!Pożyczki dla każdego. Proste zasady. Niskie raty. Minimum formalności 538-564-564

● Pożyczki dla każdego od ręki na Nowy Rok. Bez zaświadczeń i sprawdzania w BIK. Promocja do 18 stycznia ! Zadzwoń już teraz: 324202746

Pożyczki Gotówkowe 500 150 810

● Pożyczki pod hipotekę 530-127-700.

● Pożyczki pod hipotekę, 539-032-544

Pożyczki pod zastaw nieruchomości: ziemia rolna, działki, mieszkania, domy od 10000,- tel. 880-119-006

● Pożyczki z Komornikiem! T: 511-519-616

Pożyczki Zastaw u Klienta 500 588 980

Pożyczki! Super operta! Dzwoni! Pożyczka na prostych zasadach, minimum formalności. 600-700-488, 784-441-885

● Pożyczki, chwilówki, szybko! Bez zaświadczeń o dochodach! Tel. 61/654-56-66, 518 807 807 infolinia: 801-807-807 (0,33gr) Euro-Cash

● Szybko-Tanio z dowozem do domu: pożyczki z komornikiem, bez BIK i KRD. Zadzwoń: 703-803-026 (7,69/min)

usługi prawne

● Spadki, ZUS,US 618439335, 601796200

praca

zatrudnię

● "QUEENS" -Niepowtarzalnie najlepszy

Club w Polsce zatrudni: TANCERKI, MASAŻYSTKI, KELNERKI.Tylko u nas zarobisz dwa razy więcej niż w innych klubach !! (zadzwoń, sprawdź !!) Zakwaterowanie i dojazd gratis. Gliwice woj. śląskie, ul. Ceglarska 35. Tel. 888-555-008

● Agent Celny Kurs Prak Praca

502592214

Cieśli szalunkowych przyjmę od zaraz tel. 608-013-589

● Elektryka z językiem niemieckim lub angielskim, prawo jazdy kat. B, tel. kontaktowy 509-410-454

Firma budowlana zatrudni kierownika budowy z uprawnieniami -budownictwo mieszkaniowe wielorodzinne, miejsce pracy: Poznań, Września. Kontakt: 61 640 16 15, biuro@artbud.eu

● Firma transportowa zatrudni kierowcę kat. C+E z doświadczeniem na ciągnik siodłowy i naczepa wywrotka, praca stała na umowę o pracę od zaraz 602127664

● Murarza zatrudnię, 600-518-298

● Norwegia-28 tys.zł, pracownik fizyczny. Tel.696-344-590.

● Pracownika na parking strzeżony na os.

Zwycięstwa tel. 728-449-922.

● Pracowników do roznoszenia ulotek zatrudnię, prawo jazdy mile widziane tel. 797-689-669

● Przyjmę do pracy kierownika kuchni, kucharzy (żywienie zbiorowe) oraz pomoc kuchenną na terenie Poznania CV proszę przysyłać na adres e-mail : lukas@martina.pl

● Sprzedawczyni kasjerki 609-030-825

REKLAMA 004854192

KANN
Kurs weekendowy z zakresu obsługi koparek, ładowarek, koparkoladowarek
rozpocznie się
24 stycznia 2015 r. o godz. 8.00
w budynku POSiR Gołęcin
ul. Warmińska 1, II piętro
Informacja i zapisy **61 843 38 03, 502 255 837**

REKLAMA 004849722

KANN
kurs obsługi i konserwacji wózków widłowych, HDS, żurawi samojezdnych
rozpocznie się
19 stycznia 2015 r. o godz. 16.00
w budynku POSiR Gołęcin
ul. Warmińska 1, II piętro
Informacja i zapisy **61-8433-803, 502-613-594**

REKLAMA 014849854

KANN
Kurs z zakresu obsługi węzłów betoniarskich, walców, układarek do betonu
rozpocznie się
19 stycznia 2015 r. o godz. 8.00
w budynku POSiR Gołęcin,
ul. Warmińska 1, II piętro.
Informacja i zapisy **61-8433-803, 502-255-837**

● Alkoholizm - esperal 602-773-762

● Cyklinowanie bezpyłowe 61/8335-398

● Tanio śmieci, gruz, 888-579-622

● Wróżka 61/820-88-74

Warunkiem udziału w aukcji jest wpłacenie wadium w gotówce w wysokości 1000 zł w kasie Zarządu PSM „Winogrady” – Poznań, os. Przyjaźni 125 B, do dnia 23.01.2015 r. do godz. 11.30 wraz z okazaniem dowodu wpłaty, jak również przedstawieniem oryginału pozwolenia na prowadzenie działalności gospodarczej, zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej lub KRS. Oferenci zobowiązani są zapoznać się z istotnymi warunkami aukcji, które są do odbioru w Administracji Osiedla Pod Lipami, tel. 61 6303-343, 61 6303 340. PSM „Winogrady” zastrzega sobie prawo unieważnienia aukcji bez podania przyczyn.

Jeden SMS nie może przekraczać 160 znaków i nie powinien zawierać polskich znaków.



Nekrologi i kondolencje

Zapraszamy:

do Biura Ogłoszeń „Głosu Wielkopolskiego”
Poznań, ul. Grunwaldzka 19 (parter)
tel. 61 866 66 81, 61 869 41 43
e-mail: nekrologi@glos.com
czynne: pn.-pt. w godz. 8-18, soboty 9-12

oraz

Biur Ogłoszeń i Zakładów Pogrzebowych
współpracujących z dziennikiem „Głos Wielkopolski”

Każdy nekrolog w specjalnym
serwisie internetowym

Wspomnij
Bliskich

www.wspomnijbliskich.pl

REKLAMA 1003233506

POGRZEBY

**Biuro Usług
Pogrzebowych
Kuźniewski**
POZNAŃ
ul. Wielka 12
24 h
61 852 36 28
502 033 655

**Usługi
Pogrzebowe
„MEMENTO MORI”**
LUBOŃ
ul. Okrzei 1
24 h
61 813 12 62
606 394 675

REKLAMA 004800347



DOM POGRZEBOWY
TANATOS

•USŁUGI POGRZEBOWE • TRUMNY, URNY
•KRZYŻE • NEKROLOGI • TABLICZKI • WIEŃCE
•WIĄZANKI • EKSHUMACJE • KREMACJE ZWŁOK
•TRANSPORT KRAJOWY ORAZ MIĘDZYNARODOWY
•INDYWIDUALNIE TRAKTUJEMY KAŻDEGO KLIENTA
•(DOJAZD DO KLIENTA) • WYPŁATA ZUS I KRUS
•POGRZEBY ŚWIECKIE (MISTRZ CEREMONII)

DO POGRZEBU WIENIEC GRATIS !

www.tanatos.com.pl tel.730 000 999

ul.Garbary 63; 61-758 Poznań; tel/fax 61 8 92 76 40

ul.Piaski 25b; 62-020 Swarzędz ; tel/fax 61 8 11 22 72

„Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą. ..”
ks. J. Twardowski

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 13 stycznia 2015 roku, zmarła
nasza kochana Mama, Teściowa, Babcia i Siostra

śtp

Joanna Szwarc

lat 73

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w piątek,
16 stycznia 2015 r. o godz. 11.00 w kościele
pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Buku.

Pogrzeb odbędzie po mszy św.
na cmentarzu św. Rocha w Buku.

Pograżeni w smutku
córką i syn z rodziną

004856908

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 stycznia 2015 r.
odeszła od nas

śp.

Joanna Szwarc

emerytowana dyrektor
Biblioteki i Kina Miasta i Gminy Buk.

W jej osobie żegnamy zasłużoną i nieustrudzoną animatorkę
kultury, pełną ciepła, nieszczydzącą dobrego słowa i zachęty
redaktorkę „Kosyniera Bukowskiego”.

Rodzinie i bliskim

wyrazy współczucia składają

Burmistrz
Miasta i Gminy Buk
Stanisław Filipiak

Przewodniczący
Rady Miasta i Gminy Buk
Andrzej Jankowski

004856245

„Odeszłaś cicho i bez pożegnania,
Jak ten, co nie chce swym odejściem smucić,
Jak ten, co wierzy w chwili rozstania,
że ma niebawem z dobrą wieścią wrócić”

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszej drogiej Koleżanki

Joanny Szwarc

bibliotekarki, wieloletniej dyrektorki
Biblioteki Publicznej w Buku,

osoby pełnej ciepła, dobroci i życzliwości.

Wyrazy współczucia

Rodzinie

składają dyrekcja i pracownicy Biblioteki i Kina w Buku

004858036



universum

• USŁUGI POGRZEBOWE • PRZEWOZY •

• KREMACJA • BALSAMACJA • GROBOWCE •

• WIEŃCE • WYPŁATA ZUS • POŻYCZKI •

tel. 61 853 19 43 • fax 61 852 93 20

Biuro Usług Pogrzebowych CZYNNIE CAŁĄ DOBĘ:

• ul. Woźna 15a, 61-777 Poznań

Biuro Usług Pogrzebowych czynne 7:00-15:00

• ul. Grunwaldzka 305, 60-179 Poznań (Junikowo)

• ul. Gnieźnieńska 36, 61-021 Poznań (Miłostowo)

www.universum-poznan.com.pl

REKLAMA 1003405912

Matka odchodzi zawsze za wcześniej...

Pograżeni w głębokim smutku i żałobie zawiadamiamy,
że dnia 13 stycznia 2015 roku zakończyła swe szlachetne,
pełne miłości i dobroci życie,
opatrzone sakramentami świętymi,
najukochańsza Żona, Mama, Teściowa i Babcia

śtp

Stefania Sroczyńska

63 lata

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 16 stycznia 2015 roku,
o godz. 15.05 na cmentarzu Junikowo w Poznaniu.

W smutku pograżeni

Mąż i Syn z Rodziną

004857879

Drogiemu Koledze

Dariuszowi Sroczyńskiemu

wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają

Pracownicy Firm INSTALACJA i PROMOCJA

004856872

Serce złote miałeś, od życia dużo nie chciałeś,
zawsze z czułością o nas dbałeś
i zawsze też mocno nas kochałeś.

Z sercem pełnym bólu zawiadamiamy,
że dnia 13 stycznia 2015 roku
odszedł od nas po ciężkiej chorobie
ukochany Mąż, Ojciec, Teść i Dziadek

śtp

Józef Kowalczyk

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w piątek
16 stycznia o godz. 12.00 w kościele pw. NNMP w Dopiewie.
Pogrzeb po mszy św. o godz. 13.00 na cmentarzu w Dopiewie.

W smutku pograżona

Rodzina

004856100

„Daj nam wiarę, że to ma sens,
że nie trzeba żałować przyjaciół,
że gdziekolwiek są, dobrze im jest
– bo są z nami – choć w innej postaci.
I przekonaj, że tak ma być,
że po głosach ich wciąż drży powietrze,
że odeszli po to, by żyć
i tym razem będą żyć wiecznie”.

Żadne słowa nie wyrażą naszego bólu i smutku,
z jakim przyjęliśmy wiadomość o odejściu spośród żywych
naszej redakcyjnej koleżanki i wieloletniej przyjaciółki

śtp

Joanny Szwarc

niezawodnej w pracy dziennikarskiej, okazującej serce
potrzebującym w sposób piękny i pełen prostoty,
dzielącej się na łamach miesięcznika i w życiu codziennym
skarbami swej niezwyklej osobowości, pełnej dobroci
i szlachetności naznaczonej miłością Boga i człowieka.

Wdzięczni za dar spotkania i wieloletniej pracy
członkowie redakcji „Kosyniera Bukowskiego”
oraz Dyrekcja i pracownicy
Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Buku

Rodzinie i wszystkim,

których ta śmierć napełniła bólem,
składamy wyrazy serdecznego współczucia.

004858067

004857148

„Gdyby miłość mogła uzdrawiać,
a łyzy wskrzeszać, byłbyś ze mną”

Ze smutkiem zawiadamiam, że dnia 12 stycznia 2015 roku po długich cierpieniach, znoszonych z dużą cierpliwością, odszedł mój ukochany Mąż i Przyjaciel, pozostawiając mnie w nieutulonym żalu

ś†p **Ryszard Staszak**
inżynier elektryk

Msza święta pogrzebowa zostanie odprawiona 17 stycznia 2015 roku o godzinie 12.00 w kościele pw. św. Jadwigi Królowej przy ul. Mleczowej 1. Pogrzeb odbędzie się o godz. 13.00 na cmentarzu w Naramowicach, ul. Jasna Rola.

Pogrążona w bólu
Krystyna

Proszę o nieskładanie kondolencji.

004857158

„Ktoś tutaj był i był, a potem nagle zniknął i uparczywie go nie ma”

Przepełnieni smutkiem zawiadamiamy, że odszedł nasz ukochany Ojciec i Dziadek

ś†p **Ryszard Staszak**

Msza święta pogrzebowa zostanie odprawiona 17 stycznia 2015 roku o godzinie 12.00 w kościele pw. św. Jadwigi Królowej przy ul. Mleczowej 1. Pogrzeb odbędzie się o godz. 13.00 na cmentarzu w Naramowicach, ul. Jasna Rola.

Pogrążeni w żalu
Kasia i Piotr z Szymonem i Mateuszem

Prosimy o modlitwę

004857170

Na drodze życia wskazywałeś nam zawsze właściwe kierunki.
Teraz, kiedy Ciebie zabraknie, obyśmy nie zablądzi.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że odszedł nasz ukochany Tata, Teść i Dziadek

ś†p **Ryszard Staszak**

Msza święta pogrzebowa zostanie odprawiona w sobotę 17 stycznia 2015 roku o godzinie 12.00 w kościele pw. św. Jadwigi Królowej przy ul. Mleczowej 1. Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.00 na cmentarzu w Naramowicach, ul. Jasna Rola.

W smutku pogrążeni
syn Maciej z żoną Kasią i córkami Pauliną, Zuzią i Izunią

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

004850943

Pełni smutku i żalu żegnamy zmarłego
12 stycznia 2015 roku człowieka wielkiego serca naszego
Szwagra, Wujka i Przyjaciela

ś†p **Ryszarda Staszaka**

Pogrążeni w żałobie

*Jadwiga oraz Jędrzej i Ania z Rodzinami,
Wojtek i Ewa oraz Maciej i Daniel z Rodzinami*

004857869

„Odeszłaś cicho, bez słów pożegnania.
Tak jakbyś nie chciała swym odejściem smucić...
Tak jakbyś wierzyła w godzinę rozstania,
że masz niebawem z dobrą wieścią wrócić”
ks. J.Twardowski

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12 stycznia 2015 r. po ciężkiej chorobie, namaszczona olejami św., odeszła od nas ukochana Żona, Siostra, Bratowa, Szwagierka i Ciocia

ś†p **Ilona Kusy**

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie dnia 15 stycznia 2015 r. o godz. 13.00 w kościele pw. św. Jana Pawła II w Luboniu przy ul. Źródlanej. Ceremonia pogrzebowa odbędzie się dnia 15 stycznia 2015 r. o godz. 14.00 na cmentarzu Luboń-Żabikowo.

W smutku pogrążony
Mąż z Rodziną

004854445

Pogrążeni w smutku zawiadamiamy, że dnia 11 stycznia 2015 r. odeszła od nas moja Siostra, nasza Szwagierka i Ciocia

ś†p **Elżbieta Lewandowska**
z domu Walenciak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 20 stycznia br., o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.

O czym zawiadamia
Brat z Rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

004853130

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10.01.2015 roku odeszła od nas nasza kochana Siostra, Szwagierka i Ciocia

ś†p **Janina Orłowska**

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 19.01.2015 r., o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
Rodzina

004857091

Po długich i ciężkich cierpieniach, znoszonych z anielską cierpliwością, poddając się woli Boga, dnia 13 stycznia 2015 roku odszedł od nas najukochańszy Mąż, Tatuś, Teść, Dziadek i Pradziadek

ś†p **Władysław Podeszwa**
lat 86

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 16 stycznia 2015 roku, o godz. 14.15 na cmentarzu Miłostowo od ul. Gnieźnieńskiej. Msza św. żałobna zostanie odprawiona w sobotę, 17 stycznia 2015 roku, o godz. 13.00 w kościele pw. św. Anny przy ul. Matejki w Poznaniu.

W smutku pogrążona
Rodzina

004853308

„Spoczęły pracowite dłonie
Przestało bić ukochane serce”

Z sercem pełnym bólu zawiadamiamy, że dnia 13 stycznia 2015 r. odeszła od nas Ukochana Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia

ś†p **Joanna Jarczyńska**
z domu Czapracka, lat 97

Msza święta i pogrzeb odbędą się w piątek 16.01.2015 o godz. 12.00 w kościele pw. Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych przy ul. Poznańskiej w Swarzędzu

Pogrążona w smutku
Rodzina

004855729

Wyrazy głębokiego współczucia dla naszej współpracownicy i koleżanki

Pani **Wandy Konys**

w związku ze śmiercią
Mamy

Joanny Jarczyńskiej
z d. Czaprackiej

składają

Zarząd i pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej w Swarzędzu

004856488

„Przecież nie cały umieram,
I to, co we mnie niezniszczalne, trwa”
Jan Paweł II

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11.01.2015 r. odszedł od nas po ciężkiej chorobie nasz najukochańszy Mąż, Tatuś, Teść i Dziadek

ś†p **Zygmunt Wieczorek**
lat 80

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie 16.01.2015 r. o godz. 11.30 w kościele pw. Wszystkich Świętych przy ul. Grobla. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.30 na cmentarzu Miłostowo od ul. Gnieźnieńskiej.

W smutku pogrążona
Żona i Córka z Rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji

004857860

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12.01.2015 r., zmarła ukochana Mama, Babcia, Teściowa

ś†p **Wiesława Wojciechowska**
z domu Tomowiak

Uroczystości pogrzebowe odbędą się 17.01.2015 r. o godz. 13.00 w kościele pw. św. Mikołaja w Mosinie, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrążona w smutku i żalu
rodzina

Agresywne krowy, z których naziści chcieli odtworzyć tury

● Mają długie i ostre jak szpilety rogi. Hitlerowcy widzieli w rasie heck idealny materiał na odtworzenie dzikich turów, które budziły respekt Juliusza Cezara. Dziś ostatnie sztuki tych krów idą na rzeź

Wielka Brytania

Simon de Bruxelles
redakcja@polskatimes.pl

Większość brytyjskiego stada nazabydła została przerobiona na kielbasę, gdyż zwierzęta były tak niebezpieczne, że nikt nie mógł się do nich zbliżyć.

Derek Gow, farmer z Devon, który pięć lat temu sprowadził do tego kraju bydło rasy heck, trzyma obecnie dwa najmniej agresywne byki oraz cztery krowy. Reszta jego stada została oddana do rzeźni.

Zwierzęta te, które mają kudłatą ochrową sierść i długie, ostre jak szpilety rogi, były wynikiem prób naukowców nazistowskich odtworzenia prehistorycznych turów, gatunku olbrzymiego dzikiego bydła budzącego respekt Juliusza Cezara. Tury (ich łacińska nazwa to „Bos primigenius”), wymarły w Brytanii 4000 lat temu, lecz przetrwały w borach wschodniej Europy aż do XVII w. W latach 30. Hermann Göring, druga najważniejsza po Hitlerze osoba w nazistowskich strukturach i zapalony myśliwy, zwrócił się z prośbą do genetyków Heinza i Lutz Hecków, aby odtworzyli tura poprzez sztuczną selekcję jego udomowionych następców.

Bracia skrzyżowali hiszpańskie byki używane do walk z kudłatym bydem highland oraz z pierwotnymi rasami z Korsyki i Węgier.

Zwierzę, które powstało z tych krzyżówek, fizycznie było bardzo podobne do jego prehistorycznego wzorca i posia-



▶ To Hermann Göring wpadł na pomysł, by genetycy spróbowali odtworzyć tury

dało temperament odpowiadający jego przerażającej reputacji. Na całe być może szczęście braciom Heck udało się wyhodować zwierzę o rozmiarach krowy domowej, a nie osobników o wielkości ich prehistorycznych przodków, którzy

według relacji Cezara mieli rozmiar słonia. Pan Gow sprowadził 13 sztuk bydła rasy heck z rezerwatu przyrody w Holandii i wkrótce powiększył swoje stado do 30 sztuk. Lecz okazało się, że ze zwierzętami nie można sobie dać rady.

- Niektóre z nich były niezwykle agresywne - powiedział. - To, czego dokonali Niemcy, to było stworzenie zwierząt naprawdę pierwotnych. Uważano wówczas, że można prowadzić selektywne hodowle zwierząt, a tak naprawdę także ludzi z cechami aryjskimi. Powodem, dla którego naziści tak popierali ten projekt, była chęć uwypuklenia cech dzikości i agresywności. Kilka sztuk rasy heck, które przetrwały wojnę, zostało następnie przeniesionych z powrotem do rezerwatów przyrody i dzikich parków. Gow mówi, że nie miał innego wyjścia, niż posłać zwierzęta do rzeźni, gdyż rezerwat, z którego pochodziły, nie chciał ich przyjmować z powrotem.

- Te, których się pozbyliśmy, mogły cię zaatakować przy każdej okazji - powiedział. - Mogły próbować zabić każdego. Zajmowanie się nimi nie było zbyt zabawne.

- Pracowałem z wieloma różnymi zwierzętami, od bizonów do jeleni, i są one dużo mniej agresywne od tego najbardziej agresywnego bydła, z jakim kiedykolwiek miałem do czynienia. Aby wprowadzić je na wózek, bardzo barczysty młody mężczyzna stanął na pochylni i kiedy na niego ruszyły, szybko uskokował w bok. Nikt inny się do nich nawet nie zbliżył - dodaje Gow.

Mówi, że bydło rasy heck ma bardzo mało tłuszczu. Smak jego mięsa przypomina sarninę. ●

TLUMACZENIE: KRZYSZTOF LEWANDOWSKI
© P

Łucja Talarczyk (1934-2014)

Wspomnienie

Łucja Talarczyk odeszła tuż przed świętami Bożego Narodzenia, które zawsze tak pięknie dla nas przygotowywała i wspólnie z nami celebrowała...

Była wspaniałą i wyjątkową osobą, pełną wiary, miłości, pokory, dobroci i oddania.

Była też osobą ciekawą świata i ludzi, zawsze pełną współczucia i chęci pomocy dla innych: chorych, potrzebujących i cierpiących.

Kochała ludzi, ale miłością darzyła też zwierzęta, którym dawała swoje uczucie i troskę. W pamięci, tych którzy ją znali, zapisana jest, jako: „Osoba bardzo dobra i ciepła”, „Kobieta pełna energii, optymizmu i pogody ducha”, „Bardzo uczynny i serdeczny człowiek”, „Uroczą kobietą, z ogromną klasą, której dzisiaj już trudno wyglądać”...

Swoje pracowite i pełne oddania życie, poświęciła rodzinie: dzieciom, wnukom, a w ostatnich latach bez reszty poświęciła się opiece nad chorym mężem...



▶ Łucja Talarczyk

Odeszła, tak jak żyła: cicho, spokojnie i pokornie... cierpliwie znosząc ból...

Nasza ukochana Żona i Mama na zawsze pozostanie w naszych sercach... ●
(RED)



„Dobroć jest czymś bardzo prostym:
być zawsze do dyspozycji drugich,
nigdy nie szukać samego siebie”

śp
Ewa Kwintal

Choć pewne chwile muszą nadejść,
do końca w to nie wierzymy.
Byłaś Osobą o Wielkim Sercu.
Z wielkim bólem żegnamy Cię Ewuniu.

Małgorzata z Jackiem, Jakubem i Martą.

Dziękujemy za to, że byłaś.

Z ogromnym smutkiem i żalem
przyjęliśmy 10 stycznia 2015 r., wiadomość o śmierci

śp
Ewy Ludwiczak

Naszej serdecznej Koleżanki, oddanej młodzieży
Nauczycielki Gimnazjum nr 23 w Poznaniu
pogodnego, życzliwego wszystkim człowieka.

Mężowi, Synowi i Bliskim Zmarłej

składamy
wyrazy najgłębszego współczucia

Dyrekcja, grono pedagogiczne, pracownicy,
rodzice i uczniowie

Naszej Koleżance
Barbarze Czupryniak
wyrazy współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają Pracownicy Przychodni FORTIS

Z bólem zawiadamiamy, iż wieczorem 13 stycznia
zmarł nagle nasz brat klubowy,
jeden z założycieli MOTOR KLUBU PIWERSI

Zbyluś

Przejechaliśmy razem całą Europę, motocykl miał od zawsze...

Cześć Jego pamięci.
PIWERSI STĘSZEW

Polacy trafili do grupy wagi ciężkiej, ale nie tracą nadziei na sukces w MŚ

Piłka ręczna

Dziś w Katarze rozpoczynają się mistrzostwa świata piłkarskie. Biało-czerwoni swój pierwszy mecz zagrają jutro o 17 z Niemcami (TVP 2)

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

Mistrzostwa świata szczyptor-nistów rozegrane zostaną już po raz 24. Polska grała w nich do tej pory trzynastokrotnie mając na koncie trzy medale. Kibice biało-czerwonych tęsknią za krążkami wywalczonymi przez drużynę Bogdana Wenty w 2007 (srebro) i 2009 roku (brąz), bo dwa ostatnie turnieje MŚ kończyliśmy zajmując miejsca pod koniec pierwszej dekadki (8 w 2011 i 9 w 2013 r.). Tym razem musimy być wyżej, bo czołowa siódemka zapewni sobie grę w turniejach przedolimpijskich przed igrzyskami w Rio de Janeiro.

- Nie chcę składać żadnych deklaracji przed mistrzostwami świata. Trafiliśmy do bardzo silnej grupy, grupy wagi ciężkiej, i naszym pierwszym celem jest wyjście z niej do fazy pucharowej - powiedział trener biało-czerwonych Michael Biegler.

Niemiecki szkoleniowiec długo nie mógł się pogodzić z tym, że Polacy trafili w Katarze na tak mocnych rywali.



► Wszystkie mecze Polaków w Katarze transmitować będzie TVP 2. TVP Sport pokaże 28 spotkań MŚ

- Byliśmy losowani z drugiego koszyka i teoretycznie powinniśmy trafić na łatwiejszych przeciwników. Tymczasem nasza grupa ma charakter bardziej europejski niż światowy. Występują w niej czołowe drużyny z naszego kontynentu, czyli Dania, Niemcy i Rosja. Do tego zestawu można zaliczyć nawet Argentynę ze względu na graczy, którzy w niej występują, bo oni na co dzień występują w klubach portugalskich i hiszpańskich - dodał Biegler.

Szczególne emocje budzi obecność w MŚ Niemców, których Polacy dwukrotnie pokonali w barażach, a którzy zostali dołączeni do turnieju kuchen-

nymi drzwiami otrzymując „dzięką kartę” i zajmując miejsce wykluczonej przez IHF Australii. To właśnie z Niemcami zagramy w piątek pierwszy mecz w MŚ. - Od tego jak zaczniemy ten turniej bardzo wiele zależy. Jak pokonamy Niemców, to takie zwycięstwo poniesie chłopaków i podbuduje ich przed kolejnymi pojedynkami - stwierdził były reprezentant Polski Mariusz Jurasik, który grał w trzech MŚ.

Niestety, nasza reprezentacja zagra w Katarze osłabiona brakiem kontuzjowanego Barto-mieja Jaszi. Zawodnik Fuechse Berlin znalazł się wprawdzie w szerokiej kadrze

na MŚ, ale nie brał udziału w dwóch zgrupowaniach poprzedzających wyjazd do Kataru i sam swoje szanse na grę ocenia jako niewielkie, choć trener Biegler nie wyklucza, że może dolecieć na MŚ na fazę pucharową. Na środku rozegrania w meczach grupowych zastąpić go mają Michał Jurecki i Mariusz Jurkiewicz, choć ten ostatni ostatnio też narzekał na zdrowie.

- Gra na środku rozegrania nie jest dla mnie problemem. Chcę zrobić dla drużyny jak najwięcej dobrego i pomóc jej w zwycięstwie - powiedział młodszemu z braci Jureckich. ●

Rozmowa

W Katarze można sobie kupić kibiców

Mariusz Jurasik z Górnika Zabrze, który przez trzy miesiące grał w El Jaish Doha, opowiada nam o Katarze.

● Czy piłka ręczna jest w Katarze popularna?

Na pewno najbardziej popularna jest piłka nożna, potem koszykówka, a kolejne miejsce w rankingu sportów zespołowych zajmuje piłka ręczna. Katarczyści bardzo chcą się pokazać w tych MŚ, dlatego w ich kadrze jest bardzo wielu naturalizowanych zawodników z terenów byłej Jugosławii.

● Główną areną mistrzostw jest hala na 15 tysięcy widzów. Da się w Katarze zgromadzić taką widownię na meczu piłki ręcznej?

Kiedy ja tam grałem, to na meczach hale świeciły pustkami. Oprócz paru szejków i działaczy oraz rodzin zawodników na trybunach nie było nikogo więcej. Na MŚ przyjadą kibice z Europy, ale wątpię, czy zapełnią całą widownię.

● Podobno w Katarze powszechny jest zwyczaj kupowania kibiców tzn. wynajęte busy dowożą do hal pracujących tam Hindusów czy Pakistańczyków, którzy mają akurat wolny dzień i za opłatą kilkudziesięciu riali (1 rial to 1 zł) zgadzają się dopingować drużynę...

Też o tym słyszałem, ale sam tego nie doświadczyłem, bo w trakcie mojego pobytu w Katarze nie roz-



FOT. MAREK ZAKRZEWSKI

grywalismy spotkań ligowych, a jedynie turnieje towarzyskie. Na dużych imprezach trudno jest zapełnić hale na meczach eliminacyjnych. Pamiętam, że na igrzyskach w Pekinie nasz mecz z Hiszpanami sledziło może 150 osób. U nas na takie spotkania rozdaje się za darmo bilety młodzieży starając się popularyzować daną dyscyplinę, a Katarczyści kupują kibiców. Co kraj to obyczaj.

● Na co stać Polaków w tych MŚ?

Od wicemistrzostwa świata wywalczonego w 2007 roku, w którym miałem swój udział, jesteśmy w światowej czołówce i w każdym turnieju stać nas na miejsce w czołowej ósemce. Słyszę, że chłopaki mówią, że celem minimum jest wyjście z grupy, ale ja uważam, że każdy z nich marzy o medalu, przynajmniej ja zawsze stawiałem sobie taki cel.

Rozmawiał: JACEK SROKA
© ©

Duńczycy są faworytem grupowej rywalizacji

Piłka ręczna

Reprezentacja Polski w MŚ trafiła do grupy D. Jej rywalami będą kolejno drużyny Niemiec, Argentyny, Rosji, Arabii Saudyjskiej i Danii

W Katarze wystąpią 24 drużyny podzielone na cztery grupy. Polacy zagrają w grupie D. Jej faworytem są Duńczycy, którzy w dwóch ostatnich MŚ zdobywali tytuły wicemistrzowskie.

Niemcy i Rosjanie również są bardziej utytułowani od biało-czerwonych mając na koncie odpowiednio sześć i trzy krążki, a wliczając dorobek NRD oraz ZSRR - dziesięć i sześć medali. Zespoły Argentyny i Arabii Saudyjskiej powinny być w rywalizacji z Europejczykami jedynymi dostarczycielami punktów.

Do fazy pucharowej awansują z grupy cztery zespoły i w 1/8 finału zagrają na krzyż z czterema czołowymi ekipami równie silnej grupy C, w której grają Francja, Szwecja, Algieria, Czechy, Egipt i Islandia. Aby w tej fazie turnieju uniknąć Trójkolorowych, mistrzów świata z 2009 i 2011 r., czy Szwedów, najbardziej utytułowanej drużyny MŚ mającej na koncie 11 medali, w ym cztery złote, trzeba zająć w grupie jedno z dwóch pierwszych miejsc.

Mecze 1/8 finału odbędą się 25 i 26 stycznia. ● JACEK SROKA
© ©

Terminy meczów Polaków

16 stycznia, godz. 17: Polska - Niemcy
18 stycznia, godz. 17: Argentyna - Polska
20 stycznia, godz. 17: Polska - Rosja
22 stycznia, godz. 17: Polska - Arabia Saudyj.
24 stycznia, godz. 19: Dania - Polska

SKŁAD REPREZENTACJI POLSKI NA MISTRZOSTWA ŚWIATA W KATARZE						
nr	imię	nazwisko	data urodzenia	wzrost	waga	klub
Bramkarze						
1	Ślawomir	SZMAL	02.10.1978	190	90	Vive Tauron Kielce
12	Marcin	WICHARY	17.02.1980	193	93	Orlen Wisła Płock
16	Piotr	WYSZOMIRSKI	06.01.1988	193	87	Pick Szeged (Węgry)
Rozgrywający						
3	Krzysztof	LIJEWSKI	07.07.1983	198	94	Vive Tauron Kielce
8	Karol	BIELECKI	23.01.1982	202	100	Vive Tauron Kielce
9	Andrzej	ROJEWSKI	20.08.1985	193	95	SC Magdeburg (Niemcy)
15	Michał	JURECKI	27.10.1984	202	102	Vive Tauron Kielce
20	Mariusz	JURKIEWICZ	03.02.1982	198	98	Orlen Wisła Płock
21	Piotr	MASKOWSKI	20.02.1988	192	88	Azoty Puławy
45	Michał	SZYBA	18.03.1988	196	97	RK Gorenje Velenje (Słowenia)
49	Piotr	CHRAPKOWSKI	24.03.1988	203	86	Vive Tauron Kielce
Skrzydłowi						
6	Przemysław	KRAJEWSKI	20.01.1987	184	79	Azoty Puławy
7	Robert	ORZECHOWSKI	20.11.1989	189	84	Górniki Zabrze
11	Adam	WIŚNIEWSKI	24.10.1980	192	90	Orlen Wisła Płock
26	Michał	DASZEK	27.06.1992	180	70	Orlen Wisła Płock
Obrotowi						
13	Bartosz	JURECKI	31.01.1979	193	100	SC Magdeburg (Niemcy)
18	Piotr	GRABARCZYK	31.10.1982	200	99	Vive Tauron Kielce
23	Kamil	SYPRZAK	23.07.1991	208	116	Orlen Wisła Płock

Sztab szkoleniowy Trener Michael Biegler (53 lat). Asystent trenera Jacek Będzikowski (42 lat). Szef ekipy Zygfryd Kuchta (71 lat).

Lekarz Rafał Markowski (34 lata). Fizjoterapeuci: Jerzy Buczak (61 lat), Krzysztof Rudomina (35 lat). Statystyk Łukasz Kalwa (25 lat).

Z tej osiemnastki trener Michael Biegler wybierze szesnastu zawodników, którzy zagrają w MŚ

Areny turnieju

● Lusail Multipurpose Hall położona 30 km od Dohy. Pojemność 15.300 widzów. Główny obiekt MŚ. To tutaj odbędzie się dzisiaj mecz otwarcia i 1 lutego mecz finałowy.

Powłoka hali wykonana jest ze szkła w kolorach piasku, pereł i wody morskiej charakterystycznych dla Kataru. W tej hali Polacy rozegrają mecze z Niemcami, Rosją i Danią.

● Ali Bin Hamad Al Attiya Arena położona 8 km od centrum Dohy. Pojemność 7.700. Posiada charakterystyczny owalny kształt. Polacy w fazie grupowej w niej nie grają, ale mogą tu rozgrywać mecze 1/8 i 1/4 finału.

● Duhail Sports Hall położona 15 km od stolicy Kataru. Pojemność 5.500 widzów. Ze względu na otoczenie nazywana jest zielonym budynkiem. W tej najmniejszej hali MŚ Polacy zagrają z Argentyną oraz Arabią Saudyjską. ● (JAC)
© ©

W skrócie

PIŁKA NOŻNA

Zmiana nazwy

Legia Warszawa nie będzie już grała na Pepsi Arenie. Umowa między klubem a firmą dobiegła końca. Obiekt zmienił więc nazwę na Stadion Miejski Legii Warszawa im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Według nieoficjalnych informacji Legia za prawa do nazwy stadionu otrzymywała od Pepsi sześć milionów złotych rocznie. Trwają jednak poszukiwania nowego sponsora. Wśród nich ma być firma Vivus, jedna z największych w Polsce firm udzielających pożyczek-chwilówek.

TENIS

Szarapowa zagra w Krakowie

Maria Szarapowa będzie liderką reprezentacji Rosji podczas meczu Fed Cup z Polską. W kadrze są też Anastazja Pawluczenkowa, Swietłana Kuzniecowa i Witalia Djaczenko. Spotkanie odbędzie się 7 i 8 lutego w Kraków Arenie. Polska i Rosja w Fed Cup zagrają ze sobą po raz pierwszy. Stawką będzie awans do najlepszej czwórki rozgrywek. Termin podania składów przez kapitanów upływa 28 stycznia. **(LUMAR, AIP)**

PIŁKA NOŻNA

Drogi Wilfrid Bony

Wilfrid Bony został nowym napastnikiem Manchesteru United. O transferze reprezentanta Wybrzeża Kości Słoniowej poinformował jego były już klub - Swansea. O przenosinach 26-letniego napastnika na Etihad Stadium media spekulowały od dawna. Kwota, jaką zapłacił klub z Manchesteru, waha się między 25 a 30 mln funtów. Zawodnik podpisał 4,5-letnią umowę, ale do nowego zespołu dołączy po Pucharze Narodów Afryki. **(LUMAR)**

Druga dziesiątka hotelu Andersia

Plebiscyt

Nieodłączną częścią plebiscytu jest odsłona finałowa, czyli Bal Sportowca, na którym zabawa łączy się z emocjami, związany z ogłoszeniem wyników

Radosław Patroniak
r.patroniak@glos.com

Złotą dziesiątkę plebiscytu i najlepszego trenera w Wielkopolsce oraz zwycięzcę głosowania na najlepszego piłkarza w regionie poznamy na 57. Wielkim Balu Sportowca (w piątek, 6 lutego w hotelu Andersia, zaproszenia w cenie 320 i 220 zł można rezerwować pod nr. tel. 502 499 909).

Tegoroczny finał naszego konkursu otworzy druga dziesiątka balów w hotelu IBB Andersia. To będzie bowiem już jedenasty Bal Sportowca i Piłkarza, organizowany w gościnnych progach czterogwiazdkowego obiektu. Można nawet powiedzieć, że jego historia ściśle jest związana z historią naszej imprezy, ponieważ pierwsza z nich odbyła się w nim pół roku po otwarciu.

- Dla mnie Wielki Bal Sportowca to najbardziej prestiżowa impreza karnawału w Poznaniu. Nie dość, że gromadzi najważniejsze osobistości z całego regionu, to jeszcze odbija się szerokim echem nawet w ogólnopolskich mediach. Wiem też, że na ogłoszenie dziesiątki laureatów z niecierpliwością czekają wszyscy kibice w Wielkopolsce. Zawsze przywiązujemy dużą wagę do organizacji balu i cieszymy się, że możemy corocznie podejmować najlepszych sportowców naszego regionu - podkreślił Marcin Woźniak, dyrektor hotelu IBB Andersia.



► Dyrektor Marcin Woźniak podczas spotkania z Martą Walczykiwicz

Poznański hotel od wielu lat jest przyjaźnie nastawiony do sportowców. Kilka razy nocowali w nim rywale lechitów w europejskich pucharach. Z jego usług korzystali też tenisiści, wioślarze, kajakarze i przedstawiciele innych dyscyplin. Był on także główną bazą noclegową działaczy UEFA podczas Euro 2012 w Poznaniu.

- Z przyjemnością uczestniczyłem też w spotkaniach ze zwycięzcami plebiscytu, czyli wioślarką Julią Michalską i kajakarką Martą Walczykiwicz. Obie panie zaimponowały mi swoim profesjonalnym podejściem do sportowych obowiązków i upartością w dążeniu do celu. Myślę, że w zasadzie każdy triumfator zabawy

z udziałem kibiców to świetny ambasador Wielkopolski w kraju i za granicą - dodał Woźniak.

Sportową wizytówką hotelu IBB Andersia od wielu lat jest Gran Turismo Polonia, czyli złoty właściciel samochodów wyścigowych. Wprawdzie efektywne „rumaki” ścigają się od ubiegłego roku na Torze Poznań, ale swoją bazę mają w poznańskim hotelu, przed którym można je zawsze podziwiać przez pięć lipcowych dni. Tegoroczna edycja będzie wyjątkowa, bo po raz pierwszy równolegle z samochodami uczestników zostanie zorganizowana ekspozycja supercar show z modelami aut, które nigdy wcześniej nie były obecne w tej części świata. **(H2)**

Porażka Janowicza

Tenis

Jerzy Janowicz w drugiej rundzie turnieju w Sydney przegrał 6:4, 1:6, 6:7(3-7) z Argentyńczykiem Leonardo Mayerem. Polak w trzecim secie miał nawet piłkę meczową przy stanie 6:5 i serwisie Mayera. Argentyńczyk wybronił się jednak atakiem z forhendy i doszło do tie breaka. Mecz trwał dwie godziny i sześć minut. Janowicz zaserwował w nim dziewięć asów (Mayer 13). Pierwsze zwycięstwa w rozgrywkach w środę singlowych

kwalifikacjach do Australian Open odnotowali Łukasz Kubot i Michał Przysiężny. Pierwszy pokonał 6:3, 1:6, 6:3 Francuza Davida Gueza i w drugiej rundzie zagra z reprezentantem Kazachstanu Aleksandrem Niedowiesowem.

Trudniejszą przeprawę miał drugi, którego mecz z Estończykiem Jurgenem Zoppem zakończył się maratonem w trzecim secie. Przysiężny wygrał ostatecznie 4:6, 6:3, 9:7. Jego kolejnym rywalem będzie Amerykanin Bradley Klahn. **(H2)**



57. PLEBISCYT Głosu Wielkopolskiego NA NAJLEPSZYCH SPORTOWCÓW I TRENERA WIELKOPOLSKI 2014

1	10 pkt.
2	9 pkt.
3	8 pkt.
4	7 pkt.
5	6 pkt.
6	5 pkt.
7	4 pkt.
8	3 pkt.
9	2 pkt.
10	1 pkt.
TRENER	

Patronat:



PIŁKARZ ROKU 2014

piłkarz roku:

IMIĘ I NAZWISKO OSOBY GŁOSUJĄCEJ:

ADRES:

Wyrażam zgodę na wykorzystanie moich danych osobowych dla potrzeb Polskapiresse Sp. z o.o., Oddział Prasa Poznańska w Poznaniu. Zgłoszenia prosimy przysyłać do 31 stycznia 2015 Głos Wielkopolski ul. Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań z dopiskiem SPORTOWIEC ROKU



Krispol niespodziewanie przegrał z Espadonem

Siatkówka

Radosław Patroniak
r.patroniak@glos.com

Spory zawód sprawili swoim sympatykom siatkarze APP Krispolu Września, przegrywając we własnej hali ze znacznie niżej notowanym Espadonem Szczecin. Podopieczni Marka Jankowiaka nie zdobyli nawet punktu, choć wydawało się, że po wyjazdowym zwycięstwie nad Victorią Wałbrzych są w wysokiej formie. Parkiet zweryfikował jednak takie opinie...



► Środkowy Witold Chwastyniak

W dwóch pierwszych setach gra pomarańczowych w niczym nie przypominała tej z sobotniego spotkania. Słabo wyglądała zagrywka, nie dużo lepszy blok i kończący atak. Goście zwietrzyli swoją szansę i dopiero w trzeciej partii stracili pewność siebie. Krispol wygrał trzecią odsłonę po nerwowej końcówce i nie zgasił przez to płomienia walki w szeregach rywali. W ostatnim secie trwała walka punkt za punkt. Emocje znów sięgnęły zenitu, ale tym razem ostatnie słowo należało do przyjeźdźców, a nie do gospodarzy.

W środę swoje mecze rozgrywały także polskie drużyny, występujące w Lidze Mistrzów. Chemik Police pokonał zwycięzcę LM z poprzedniej edycji, Dynamo Kazań 3:1. Natomiast Impel Wrocław przegrał na wyjeździe z Omiczką Omsk 1:3. **(H2)**

APP Krispol Września - Espadon Szczecin 1:3 (20:25, 20:25, 25:23, 23:25)

Krispol: Chwastyniak, Marcin Iglewski, Antosik, Dobosz, Jasiński, Tylicki (libero) oraz Skup, Murdzia, Wajdowicz, Mateusz Iglewski (libero).

Inne wyniki w lidze siatkarzy: Caro Rzeczyca-Kęczanin Kęty 1:3, Avia Świdnik - Warta Zawiercie 1:3, Ślepsk Suwałki - KPS Siedlce 3:0.

Sport

Dziś w Katarze rozpoczynają się mistrzostwa świata piłkarzy ręcznych. Biało-czerwoni swój pierwszy mecz zagrają w piątek o godz. 17 z Niemcami. Transmisja w TVP 2. W niedzielę kolejnym rywalem Polaków będzie Argentyna.

Strona 26

Niegroźny uraz Linettego

Piłka nożna

Pech nie opuszcza Karola Linettego. Na szczęście uraz stawu skokowego pomocnika nie okazał się groźny. Linetty nie musi wracać do Poznania

Maciej Lehmann

m.lehmann@glos.com

Trener Lecha Maciej Skorża może głęboko odetchnąć. We wtorek, kiedy nieznane były jeszcze wyniki badań, nie krył, że jest bardzo zmartwiony kontuzją Karola Linettego. Obawiał się nawet, że młody pomocnik będzie musiał wrócić na dalsze leczenie do Poznania. Na szczęście te obawy okazały się zbyt optymistyczne. Linetty zostaje w Turcji, przez kilka dni będzie musiał trenować indywidualnie.

Do pechowego urazu doszło, jak informuje oficjalna strona poznańskiego klubu, podczas pierwszego treningu. Tuż po wyjściu z samolotu lechici udali się na rozruch, by rozprostować mięśnie po kilkugodzinnej podróży. I w czasie truchtu 19-latek tak nieszczęśliwie postawił stopę na murawie, że naderwał staw skokowy.

Linetty następnego dnia nie pojawił się na zajęciach, a kiedy we wtorek ból się nie zmniejszył,

sztat medyczny postanowił wysłać go do Antalyi na badanie rezonansem magnetycznym. Wyniki zostały przesłane do kliniki Rehasport. - Okazało się, że Karol ma uszkodzone jedno z więzadeł w stawie skokowym - powiedział dr Andrzej Pyda. Podjęto decyzję, że Linetty pozostanie z ekipą Lecha do końca zgrupowania, ale najprawdopodobniej nie zagra w obu zaplanowanych na to zgrupowanie sparingach w sobotę z czwartym zespołem Kazachstanu Orda-basy Szymkent i trzy dni później z trzynastą drużyną tureckiej ekstraklasy Eskisehirspor.

Cieszy natomiast, że bardzo szybko do pełnej sprawności powraca Maciej Wilusz. Na początku stycznia, kiedy pytaliśmy trenera Skorżę o to, czy będzie miał tego obrońcę do dyspozycji podczas lutowych meczów ekstraklasy, odpowiadał, że dobrze będzie, jeśli wróci on do składu w kwietniu. Teraz rokowania są dużo bardziej optymistyczne.

- Musimy sobie radzić, korygując w zależności od aury nasze plany treningowe



► Karol Linetty ma znowu problemy ze stawem skokowym

Stoper pracuje niemal cały czas na pełnych obrotach, zwolniony jest tylko z niektórych ćwiczeń. Nie może brać udziału w zajęciach, w których występuje kontakt z przeciwnikiem. Kontuzjowany podczas meczu z Legią bark wymaga bowiem jeszcze wzmocnienia.

- Podczas urlopu pracowałem sporo na siłowni. Mogę już normalnie biegać, więc być może wrócę szybciej, niż sam się tego spodziewałem - mówił Wilusz.

Jedynie, na co narzekają trochę lechici w Belek to pogoda. Co prawda jest trochę cieplej niż w Polsce, ale przez ostatnie dni padał deszcz i mocno wiało. Trzeba było nawet odwołać jeden trening na boisku, by nie zniszczyć nasiąkniętej wodą murawy. - Musimy sobie radzić, korygując w zależności od aury nasze plany treningowe. W sumie jestem bardzo zadowolony z piłkarzy, bo pracują z dużą determinacją i zaangażowaniem, nawet gdy muszą ćwiczyć w trudnych warunkach. I oby tak było do końca tego zgrupowania - powiedział w Lech TV Maciej Skorża.

Wczoraj nasi piłkarze znowu pracowali nad poprawieniem szybkości, skoczności, siły i wytrzymałości. - Piłki odpoczywają - napisał na swoim twitterze menedżer drużyny Dariusz Motała. ●

Piłkarski kalejdoskop

● **Tamas Kadar - węgierski obrońca, o którego pozyskanie starają się Lech Poznań i Lechia Gdańsk, powiedział, że decyzję o swojej przyszłości podejmie w ciągu dwóch tygodni.**

Jak podaje portal nemzetisport.hu obrońca nie chce wypowiadać się o transferze, dopóki Polacy nie porozumieją się z jego klubem Diosgyori VTK. Węgier przyznał jednak, że gra w naszej ekstraklasie to dobra okazja, by zwrócić na siebie skautów z dużo silniejszych lig, bo rozgrywki w Polsce są uważane za obserwowane przez wysłanników klubów z Bundesligi, Francji czy nawet Anglii, dokąd w przyszłości bardzo chciałby trafić.

● **Trener Legii Henning Berg podpisał nowy kontrakt z warszawskim klubem.** Umowa będzie obowiązywała do 2018 roku.

● **Herold Goulon jest kolejnym zawodnikiem, który odchodzi z Zawiszy.** - Goulon to bardzo dobry piłkarz o wielkich możliwościach, ale ostatnio cały czas jest kontuzjowany i nie jest w stanie pokazać choćby części możliwości - powiedział Radosław Osuch, właściciel klubu.

To był ważny dzień dla liderów poznańskiego sportu

Gala Sportu

Sportowcy wygrywają mecze, wyścigi i turnieje, ale raz w roku warto ich docenić za całokształt osiągnięć. Temu służą też Poznańska Gala Sportu

Radosław Patroniak

j.patroniak@glos.com

W Centrum Kultury Zamek w środę odbyła się już piąta edycja tej prestiżowej uroczystości. W sumie wyróżnionych zostało 60 osób podzielonych na kilka kategorii.

Najnowsza z nich, bo wprowadzona dopiero w ubiegłym roku, to kategoria supersenior (+75 lat) dla 15 trenerów, działaczy i byłych zawodników, którzy swoim życiem, pasją i pracą w sposób znaczący przyczynili się do rozwoju sportu w naszym mieście.



► Od lewej: wiceprezydent Jakub Jędrzejewski, Ireneusz Pracharczyk, Michał Kudła i Grzegorz Ganowicz

Tyle samo osób otrzymało na poznańskiej gali miesięczne stypendia w kategorii senior. - Stypendium Sportowe Miasta Poznania wręczaliśmy w towarzystwie trenerów, a potwier-

dziiliśmy symbolicznym czeikiem - podkreśliła Ewa Bąk, dyrektor Wydziału Sportu UM Poznania.

Listę stypendystów otworzyła Joanna Fiodorow, młociarka

AZS Poznań, a zamknęła Ewelina Wojnarowska, kajarka Warty Poznań. Właśnie najwięcej stypendiów, bo aż pięć, przypadło w udziale przedstawicielom kajarkarstwa. Obok senio-

rów symbolicznie stypendia odebrali też juniorzy i młodzieżowcy, którzy swoją postawą zasłużyli na wsparcie miasta.

Przez prezydenta Jacka Jaśkowiaka nagrodzonych zostało także dziesięć najlepszych poznańskich klubów na czele z AZS Poznań (piąte miejsce w Polsce), AZS AWF Poznań i Posnania. - W tym przypadku lista została ustalona na podstawie punktowego rankingu Ministerstwa Sportu i Turystyki, we współzawodnictwie sportowym dzieci i młodzieży w 2014 r. - dodała Ewa Bąk.

Na zakończenie uroczystości wiceprzewodnicząca Komisji Kultury Fizycznej i Turystyki w Radzie Miasta Poznania Lidia Dudziak wręczyła specjalne wyróżnienia przyznawane z myślą o sportowcach, którzy osiągnęli sukcesy w dyscyplinach czy konkurencjach nieolimpijskich, a także z myślą

W sumie wyróżnionych zostało w kilku kategoriach sześćdziesiąt osób

o organizatorach imprez sportowych i krzewicielach kultury fizycznej. Na liście wyróżnionych znaleźli się taekwondzista Damian Kubiak, akrobata Artur Zakrzewski, Maria Pańczak (znana poznańskim biegaczom pod pseudonimem „Pani Parasolka”) oraz Bogusław Roszyk, organizator najstarszego maratonu pływackiego w Polsce.

Galę poprowadzili Beata Oryl-Stroińska (TVP Poznań), Krzysztof Ratajczak (Radio Mergury) i Marek Lubawski („Głos Wielkopolski”). ●

©